Nr. 164. **Środa, 22 Lipca 1891.** **Rok 81.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 10 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.

Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi półrocznie (od 1 lipca do końca grudnia) w miejscu 6 zł., **pocztą 8 zł.**; ćwierćrocznie (od 1 lipca do końca września) w miejscu 3 zł., **pocztą 4 zł.**; miesięcznie od 1 do końca każdego miesiąca w miejscu 1 zł., **pocztą 1 zł. 35 ct.**

Prenumeratorowie półroczni, (którzy prenumerują od 1 lipca do końca grudnia), otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. *Przewodnik*, prenumerowany osobno, kosztuje rocznie 4 zł., półrocznie 2 zł.. ćwierćrocznie 1 zł.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

Na podstawie umowy, zawartej z redakcyą warszawskiego **„Tygodnika Ilustrowanego“** *zawiadamiamy szanownych prenumeratorów naszych, iż nabywać mogą piękne to pismo, celujące tak doborem treści literackiej jak i artystyczną wartością działu ilustracyjnego, po cenie znacznie zniżonej.*

Prenumeratorowie *Gazety Lwowskiej* mogą otrzymywać od 1 lipca 1891 roku warszawski **„Tygodnik Ilustrowany“**, po następującej cenie:

We Lwowie:	półrocznie	5 zł.		
	kwartalnie	2 „	50	ct
	miesięcznie		84	„
Na prowincyi:	półrocznie	6 zł.	30	„
	kwartalnie	3 „	15	„
	miesięcznie	1 „	5	„

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Dnia 18go lipca 1891 r. wydany i rozesłany został z c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiedniu XXXII zeszyt dziennika ustaw państwa.

Zeszyt ten zawiera:

Nr. 96. Reskrypt Ministerstwa z dnia 19 czerwca 1891 r. o wyznaczeniu ilości i zawartości alkoholu wódki, przeznaczonej do użytku wolnego od opłaty według wagi.

Nr. 97. Ustawę z dnia 9 lipca 1891 r. o postanowieniach tymczasowych co do wymiaru podatku budowlanego, tudzież co do zastosowania §. 11 ustawy z dnia 23 czerwca 1881 r. (dz. ust państw. nr. 62) w gminach i częściach gmin połączonych na zasadzie ustawy krajowej dolno-austryackiej z dnia 19 grudnia 1890 r. (dz. ust. krajowych nr. 45) z głównem i stołecznem miastem Wiedniem, a nakoniec co do zmiany taryfy pocztowej 43, b) 1 ustawy z dnia 13 grudnia 1862 r. (dz. ust. p. nr. 89).

Nr. 98. Rozporządzenie Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 15 lipca 1891 r. o ustanowieniu sądu powiatowego w Zatorze, w Galicyi.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 21 lipca.

W poglądach dziennikarskich na prace odroczonej właśnie Izby deputowanych Rady państwa, ujawnia się żywe zadowolenie, zarówno z ogólnego przebiegu trzymiesięcznej sesyi, jak i z tego, co powiodło się na niej uskutecznić. Przedewszystkiem podnosi prasa jako rezultat dodatni i wielce pocieszający, że nowa Izba okazała gorące zrozumienie dla programu, narysowanego w głównych konturach w Najwyższej Mowie Tronowej, że poszła ochoczo za głosem Korony i Rządu, które to czynniki wezwały stronnictwa, aby w interesie wspólnego dobra publicznego pozostawiły na razie na uboczu wszystkie sporne kwestye i jednostronne żądania partyjne, a poświęciły całą swoją uwagę działalności na polu materyalnem. Przebieg minionej sesyi, a w pierwszym rzędzie dyskusya budżetowa stwierdziła, że powyższe wezwanie znalazło pożądany odgłos w nowej Izbie, która w ogromnej swej większości traktowała znajdujące się na porządku dziennym przedmioty rzeczowo i z umiarkowaniem. Nic zaś wymowniej nie świadczy o moralnych zdobyczach Mowy Tronowej, jak zachowanie się stronnictw radykalnych. Przewódca frakcyi niemiecko-narodowej wygłosił mowę, odznaczającą się roztropnem umiarkowaniem i niepraktykowaną dotychczas rezerwą, a oficyalny rzecznik Młodoczechów starał się sparaliżować gorszące wywody deputowanego Vaszatego oświadczeniem się za trójprzymierzem i przeciw panslawizmowi, stwierdzając zarazem, iż poseł Vaszaty przemawiał bez porozumienia się z klubem i wyłącznie na własną rękę.

W myśl życzenia Najw. Orędzia działalność Izby była niezwykle obfitą na polu ekonomicznem, a co uskuteczniono w krótkim stosunkowo czasie, dowodzi, że nowa Izba przejęła się gorąco tym ustępem Mowy Tronowej, w którym wskazano, iż celem uczynienia zadość licznym a pilnym zadaniom mającym na oku dobro ogólne, powinno ustawodawstwo skierować się głównie ku kwestyom ekonomicznym. Załatwioną bowiem została ustawa o przedłużeniu na rok traktatu handlowego z Włochami; dalej ustawa o zniesieniu skarbowego myta mostowego, wcieleniu Tryestu do austro-węgierskiego okręgu cłowego; przyjętą zawarta w Berlinie konwencya w sprawie międzynarodowego układu frachtowego, uregulowaną sprawa subwencyi dla Towarzystwa żeglużnego „Lloyda“, uchwalono nabycie na rzecz Państwa kolei Arcyksięcia Albrechta. Załatwiono wreszcie postanowienia przejściowe, dotyczące podatku domowo-czynszowego, z okazyi przyłączenia do Wiednia dalszych jego przedmieść i uchwalono ważną dla Wiednia ustawę o sprzedaży koszar.

Rozprawy budżetowe dały sposobność Rządowi do złożenia szeregu zewszechmiar ważnych oświadczeń, z których podnosimy tylko oświadczenie p. Ministra skarbu o uregulowaniu waluty, o konwersyi renty austryackiej, o reformie podatków i o takich kartelach przemysłowych, które dążą do sztucznego podwyższenia cen z krzywdą publiczności. Również p. Minister handlu skorzystał ze sposobności, aby dać pogląd na stan spraw handlowo-politycznych, oraz na politykę taryfową Państwa w obec kolei prywatnych, przyczem rozświetlił w niejednym kierunku kwestyę upaństwowienia zakładów prywatnych.

Dzienniki podnosząc to wszystko, zapowiadają, że także na sesyi jesiennej sprawy ekonomicznego charakteru wysuną się na pierwszy plan dyskusyi. Przedewszystkiem zostaną uporządkowane sprawy Towarzystwa żeglugi parowej na Dunaju; następnie przyjdzie

Gawędy Londyńskie

przez

Edmunda S. Naganowskiego.

XXI.

Regent's Park 17 lipca.

Prawdą jest, że — jak p. Kenig pisał w *Słowie* — „Londyn wysadził się na przyjęcie cesarza Wilhelma“. Prasa dwóch światów podawała codzień szczegółowe z tych uroczystości sprawozdania; prasa wysnuwała swe niezbędne wnioski z przebiegu tych fet 10cio-dniowych, powiedziała wszystko.... i nierównie więcej niż wszystko, co się mogło powiedzieć o racyach stanu, które podyktowały były plan tej monarszej wycieczki i jej wielkie chwile — o bliskich i dalekich jej następstwach. Przychodzi mi dziękować Bogu, że nie jestem jeszcze i prawdopodobnie już nigdy nie będę dziennikarzem....

Ot, tak sobie — bez dziennikarskiej troski, z umysłem swobodnym — znalazłem się w kąciku, na najwyższej galeryi teatru Covent-Garden, i ztamtąd oglądałem cuda, na jakie wysadził się Londyn, by godnie i wymownie przyjąć potężnego gościa. Zdobycie kącika kosztowało mnie w sam raz tyle zachodów, ile było warte. Teraz, kiedy po odjeździe cesarskiej pary, Londyn wrócił do swych codzienności (a ja do dawnego pomieszkania), siedząc o zmroku samotny, odtwarzam sobie ono widowisko w Operze i choć ten raz jeden chętnie o niem gawędzę.

Dzierżawcą teatru, stojącego na targowisku jarzyn i kwiatów, jest młody jeszcze i bardzo energiczny człowiek, szczęśliwy w każdym pomyśle August Harris. Za młodu, syn aktora, był aktorem i autorem fars komicznych; potem stanął na czele własnej trupy kolegów i koleżanek, dawał w mniejszych teatrach tutejszych nieco podkasane operetki — potem wynajął sobie teatr Drury Lane i rok rocznie urządzał w nim czarodziejskie przedstawienia dla wszech dzieci angielskich; potem, po upadku opery czysto-włoskiej, sprowadził słynnych tenorów i głośne soprana, zkąd się dało: z Medyolanu i Paryża, z Nowego Jorku i Drezna — wreszcie zdobył sobie pp. Reszków z ich wiernym Lassallem (1887) i doprowadził do tego, że dzisiaj ma Londyn znów swą sezonową „operę włoską“, z personalem, którego może mu zazdrościć Europa. Tak zaś jest popularnym p. Harris, że gmina Strandu obrała go swoim reprezentantem w administrującej radzie hrabstwa — a cechy stołeczne, swym rajcą, jednym z ojców starożytnej City i wielkim jej szeryfem. Będzie więc p. Harris kiedyś lordem-mayorem — no, i co za tem idzie, baronetem Zjednoczonego królestwa.

Wiedziano dobrze, iż dzierżawca Covent-Gardenu miał wyłożyć sporą mnogość funtów sterlingów na przyozdobienie wnętrza swego teatru; przepowiadano cuda, obawiano się nawet, by nie było tak nieraz trudnej do uniknięcia przesady.... Tymczasem p. Harris wywiązał się z zadania wbrew wszelkim oczekiwaniom, nie nadwerężył zbytnio swej kasy i ozdobił teatr od posadzek do sklepień, tak — jak może nigdy już więcej ozdobionym nie będzie. Kilkaset łokci purpurowego jedwabiu i pluszu — dla odnowienia i udrapowania lóż; kilkadziesiąt wozów, naładowanych kwiatami Francyi i Holandyi — oto wszystko, co dał p. Harris. Zaś prawdziwego majestatu wspaniałości dostarczyła sama, przeszło trzytysięczna rzesza cesarskich, królewskich, książęcych, wojskowych, rodowych, dyplomatycznych, bankowych — a już przedewszystkiem pięknych wielkości.

Proszę sobie wyobrazić olbrzymie audytoryum Covent-Gardenu. Orkiestrę zakryto gajem palm i rododendronów; przerzedzono szeregi foteli na całym tym wielkim parterze — na którym niegdyś cyrk Renca i Salamońskiego dawał przedstawienia; wszystkie pięć piętr lożowych wyłożono z zewnątrz grubą mozajką mchów i najświeższych kwiatów; udrapowano loże wszystkie purpurą i złocistemi sznurami; kilkanaście z nich przetworzono na wielki salon cesarski, nad nim rozwieszono sztandary ze złotej lamy, z barwnie haftowanemi herbami Niemiec, Prus i W. Brytanii; głębie balkonów i wielkiego amfiteatru zapełniono lasem krzaków różanych, pelargonii, wodnych lilij i bzów szkockich; amfiteatr mniejszy i najwyższą galeryę (gdzie cena miejsc doszła do waszych 60 złr.), zagajono wewnątrz akacyami, a zewnątrz ozdobiono białą w srebrne pasy materyą. Wreszcie, ocieniono, lub ukryto w kwieciu boczne wszędzie światła elektryczne — bo inne tu miały bić blaski.

Cesarz miał przybyć o godzinie 10tej. O godz. 9tej, z wyjątkiem loży salonowej, wszystkie miejsca były zajęte. Na najwyższej galeryi, frak, biały krawat i wieczorne rękawiczki dla mężczyzn — dla pań toaleta balowa, *de rigueur*. Tylko na najwyższej galeryi — bo wszędzie indziej dopuszczano jedynie panów w mundurze wojskowym, dyplomatycznym lub windsorskim, a panie w wielkich toaletach, jakiemi się zdobią na królewskie przyjęcia w pałacu Buckingham.

Warto zamknąć oczy na chwilę — oddychać wonią oceanu kwiatów, słuchać wpół sennie przyciszonej orkiestry, która nam czas skraca koncertem....

Od razu — sto dwadzieścia trąb zagrzmiało cesarską fanfarę.... poczem wielka orkiestra, pod dyrekcyą Mancinellego, rozlała uroczyste dźwięki hymnu *God save Her Majesty* i zarazem *Heil Dir im Siegeskranz!*

Chłoniemy wzrokiem najpyszniejszą dekoracyą Covent-Gardenu.... blaski i prawdziwe łuny, bijące z półtrzecia tysiąca dystyngowanej publiczności, rzuconej przez Harrisa w te masy kwiatów i purpury! Gdzie tylko spojrzeć, wzdłuż i wszerz parteru i każdego piętra, aż oczy bolą od przepychu, z jakim tu stoi przed cesarzem Niemiec wielki świat dwóch potęg i kilkunastu dworów udzielnych. Książęta i księżniczki panujące — Badenii, Anhaltu, Meklemburgij obydwóch, Darmstadtu i Hesyi, Gotajskich i innych, których dostojności trudno rozgmatwać w dynastycznie powiązanych tytułach — książęce wysokości całych zda się Niemiec i królewskie i książęce wysokości brytyjskie zmięszane tu z tłumem ambasadorów i posłów z czterech stron świata, z tłumem generałów i admirałów, wielkich szambelanów i dziedzicznych heroldów, z tłumem najwyższych dygnitarzy i najwyższej arystokracyi — w tłumie wielkich mężów stanu i walecznych wodzów, i przemożnych potęg finansowych i słynnych uczonych, genialnych pisarzy i artystów — między tłumem płci pięknej, królującej z tronów i w salonach niemal połowy Europy!... W oczach się mienią tęczowe łuny z tylu strumieni brylantów, z tylu kaskad familijnych kamieni i pereł, z tylu różnobarwnych mundurów, zasianych gwiazdami, złocistemi sznurami, haftami — z tylu wstęg i i szlif i wschodnich turbanów!

Stoi ta rzesza cała, zapatrzona magnetycznie w lożę cesarską. Wilhelm niemiecki stoi również i czeka na skończenie hymnu dwóch narodów. Ubrany jest w mundur szkarłatny swej własnej gwardyi przybocznej — mundur, używany tylko do najwyższych ceremonij występowych — ozdobiony wielką wstęgą i gwiazdą Podwiązki: przy boku szabla z wysadzaną szmaragdami rękojeścią, darowana tegoż poranku przez królowę; lewe ramię osłania srebrny hełm, z takimż wzlatują-

kolej na projekt ustawy o upaństwowieniu kolei Karola Ludwika, a w dalszym ciągu na traktat handlowy między Austro-Węgrami i prawdopodobnie takież traktaty z innemi państwami.

Z Rady państwa.

Mowa JE. Ministra sprawiedliwości hr. Schönborna,

wygłoszona w dyskusyi nad etatem swojego wydziału rządowego, jest w przekładzie ze stenogramu następująca:

(Dokończenie).

Przystępuję teraz do tego, co w toku dyskusyi z różnych stron Izby powiedziano o administracyjnych zadaniach sądownictwa i o sposobie, w jaki się je spełnia. Zaczynam rzecz od posła Ferjanczyca. W sposób, bardzo umiarkowany i spokojny wynurzył żale i życzenia swojej narodowości. Wdzięczny jestem panu posłowi, że przytoczył przynajmniej kilka szczegółowych zdarzeń, które pozwolą mi dochodzić je ściśle. Nie tak działo się przed nim, a mianowicie szanowny pan tej samej narodowości (słoweńskiej), pan profesor Szuklje, przemawiając w ogólnej dyskusyi budżetowej, całkiem po prawdzie wspomniał, że w komisyi budżetowej powiedział, iż przepisy językowe co do języka słoweńskiego nie są tak wykonywane jak dawniej; ja zaś na to odpowiedziałem: proszę przytoczyć mi poszczególne zdarzenia. Replika jego nie składała się z wyliczonych zdarzeń poszczególnych, lecz rzekł tylko: powinno być Ministerstwu sprawiedliwości wiadomo, że nieposzanowanie tych przepisów stanowi tam regułę. Otóż mniemałbym, że co gdzieś regułę stanowi, tego egzemplifikacya powinna być nietrudna; ale przedsięwziąłem sobie na nowo zwrócić uwagę na te rzeczy i wydać napomnienie, aby szanowano przepisy.

Pewnej nadziei, którą wypowiedziano ze skrajnej lewicy, ja przynajmniej nie zniszczę; otwarcie to mówię. Poseł profesor Steinwender powiedział: „Jeszcze w mocy pozostają rozporządzenia językowe, które tyle wywołały zaniepokojenia i naruszyły tyle rozlicznych interesów niemieckich; te zniknąć powinny, mniejsza o to w jaki sposób, czy się je zniesie wyraźnie, czy się ich już wykonywać nie będzie, lub, czy rozporządzeniami uzupełniającemi pozbawione będą niebezpiecznego charakteru swego". Na to odpowiadam: po pierwsze, może to p. posłowi rzecz obojętna, czy rozporządzenie takie lub owakie będzie wykonywane lub nie; nam atoli, którzy za wykonywanie rozporządzeń jesteśmy odpowiedzialni, nie może być to rzeczą obojętną. A dalej, przyczyny, które nakłoniły Rząd do wydania tego rozporządzenia, zachodzą dziś tak samo, jak zachodziły w chwili wydania. Muszę przeto oświadczyć, że Rząd nie wie, dlaczegoby znieść miał rozporządzenie, przynajmniej to, które p. poseł zdaje się mieć na myśli.

Pan poseł Ferjanczyc zapuścił się jeszcze na pole, na które tylko z niejaką oględnością wstępować wolno. Powiedział bowiem, że Słoweńcy byliby zupełnie zadowoleni, gdyby wykonywano tylko obowiązujące rozporządzenia; ale potem poruszył jednak temat służby wewnętrznej, języka w tej służbie, i wyraził zdanie, że język służby wewnętrznej jest to pojęcie całkiem nieokreślone; zarazem poniekąd zaproponował, żeby w miejsce pojęcia tego, położono jednolitość administracyi. Całkiem słusznie on mówi, że tego, czego wymaga jednolitość administracyi, konieczne przestrzegać wypadnie; a wymaga to jednego języka. Ale, nie zdaje mi się, iżbyśmy w ten sposób zaszli o wiele dalej; sądzę, że pojęcie, czy wyraz: „jednolita administracya" jest jeszcze więcej nieokreślony, niż wyraz: „służba wewnętrzna", lub „język służbowy wewnętrzny". To wyrażenie: „jednolitość administracyi" jest właściwie raczej postulatem lub dążnością, niż ściśle określonem pojęciem.

Co się tyczy tedy języka służby wewnętrznej, pozwolę sobie powiedzieć słów kilka. Bezpośrednią tu pobudką jest dla mnie mowa pana pos. Ferjanczycza. Otóż mniemam, że przynajmniej to nie może ulegać żadnej zgoła wątpliwości, iż do języka służby należy wzajemne porozumiewanie się w służbie między urzędnikami tej samej władzy lub między różnemi władzami, a z drugiej strony, poniekąd na przeciwnej stronie staje to, co którabądź władza w wykonywaniu urzędu swego czy to ustnie, czy na piśmie wypowiada bezpośrednio osobie interesowanej. Na tym punkcie przepisy, co prawda, nie są całkiem równe. Pan poseł ma zupełną słuszność, mówiąc, że sprawa ta tylko po części jest uregulowana; jest ona w różnych krajach, a nawet w różnych okręgach sądowych, na obszarach wyższych sądów krajowych i na obszarach trybunałów pierwszej instancyi różnie uregulowana. W niektórych krajach uregulowanie dalej już postąpiło, w innych mniej, a wspominam, że n. p. w Galicyi sprawa ta — rzec można — jest już tak dosyć sobie uregulowana. O Czechach może później słów kilka powiem. Największe w tym względzie trudności zachodzą zawsze w małych krajach, w których jest więcej niż po dwa języki, i właśnie wspominane wczoraj i dziś Pobrzeże należy do tych krajów; chociaż bowiem niektórzy posłowie mówią zawsze tylko o języku słowiańskim, jednak właśnie ci panowie, którzy to lepiej wiedzą niż ja, powinniby pamiętać, że na Pobrzeżu oprócz języka niemieckiego i włoskiego jest język słoweński i chorwacki, a więc cztery języki. Zdaje mi się, że już w roku zeszłym udowodniłem, iż trzeba mieć na względzie trudność, która powstaje, gdy chodzi o wynalezienie bądź co bądź znacznej liczby urzędników, którzyby cztery języki zupełnie rozumieli, w nich pisali i niemi mówili. W takich okolicznościach nie pozostaje nic innego, jak zwolna starać się o polepszenie znajomości języków i przy obsadzaniu posad dobrze baczyć, żeby zadość się stało zachodzącej tam właśnie potrzebie, by nie wejść w konflikt z potrzebami ludności z poręczonem konstytucyjnie równouprawnieniem.

Skoro mówię już o znajomości języków, niechże mi będzie wolno zreflektować na wcale inną mowę, wygłoszoną także w ogólnych rozprawach budżetowych, t. j. na mowę posła Zaczka. Powiedział on, że dziś znajomość języków u urzędników — tak jak to zrozumiałem — nie jest już na tych wyżynach, co dawniej. O tem na prawdę pozwoliłbym sobie wątpić. Może ma na myśli niektóre osoby w niektórych miejscach, co do których może mieć słuszność; ale proszę zważyć, że w ostatniem dziesięcioleciu wzniesiono Uniwersytet czeski, i że byli uczniowie tego Uniwersytetu już są poustanawiani po rozmaitych biurach; że może większa część młodego przychowku wykształcenia jest na tym Uniwersytecie; że bądź co bądź szkoły ludowe i średnie rozwijają się dziś zawsze na zasadzie narodowej. Dla tego zapytałbym, skądżeby to się brało i jakby to pojąć można, iżby w obec takiego przychowku, mającego sposobność udoskonalenia się w języku ojczystym w sposób, jakiego dawniej wcale nie znano, znajomość języka mogła być o tyle mniejsza? Że wiele zdarza się wypadków, w których rezolucya na podanie niedobrze jest ustylizowana, w których zachodzą błędy językowe, szczególnie w języku czeskim, to wierzę; ale nie chciałbym nawet zaczynać opowiadania o niemczyznie urzędowej (*Amtsdeutsch*); nieraz przerażające zdarzają się w niej rzeczy (*wesołość*), a nie sądzę, iżby po stronie niemieckiej dopatrywano się w tem rozmyślnego kaleczenia języka, lecz tylko braku troskliwości i wprawy w pisaniu poprawnem, jako też ostatecznie pewnego biurokratycznego prawa zwyczajnego. Zakradły się do tej niemczyzny urzędowej rozliczne wyrazy, które może nie wytrzymałyby krytyki Adelunga (sławnego słownikarza niemieckiego), które nie byłyby też na miejscu w prozie Lessinga (*weso'ość*), ale otrzymały sankcyę zwyczaju; a mojem zdaniem rzecz główna polega na tem, żeby władza zrozumiale pisała, choć, co prawda, straszliwą budową okresów i wieloma innemi rzeczami nieraz grzeszy się przeciw temu także postulatowi. (*Wesołość*).

Przechodzę teraz do mowy, którą znów ze skrajnej lewicy Izby wygłoszono, t. j. do mowy pana posła Hofmanna-Wallenhofa. Mówił o postępowaniu objektywnem w sprawach prasowych i powiedział, że rzeczywiście ubolewania godne jest takowe ograniczenie wolności. Co więcej, powiedział on: „Dziś możnaby rozpisać nagrodę na najlepszą rozprawę: czy nowa ta forma cenzury, którą zachciało się nazwać postępowaniem objektywnem, czy też przedmarcowa cenzura z r. 1848, była lepsza. Paragraf 493 procedury karnej w połączeniu z osławionemi paragrafami o nienawiści i pogardzie w samym kodeksie karnym, z temi wspaniałemi wzorami paragrafów kauczukowych, które dowolnie można obracać, przewracać, ściskać i nadymać, kładzie w miejsce konstytucyjnej wolności prasy poprostu samowolę, lub powiedzmy subjektywne upodobanie któregobądź prokuratora, komisarza policyi, koncepisty rządowego i t. d." — Otóż zdaje mi się, że pan poseł posuwa się tu za daleko. Czem była cenzura przedmarcowa, o tem z pewnością każdy członek wys. Izby, który jest w równym ze mną wieku lub starszy odemnie, potrafi opowiedzieć wiele pociesznych sztuczek, które rzeczywiście pobudzałyby do śmiechu, gdyby to nie była rzecz smutna, że wówczas rzeczywiście w tak bezwzględny sposób ścieśniano rozwój umysłowy.

Od siebie pozwolę sobie opowiedzieć jedną tylko historyjkę, nie dla rozweselenia, lecz dla tego, że na podstawie takich przykładów można spokojnie zadać sobie pytanie, czy teraźniejszy stan rzeczy co do cenzury druków naprawdę jest gorszy, niż przed marcem roku 1848.

Za czasów „Ligi świętej" pewien dziennikarz, zdający sprawę z teatru wojny zwiedził sprzymierzone armie i opisał je na swój sposób. Przybył także do armii rossyjskiej, do oddziału Kozaków i opisał ich w zdaniu następującem: „Kozacy stanowią wyśmienitą konnicę, chociaż jeżdżą na koniach małych, niepozornych i kudłatych". Przeczytał to cenzor i zdawało się mu, że wyrazami: „małe, niepozorne, kudłate" obraża się armię rossyjską. (*Wesołość*). Wymazał te trzy wyrazy, i w druku pozostało zdanie: „Kozacy stanowią wyśmienitą konnicę, chociaż jeżdżą na koniach". (*Wielka, przeciągła wesołość*). Takich historyjek możnaby niejedną jeszcze opowiedzieć, a lubo przyznaję, że i dziś niejedno się dzieje, czemu słuszności przyznać, czego usprawiedliwiać nie można, nawzajem przyznacie mi, panowie, że tak maluczkim poglądem nie rządzi się dziś już żaden prokurator, żadna władza polityczna.

Przy tej sposobności mogę tylko powtórzyć, że bynajmniej nie godzę się na każdą konfiskatę; ale, moi panowie, niedawno dopiero — w odpowiedź na pewną interpelacyę powiedziałem, że nie mogę przecież nic więcej uczynić, jak w ogólnych wskazówkach poruczać prokuratorom, czego zasadniczo trzymać się powinni. Tymczasem, zupełnie to prawda, co pan poseł mówił o kauczukowych, giętkich paragrafach ustawy. Mamy w kodeksie karnym rzeczywiście postanowienia, które w czasach dzisiejszych i w politycznym także względzie są niewłaściwe. (*Żywe objawy zgody.*) Te postanowienia zmienić trzeba, a nie ucierpi na tem ani powaga, ani bezpieczeństwo prawa; owszem, zdaje mi się, że, gdy prokurator lub władza polityczna nie będzie już zniewolona zastosowywać tak często ustawy, obowiązującej w pewnym kierunku, wtedy poszczególne wypadki wywrą na opinii publicznej wrażenie prawdziwej powagi i konieczności; a ja tego tylko pragnąć i pożądać mogę. (*Huczne brawa.*)

Ale pan poseł powiedział także, że liczne konfiskaty bardzo utrudniają prasie zadanie wychowawcze. Panowie, po tem, com sam właśnie powiedział, pewnie mi nie przypiszecie zamiaru, iżbym chciał bronić każdej konfiskaty; to jednak może pozwolicie mi powiedzieć, że mam dosyć sposobności czytać artykuły skonfiskowane, i ze sposobności tej korzystam w dość szerokiej mierze. Różne poczyniłem przytem spostrzeżenia, ale iżby właśnie ustępy wyszukane przez prokuratora pożyteczne były wychowaniu ludu, tego nigdy nie spostrzegłem. (*Wielka wesołość. Bardzo słusznie!*)

Pozwolę sobie wrócić jeszcze do pewnego szczegółu z mowy pos. Bärnreithera. Mówił nietylko o legislacyjnem, lecz także o administracyjnem zadaniu sądownictwa karnego i z całą słusznością wspomniał, że egzekucya kary dziś stosunkowo jest bardzo dobra w pewnych zakładach, w których osadzani są najwięksi zbrodniarze, skazani na długie lata; że przy trybunałach pierwszej instancyi już jest gorzej, a najgorzej przy sądach powiatowych. Niestety, prawda to, ale nie powiedziałbym, że jest tak, jak on rzecz tę przedstawił. Albowiem łatwiej zacząć rzecz od kaźni, gdyż dzięki Bogu mniej jest ciężkich zbrodniarzy, a przy sądzie powiatowym konieczność więzienia śledzczego jest powszednia. Pomyślcież zaś o mnóstwie sądów powiatowych; prawda, że często cele są pomieszczone, a jeszcze gorzej areszty. Nie mogę pominąć, aby nie wystawić znacznej liczbie gmin — wyliczać naturalnie ich nie mogę — świadectwa, że często z chlubną ofiarnością przyjmują na siebie część wydatków, by dopomódz do zbudowania stosownych jakichkolwiek pomieszczeń. Tak zwolna wiele się polepszy, a wiele już się polepszyło. Mając atoli na względzie to mnóstwo sądów powiatowych, trzeba powiedzieć, że potrwa to dość długo. Proszę Panów, potrzebna byłaby tak ogromna liczba nowych gmachów dla sądów powiatowych, a nie mogę zbudować ani jednego, jeśli to nie spodoba się Ministrowi skarbu.

Przechodzę teraz do mowy pos. Schneidera. Wskazał na pewien rodzaj szkodliwych sprzedaży towarów na spłatę ratami. No to mogę mu tylko odpowiedzieć, że, jak wiadomo już, projekt tyczący się tej sprawy niezadługo wniesiony będzie do Izby. A dalej wskazał na konflikty i kolizye, które wyniknąć mogą ze spotkania się urzędników pewnych (żydów) z innowiercami stronami przed sądem i t p. Tyle przyznać muszę, że na tem polu brakiem taktu wiele popsuć można. Na czem ten brak taktu polega, jaką postać przybrać mogą zdarzenia stąd wynikające, o tem dziś mówić nie mogę. Należy to do dobrego urzędowania starać się, żeby religijne uczucia ludności w tym także względzie były szanowane (*brawo, brawo*); ale, co prawda, nie kosztem poręczonego konstytucyą równouprawnienia (*brawo, brawo*), które sam pan poseł uznał za przepis obowiązujący. (*Brawo, brawo.*)

P. poseł Podlaszecki nakoniec przypomniał stan rzeczy pod względem sądownictwa w Galicyi (zawsze tylko wschodniej). Przyznać muszę, że sądy w Galicyi są bardzo obciążone; ale co do takich wykazów i dat statystycznych pozwoliłbym sobie na nowo zalecić, aby nie trzymano się zawsze samych tylko liczb. Stosunkowo łatwa to rzecz znać i cytować liczby, trudniej natomiast wysnuć z nich trafne wnioski. Treść spraw sądowych, szczególnie załatwionych, jest tak niezmiernie rozmaita, że z większej ich liczby niekoniecznie wysnuwać można wniosku o większem zatrudnieniu sędziów. Prawda jednak, że okręgi sądowe w Galicyi — jużem to kiedyś powiedział w tej wys. Izbie — są za wielkie; w ostatnich jednak czasach dość już się stało, by temu zaradzić; utworzono już pewną liczbę sądów powiatowych i kolegialnych, po części utworzenie ich jest w toku; a w przyszłości prawdopodobnie wypadnie nam stopniowo coraz więcej ich tworzyć. — P. poseł żalił się także, że ze stronami ruskiemi nie spisuje się protokołu w języku ruskim, a pewien naczelnik sądu podobno odmówił spisania protokołu w języku ruskim. Otóż mogę tylko powiedzieć, że Ministerstwo sprawiedliwości nie otrzymało takiego zażalenia; że jednak Ministerstwo w znanem rozporządzeniu z czerwca roku 1891 zaleciło sądom, aby trzymały się przepisów o używaniu języka ruskiego, które tyczą się spisania protokołu ruskiego.

Przechodzę teraz do mowy pana posła Slavika: o umowie czesko-niemieckiej, a w sposób nieco uwłaczający, a raczej w sposób bardzo uwłaczający nazywał on ją zawsze konferencyą prywatną. Otóż, po pierwsze, zdaje mi się, że konferencya, zwołana przez pana Prezesa gabinetu w celach politycznych, już dlatego samego nie może mieć znamienia całkiem prywatnego (*bardzo słusznie!*); po-

---

cym orłem, dźwigającym złotą koronę. Cesarz przywiódł księżnę Walii, ubraną w suknię z różowego atłasu; książę Walii, w mundurze brytyjskiego feldmarszałka, towarzyszy cesarzowej w tualecie ze złotej brokateli, z dyademem pruskim na jasnych blond włosach. Dalej ks. Connaught w mundurze generała niemieckiej kawaleryi, ks. Edynburski w swym własnym, admirała floty angielskiej — ks. Clarence and Avondale w mundurze pruskich huzarów, Cambridge, naczelny wódz sił lądowych Anglii, a dalej jeszcze inni książęta, ich panie, ich świty.

Zaledwie przebrzmiały dźwięki hymnu, zerwał się uragan okrzyków i oklasków: *Hoch!* i *Long live the German Emperor!* Cesarz skłonił się kilkakrotnie, bardzo nisko. Kompletna cisza nastała wtedy od razu; goście cesarscy zajęli swe fotele i wkrótce tłum cały zasiadł wśród kwiecistych ław i gajów. Mancinelli dał znak orkiestrze do preludyum trzeciego aktu „Romea i Juliety."

Mimo wybornie dobranego programu, przedstawienie na scenie nie mogło współzawodniczyć z przedstawieniem w audytoryum: ciekawość ogólna miała oczy i uszy więcej dla poetycznej rzeczywistości, aniżeli dla poezyi dźwięków, głosów i harmonii. Widziano też — i to było jedynym tonem zgrzytnym galowego przedstawienia — że p. Harris musiał program swój zmienić w ostatniej chwili: musiał wykluczyć zeń niektóre z nowszych arcydzieł, cechujących sztukę niemiecką, by nie utracić pomocy tych artystów, którzy z Lassalem na czele należą do Opery paryskiej. Dał więc cztery sceny: duet Romea z Julietą (*duo de l'alonette*), z Janem Reszke i panią Melba; pierwszą scenę z „Lohengrina," w której rolę tytułową, własność dotychczasową Jana Reszke, spiewał po raz pierwszy p. Perotti, Elsą była miss Eames, królem Edward Reszke, a Ortrudą panna Ravogli; następnie słyszeliśmy prawie cały trzeci akt Gluckowego „Orfeusza," z pysznem *Che faro*, spiewanem przez obie siostry Ravogli; nakoniec w czwartym akcie „Hugenotów," Edward Reszke wystąpił jako San Bris, główne role zachowali p. Ravelli i pani Albani. Artyści z koleżankami składali niski ukłon przed lożą cesarską w początku i końcu każdej sceny. Cesarz słuchał tak uważnie, że zaledwie zdań kilka wymienił z księżną Walii w ciągu blisko półtrzeciej godziny (tak długo trwało przedstawienie) i cały ten czas miał oczy zwrócone ku scenie; z powodu może żywego zajęcia się, sam jeden zdawał się być obojętnym, gdy zewsząd oklaskiwano artystów; wysłuchał jednakże całego programu i po zapadnięciu kurtyny dał audyencyę szeryfowi Harris, dyrektorowi Covent-Gardenu.

Z wszystkich widowisk — a mieliśmy ich tyle w czasie wizyty cesarskiej! — to było najwspanialszem. Miało swą cechę poetyczną.... niesłychanie oddaloną od zwykłej codzienności życia i myślenia. Patrzało się na tę błyszczącą rzeszę książąt, ich sług i przyjaciół, z zapomnieniem o ich i o naszych troskach i niepewnościach społecznych; widziało się, w tylu dostojnych mężach i niewiastach, uosobioną ideę rządów świata, wielkiej tradycyi — ogniwo, łączące erę Odrodzenia z erą zgrzybiałości całoskładu w starej Europie.... Był moment, kiedy zadumanego marzyciela raził przykro widok tylu szychów i tylu kamieni, dźwiganych dla satysfakcyi i rozkoszy wzajemnych podziwów — lecz były też chwile, gdy się było świadomym dosadnie, iż bez naszych maleńkości nie byłoby olbrzymów myśli i czynu.... tak w tym, jak i w innym ludzkim świecie. *Homunculi tanti sumus!...*

wtóre, uczestnikami konferencyi tej z jednej i z drugiej strony byli mężowie, którzy wówczas i po części dziś jeszcze stoją na pierwszym planie ruchu politycznego, na stanowiskach oficyalnych; większa ich część byli to posłowie, a więc było to bądź co bądź zgromadzenie, które, co się tyczy pochodzenia i składu, możeby zasługiwało na nieco więcej poważania. (*Brawo, brawo*). Wspominając o uczestnikach zgromadzenia, muszę wspomnieć także o okoliczności, że część ich dziś nie zasiada już w w. Izbie, a zatem nie może też odpowiadać na zarzuty pewne, wciąż powtarzane w Izbie i po za Izbą, i że poniekąd jako świadek bezstronny, gdy o tem mówię, poczuwam się do obowiązku odeprzeć zarzuty, które za niesłuszne uważam, odeprzeć je, o ile to odemnie zależy.

Muszę więc wypowiedzieć, że faktycznie nieprawda to, co ustawicznie utrzymują ci panowie, iż czescy uczestnicy konferencyi nie troszczyli się o interesa swego narodu, a szczególnie o rozwój i znaczenie języka czeskiego. Jest to faktycznie nieprawda; każdy członek konferencyi poświadczy, że . . . (*protesty z ław młodoczeskich i głosy*: skutek dowodzi!) — proszę, moi panowie, nie mówię o skutkach, lecz o usiłowaniach, właśnie zaś odmawiano im usiłowań, a ja odmawianiu temu stanowczo odmówić muszę słuszności. Są tu niemieccy członkowie konferencyi, którzy mi to poświadczą, tak samo jak panowie koledzy moi, Ministrowie, którzy brali udział w konferencyi. (*Brawo!*) Zaprawdę, niesposobną dziś chwila do omawiania całej sumy rokowań, tyczących się umowy; przewlokłyby zanadto rozprawy budżetowe, a poczęści i miejsce tu niewłaściwe. O ile jednak szczególnie o pewnem rozporządzeniu mówiono, które podpisane jest mojem nazwiskiem, i o ile rozporządzenie to tyczy się przedmiotów administracyi sądowniczej, mogę, wolno mi i muszę po części o niem pomówić.

Niejednokrotnie dzisiaj pan poseł twierdził — a nie jest on osamotniony w tym względzie — że rozporządzenie to jest nieprawne, bo nie opiera się na żadnej ustawie. Nie wiem, czy on to tak rozumiał, jakoby każde rozporządzenie musiało w teksce swym powoływać się na pewną ustawę, aby być ważnem; co do mnie jestem stanowczo innego zdania. Ustawą, na której opiera się owo rozporządzenie, jest w moich oczach statut organiczny z r. 1853, i już w roku zeszłym usiłowałem zbić zarzut, jakoby nieprawne było rozporządzenie o utworzeniu dwu senatów; albowiem już wówczas powiedziałem, że ustawa, mówiąc o senacie personalnym, o komisyi personalnej, o komisyi dyscyplinarnej, oznaczyła tem tylko pewne *minimum*, pewien nieodzowny rekwizyt, a intencya jej nie była ta, żeby nie było kilku takich komisyj.

Ale nie tylko z tej, lecz i z innych stron ustawicznie była mowa o tem, że postanowieniem punktacyj o umowie naruszono ustawę, owem postanowieniem, którem co do pewnej liczby posad radców wyższego sądu krajowego uznano znajomość języka czeskiego za niepotrzebną. Posunięto się jeszcze o wiele dalej: wciągnięto pewien ustęp z punktacyj o umowie, a mianowicie pod względem posad nie radców wyższego sądu krajowego, lecz mnóstwa posad sędziowskich w kraju; wciąż na nowo powtarzano: Teraz nie będzie już można prawdziwie po czesku urzędować, teraz stworzono bardzo niebezpieczny stan rzeczy, naruszono równouprawnienie językowe i t. d. Moi panowie, przedewszystkiem jedną uwagę wypowiedzieć muszę — żałuję, że muszę się powtarzać, ale trzeba wciąż powracać samemu do tych samych rzeczy, skoro wciąż na nowo przez innych są wciągane do dyskusyi — otóż muszę wypowiedzieć: licznych kandydatów do sądownictwa, licznych urzędników, piastujących już urząd i godność, którzy nie władają językiem czeskim, ja przecież nie wynalazłem; są oni rezultatem długoletniego rozwoju rzeczy; ten stan rzeczy jest rezultatem naszych szkół, po części też politycznych stosunków. Gdym po raz pierwszy miał zaszczyt występować tu w wys. Izbie, wówczas w sposób prawdopodobnie nie wszystkich zadowalający powiedziałem — a jest to i dziś jeszcze moje przekonanie — że byłoby o wiele lepiej, gdyby każdy urzędnik władał obydwoma językami; dziś atoli kandydatów, którzy już nimi są, ustawicznie pomijać dla tego, że obu języków nie posiadają, byłoby niesprawiedliwością. (*Brawo, brawo* z lewicy). Proszę, moi panowie, skoro na ustawy się powołujecie, pamiętać, że mamy ustawę zasadniczą, wedle której nikt do nauczenia się drugiego języka krajowego zniewolony być nie może. (Pos. Vaszaty: §. 5 instrukcyi sądowej! — *Głosy z lewicy*: Cicho tam! — Wiceprezes Chlumecky: Proszę o spokój!).

Tym panom, którzy, jak pan pos. Herold, mówili o wielkim ruchu w ludności, skierowanym przeciw rezultatom punktacyj, odpowiadam co następuje: Nie mogę zaprzeczyć, że ruch taki jest; ale, moi panowie, samorosłym ten ruch w ludności być mi się nie zdaje. (*Żywe objawy zgody* z lewicy). On powstał zbyt zwolna; a widząc, jak on wobec wyników umowy, ale dość późno, objawiał się z początku nieśmiało, potem coraz więcej *crescendo*, a dopiero *fortissimo*, wtedy, moi panowie — nie czynię nikomu zarzutu, lecz stwierdzam tylko fakt — nie powinno się mówić o ruchu samorosłym, albowiem przyczyniło się doń w wielkiej mierze stronnictwo, przywódcy stronnictwa i dziennikarstwo. (*Bardzo słusznie!* z lewicy).

Panowie! Jedno jeszcze powiedzieć muszę. Rozporządzenie z dnia 3 lutego r. z., którego autorstwa nie wypieram się, a którego znaczenia nie lekceważę, ma w moich oczach cel i sens i pewną wartość; ale bynajmniej nie dla tego, iżby stwarzało może rzeczy całkiem nowe, lub jakoby było powstało z nowych pomysłów twórczych. Nie! — lecz ma wartość i słuszność, bo starało się zastosować się do faktycznego stanu rzeczy, który po części poprzednio już naznaczyłem, t. j. do wykształcenia naszych urzędników sędziowskich, do rozwoju spraw szkolnych i językowych, i okolicznościom tym uczynić zadość. Gdyby atoli rozporządzenie to rzeczywiście było tak niebezpieczne, jakiem przedstawiono je w tych i w setce innych mów i artykułów, skutki byłyby musiały objawić się rychlej; bo każdy, kto rzecz zna, będzie musiał przyznać mi, że rozporządzenie takie bądź co bądź.... (*niepokój i protesty* z ław młodoczeskich) — mogę chwilkę poczekać — że rozporządzenie takie bądź co bądź powszednieje przy tak wielkiem mnóstwie urzędników, wielkiem mnóstwie otwierających się wakansów i t. d. i przy o wiele większem mnóstwie spraw, które dzień w dzień w języku czeskim nadchodzą i muszą być załatwione

Panowie, gdyby rozporządzenie to — jak powiedziano — było miało cel ten, żeby przeszkadzać czeskiemu urzędowaniu, wtedy dziś już musielibyśmy widzieć skutki tego błędu; ale skutków nie ma, bo jeżeli tu i owdzie czasem się mówi: protokół spisany jest w języku niemieckim, powinno to było stać się po czesku: w takim razie użalenie jest słuszne, gdy tym sposobem sprzeciwiono się któremubądź rozporządzeniu; ale takie wypadki zdarzają się bardzo rzadko, a raz już powiedziałem, że pragnąłbym, żeby wszystkie ustawy i rozporządzenia, jakiejkolwiek tyczą się materyi, były tak sumiennie i ściśle wykonywane, jak rozporządzenie językowe w Czechach.

Mówiłem poprzednio o czeskim wyższym sądzie krajowym, a niech mi będzie wolno tylko krótko jeszcze rzucić okiem na te części kraju, które w punktacyach umowy i w mojem rozporządzeniu oznaczone są jako te, które głównie niemieckimi mieszkańcami są zaludnione. Panowie, to, co teraz powiem, proszę wziąć *cum grano salis*. Aby udowodnić, że faktycznie nie wszędzie — mówię: nie wszędzie — potrzeba, żeby wszyscy urzędnicy mówili oboma językami, powołuję się na wynik dochodzeń statystycznych, a takich dochodzeń, które w Ministerstwie sprawiedliwości już od wielu lat czyniono, które potem — nie wiem dla czego — znów poniechano, a które teraz na nowo podjąłem. Z tych bowiem okręgów sądowych, które są zamieszkiwane przez większość niemiecką, kazałem sobie kwartalnie przedstawiać wykaz podań czeskich i czynności czeskich, i oto przekonałem się, że w całym szeregu okręgów w pewnym kwartale wcale nie zdarzały się ani podania, ani czynności takowe.

Nie napróżno powiedziałem, że trzeba to wziąć *cum grano salis*; albowiem n. p. w okręgu Bensen, gdzie w pierwszym kwartale roku bieżącego nie było ani jednego podania czeskiego, w latach dawniejszych była ich spora liczba. Cóż z tego wypływa? Z tego wypływa co następuje: że wszędzie trzeba starać się, żeby podania wedle przepisów załatwiane były w języku samegoż podania, że jednak potrzeba językowa nie wymaga, żeby w okręgach takich każdy urzędnik znał oba języki i niemi mówił.

Panowie! Mógłbym wnet zamknąć moje wywody, ale w pierwszej części mowy zapowiedziałem, że mówiąc *de rebus Bohemicis*, pomówię krótko o kwestyi języka służby wewnętrznej; a gdy to teraz uczynię, słowa moje stosować się będą do innych także krajów. Rozumie się, że w rzeczy głównej nie mam ani czego dodać ani co odjąć z oświadczeń zdanych przez pana Prezesa gabinetu imieniem Rządu w komisyi budżetowej. Wspomniałem już poprzednio, a teraz powracam do tego, któreby to właściwie były dziedziny, w których właściwie mówić można o języku służby wewnętrznej, a w których o języku obcowania ze stronami. Przytem atoli nie mówiłem jeszcze o trzeciej dziedzinie, w której nieraz rzeczywiście niebardzo łatwo rozpoznać, coby było rzeczą właściwą, a co do której mogę z doświadczenia powiedzieć, że zapatrywania sądów w różnych krajach, a nawet sądów w tym samym kraju często wielce od siebie się różnią.

Jest pewna dziedzina, znajdująca się między dziedziną języka niewątpliwie zewnętrznej a dziedziną języka niewąpliwie wewnętrznej służby, w której rzeczywiście trudno z góry powiedzieć: jedno należy do tej, drugie należy do owej; i sądzę, że będzie to stanowiło zadanie przyszłego uregulowania stosunków językowych, żeby w dziedzinie tej ściśle rozpoznać i ściśle odróżniać; i pokaże się — jest to tylko moje subjektywne zdanie, a nie mogę temu dziś jeszcze, jak łatwo pojąć, nadać uchwytnej postaci — że zdarzają się nieraz wypadki, iż strona prywatna może mieć żywotny interes, a nawet i legalne prawo, żeby jej przedłożono akt pewien *in originali*, że przeto załatwienie nie jest wydane wprost do niej, a jednak może ona mieć pretensyę, żeby załatwienie otrzymała w innym, a nie w języku służby wewnętrznej. A wtedy pewnie będzie można — mianowicie, gdy się weźmie na wzgląd nowe ustawodawstwo, rozszerzoną ustność postępowania i wogóle całą kodyfikacyę procesu cywilnego, reformę prawa karnego — może w interesie uproszczenia służby w dziedzinie tej przedsięwziąć niektóre ułatwienia, uwzględnić niektóre życzenia, zaradzić niejednemu zażaleniu, ale, co prawda zawsze z zachowaniem zasady, że wedle zapatrywania Rządu właściwym językiem służby wewnętrznej, którą poprzednio scharakteryzowałem, będzie musiał pozostać język niemiecki.

Możeby mi kto odpowiedział, że takie odróżnienie oddawna już stać się było powinno. Kto zna dzieje rozwoju tych rzeczy, wie, jak trudne są do traktowania; a wskazuję — a mówię to szczegółowo o Czechach — na to także, że Rząd jest związany — *posito, sed non concesso*, że byłaby to tylko prywatna umowa — jest związany umową prywatną lub danem słowem, iż w kwestyi języka nic nie zmieni, dopóki trwa stan zawieszenia, zdefiniowany i intendowany punktacyami, i że rewizyę rozporządzeń językowych i wszystkich przepisów normujących język odroczono aż do owej chwili, gdy rozgraniczenie okręgów sądowych będzie dokonane. Ta jest przyczyna, dla której Rząd w chwili obecnej nie może przedsięwziąć zmiany.

Na tem kończę to, co przynajmniej w teraźniejszem stadyum dyskusyi ze stanowiska mojego wydziału rządowego powiedzieć miałem. Proszę o wybaczenie, że z jednej strony długo mówiłem, choć z drugiej strony czuję, żem wyczerpnął drobną tylko część poruszonych kwestyj. Panowie, o których wywodach nie mówiłem, łaskawie mi to wybaczyć zechcą. Trudno uczynić zadość wszystkim wymaganiom, mianowicie ze względu na spóźnioną porę roku, na długość dyskusyi budżetowej, w której przemawiam jako ostatni Minister, jako też ze względu na spóźnioną dobę. Gdybym w dalszym toku dyskusyi nie miał już sposobności głos zabrać, kończę prośbą, z którą zwracam się do wszystkich członków wys. Izby: Zechciejcie popierać Ministerstwo sprawiedliwości w jego usiłowaniach, żeby wysoko podtrzymywać powagę prawa w prawnictwie, przygotowywać pożyteczne i nieodzowne reformy. Po naszej stronie, Panowie, nie braknie dobrej woli. (*Huczne brawa i oklaski*).

KORESPONDENCYE

Praga, 19 lipca.

(Wystawa. — Deputowani do Rady państwa na wystawie. — Przyjęcia).

(*K*) Złota Praga jest obecnie celem wędrówek, nietylko turystów z całej Słowiańszczyzny, nietylko ze wszystkich części Monarchii Austro-węgierskiej, lecz z dalszych krajów, jak Francyi, Szwecyi i Norwegii, z Anglii, a nawet z po za Oceanu. Ci, co zajmowali się urządzeniem wystawy jubileuszowej, nie przypuszczali nawet, aby obudziła ona tak wielkie zainteresowanie, i aby powiodło się ściągnąć w jej podwoje takie masy miejscowej i zamiejscowej publiczności, a to tem mniej, że należało się liczyć z głęboką dla niej niechęcią znacznej części wpływowej prasy niemieckiej, która też pracowała od samego początku z wytężeniem wszystkich sił, celem obniżenia wartości tego dzieła i zdyskredytowania go w oczach zagranicy. Usiłowania te jednak, będące owocem plemiennej zawiści i następstwem nieszczęsnych miejscowych stosunków, nie odniosły zamierzonego skutku, szybko bowiem rozniosła się wieść o pięknościach i bogactwie ekspozycyi, a dzisiaj ogólnem jest już zdanie, że w szeregu wystaw zeszczuplejszym zakresem, jakie odbywały się w ciągu lat ostatnich, należy się jej bezwątpienia pierwsze miejsce.

Takie przekonanie wypowiedzieli także bez ogródki deputowani do Rady państwa, którzy w liczbie kilkudziesięciu zawitali w piątek osobnym pociągiem do Pragi, wyłącznie dla zwiedzenia wystawy. Przyznali oni jednomyślnie, że to, co mieli sposobność oglądać, przeszło ich oczekiwania, i że Czesi złożyli w sposób najświetniejszy popis ze swej twórczości, zapobiegliwości, ducha przedsiębiorczego i energii. Wielu też deputowanych, którzy mieli tylko krótko zabawić w Pradze, oświadczyło z góry, że przedłużą swój pobyt, niepodobna bowiem opędzić się chęci zapoznania się bliżej z wystawą i miastem, które sprawia wrażenie imponujące swemi licznemi pamiątkami.

Przyjęcie deputowanych, reprezentujących wszystkie stronnictwa, które należały do dawnej większości parlamentarnej, było niezmiernie serdeczne i to nietylko ze strony wybitniejszych osobistości czeskich i starej szlachty konserwatywnej, lecz także ze strony ogółu. Na wspaniale udekorowanym peronie zebrał się dla powitania gości cały komitet wystawowy z hr Zedwitzem na czele, liczni przedstawiciele najznakomitszych rodzin czeskich i doborowa publiczność, złożona z kilkuset głów. Przed peronem i na ulicach, któremi mieli przejeżdżać deputowani, czekały ich przybycia tłumy publiczności. Przedmiotem szczególniejszej owacyi był hr. Hohenwarth, uważany za przewódcę wycieczki i cieszący się wśród narodu czeskiego niezwykłym mirem i szacunkiem.

O godzinie 6 wieczorem udali się posłowie gremialnie powozami prywatnemi na wystawę, gdzie w głównej bramie oczekiwał nich ustawiony z posłów cały komitet generalny i komitet wystawowy. Na przemowę hr. Zedwitza, wygłoszoną w pierwszej części po czesku, w drugiej po niemiecku, odpowiedział hr. Hohenwarth w imieniu swojem i swych towarzyszy, dziękując za zaproszenie i zapewniając, że on i jego koledzy zwiedzą z najżywszem zajęciem wystawę, której sława szeroko się rozeszła. Goście udali się najpierw do pawilonu sztuk pięknych, gdzie ich powitali: prezydent Towarzystwa artystów czeskich hr. Zdenko Thun i profesorowie akademii malarskiej. Następnie zwiedzili niezmiernie interesującą retrospektywną wystawę, bogaty pawilon Najd. Arcyksięcia Franciszka Ferdynanda d'Este, papiernię, wspaniałą halę przemysłową i kilka innych pawilonów, poczem udali się do urządzonej z niezwykłym komfortem restauracyi Hlavy, gdzie spotkali się z dr. Riegerem, który przybył umyślnie ze wsi, celem widzenia się z dawniejszymi swymi kolegami. Sędziwego przewódcę Staroczechów przyjęto gromkim okrzykiem *slava!* niech żyje! Dopiero po godzinie 10 wieczorem opuścili deputowani wraz z towarzyszącymi im panami plac wystawy.

W godzinach przedpołudniowych dnia następnego, t. j. w sobotę, zwiedzali deputowani znowu wystawę, wypowiadając niejednokrotnie głośno podziw i zdumienie na widok tylu wspaniałych okazów.

O godzinie 5tej po południu, odbył się na cześć ich w prześlicznie udekorowanych salach na wyspie Zofijskiej wielki bankiet, na którym rolę gospodarzy sprawowali: ks. Karol Schwarzenberg, hr. Zdenko Thun i hr. Buquoy. Do stołu zasiadło ogółem 83 osób, między temi, pp.: Benoe, hr. Stadnicki, hr. Wodzicki, Struszkiewicz, Skrzyński, Alf. Czaykowski; dalej p. Chotkowski, hr. Borkowski, p. Hompesch, Gniewosz, Jędrzejowicz, Czecz, Eugeniusz Abrahamowicz, Henzel, dr. Wielowiejski, Chrzanowski, hr. Piniński, Klucki, Kozłowski, dr. Rieger, dr. Mattusz, Zeithammer, radca Dworu Blumenstock. Wszystkie domy arystokracyi czeskiej były reprezentowane na bankiecie.

Pierwszy toast: na cześć Najjaśn. Pana, wzniósł marszałek krajowy, ks. Jerzy Lobkowitz; drugi, na cześć przybyłych gości, ks. Karol Schwarzenberg; następnie hr. Buquoy pił zdrowie hr. Hohenwartha, a hr. Ferdynand Deym wzniósł z wielkim zapałem przyjęty toast na cześć Polaków, jako stanowiących najsilniejszą podporę zasady autonomicznej w Austryi.

Z kolei zabrał głos hr. Hohenwarth, i przemówił w te słowa:

„Głębokiemu wzruszeniu memu dam szczery wyraz prostemi słowy, dziękując przedewszystkiem najserdeczniej za tak gorące powitanie. (*Brawo!*) Zapewniam Panów, że nie prosta ciekawość przywiodła nas tutaj, ale przekonanie, że znajdziemy tutaj rzeczywiście w najpełniejszej mierze zgromadzone to wszystko, co w ogóle pilny i wytwórczy naród zdziałać potrafi. (*Slava!*)

„Jeden z szanownych poprzednich mówców wspomniał w sposób nader pochlebny i wyszczególniający o moich skromnych pracach. Słowa jego przeceniły o wiele moją rzeczywistą zasługę (*Głosy: Oho! My lepiej wiemy! Poruszenie.*) Nie mogę przeto inaczej, jak te nadzwyczaj miłe i sympatyczne słowa przyjąć do wiadomości, i zapewnić Panów, że na tem miejscu, powierzonem mi przez waszych współtowarzyszy, wytrwam, i że mojem najgorętszem życzeniem jest: złożyć sławnemu królestwu czeskiemu jak najskuteczniejsze usługi. Jak już powiedziałem, nie prosta ciekawość nas tu przywiodła, ale życzenie, byśmy własnemi oczyma oglądali tryumf czeskiego rolnictwa i przemysłu, a jakkolwiek mogliśmy z Wiednia już przybyć z wielkiemi wymaganiami, to jednak rzeczywistość, piękność waszej wystawy przeszła wszelkie nasze oczekiwania.

„Wszystko, cośmy widzieli: ten bogaty i piękny kraj, ta wasza piękna i bogata królewska stolica, te szerokie. falującemi tłumami ludności ożywione ulice — wszystko to przemawia do nas jasno i dobitnie, że królestwu czeskiemu należy się najprzedniejsze miejsce w rzędzie krajów Monarchii austryackiej. (*Brawo! Slawa! Wybornie! Długotrwałe oklaski*). To nasze dawne, w głębi dusz

naszych zachowane przekonanie zostało ponownie stwierdzone. (*Brawo.*) Nie jest to więc tylko czeska, ale wybitnie austryacka uroczystość, którą obchodzicie, a wasze królestwo czeskie, wyszczególniające się tak znakomicie swoim obszarem, swojem cywilizacyjnem i historycznem znaczeniem, osiągnie mimo wszelkie przemijające przeciwności z pewnością to wszystko, co mu się z prawa słusznie należy. O tem dziś już nie może wątpić nikt, kto miał sposobność oglądać rezultaty waszej pracy. Wznoszę przeto mój kielich, by wypić na szczęśliwy rozwój i pomyślność tego królestwa, i na dalszą, pełną zasług działalność czeskich właścicieli wielkich. (*Grzmiące oklaski, nieustające okzzyki*", *brawo! i slava!*)

Następnie w imieniu Polaków zabrał głos hr. Stadnicki i po złożeniu podziękowania za uprzejme zaproszenie, oraz za gorące przyjęcie powiedział: „Niech mi będzie wolno imieniem obecnych Polaków wypowiedzieć słów kilka, które mogą być tylko słabym i niewystarczającym wyrazem uczuć, jakie dla Panów żywimy. Podnoszono już częstokroć ważne znaczenie i wysokie stanowisko, jakie zajmuje w Czechach wielka własność. Pozycyę swą zawdzięcza ona temu, że kroczy na czele duchowego, społecznego i cywilizacyjnego ruchu, że zna potrzeby ludu, stawa w ich obronie i staje się przez to godną reprezentowania czeskiego narodu na zewnątrz.

„Mieliśmy sposobność naocznie stwierdzić to, oglądając waszą wspaniałą wystawę, bo piękne to dzieło zawdzięcza największą część powodzenia swego pracy, gorliwości i ofiarności wielkiej własności czeskiej. Z dóbr, jakie odziedziczyliście, po przodkach swoich, czynicie Panowie jak najpiękniejszy i najszlachetniejszy użytek, a przyglądając się wystawie waszej, nasuwa się mimowolnie myśl, jak pięknym darem staje się bogactwo, jeśli go się umie stosownie użyć dla dobra powszechnego.

„Dziękujemy wam i za to jeszcze Panowie, że zapraszając nas do Pragi, mieliście o nas Polakach przekonanie, iżmy zasługi działalności waszej dla kraju ocenić zdołamy.

„O pięknych dniach, jakieśmy w Pradze w pośród was spędzili, nie zapomniemy. Ścieśnią one jeszcze bardziej węzły, łączące nas Polaków z wami od lat szeregu, bo mimo rozmaitych różnic, które wytworzyła pomiędzy nami i wami odmienna dziewięciowiekowa historya; prawie od tych starodawnych czasów, kiedy jedna z księżniczek waszych przyczyniła się do zapalenia w Polsce pochodni prawdziwej wiary, mamy wspólne zasady i pewne punkta styczne, które dadzą się streścić w następujących krótkich słowach: Dążność do rozumnego, spokojnego i istotnego postępu w przyszłości, a konserwowania z przeszłości tego, co nam przeszłość pozostawiła czcigodnego i chlubnego. Wznoszę kielich na pomyślność wystawy." (*Przeciągłe oklaski*).

Wznosili jeszcze toasty: hr. Zedwitz, hr. Edward Palffy, dr. Kathrein, burmistrz dr. Scholz i baron Dipauli.

Wieczorem dano na przyjęcie gości przedstawienie w „Narodnem Divadle" a było ono wielką, świetną manifestacyą na cześć członków klubu Hohenwartha, Koła polskiego i innych posłów. Rzęsiście oświetlony teatr zapełniony był po brzegi. Goście, którzy przybyli do teatru z bankietu na Zofijskim ostrowie, przywitali w foyer: prezes Towarzystwa teatru narodowego hr. Wratislaw, intendent dr. Jerzabek i dyrektor Szubert. Następnie zaprowadzono ich do zarezerwowanych lóż. Przedstawienie rozpoczęło się piękną uwerturą Smetany, poczem heroina sceny czeskiej, pani Sklenarzowa-Mala wygłosiła z zapałem prolog napisany przez Mużika, zastosowany do odsłoniętej następnie apoteozy wystawy pod protektoratem Monarchy. Piękny ten obraz odsłonięto przy dźwiękach hymnu ludowego, którego publiczność powstawszy z miejsc wysłuchała. Następnie odegrano komedyę p. t. „Prodana nevesta." Po pierwszym akcie, dyrektor Szubert wzniósł w amfiteatrze na cześć gości okrzyk *Slava!* któremu publiczność z zapałem przywtórzyła. W międzyaktach oglądali deputowani apartamenta loży cesarskiej, foyer i z loggii przyglądali się wspaniałemu widokowi na Hradczayn.

Po przedstawieniu w teatrze udali się goście na wieczór do hr. Silva-Taroucca, gdzie nastąpiło pożegnanie.

Eskadra francuska w Rossyi.

Onegdaj zatwierdzony został program przyjęcia eskadry francuskiej. Eskadra zatrzyma się w wielkim porcie kronsztadzkim za warstatami okrętów, zaś część w małym porcie kronsztadzkim. Na powitanie eskadry wyjadą oficerowie marynarki. W chwili zbliżenia się do Kronsztadu, eskadra francuska wywiesi flagę rossyjską i da salwę 21 wystrzałów, zaśw odpowiedzi z murów twierdzy kronsztadzkiej dane będą salwy armatnie, i zostanie wywieszona flaga francuska. Eskadra francuska salutować będzie admirała, zaś ze strony rossyjskiej wykonano będzie przepisane salutowanie komendanta eskadry francuskiej admirała Gervé. W tej chwili zbliży się na powitanie kilka prywatnych statków parowych z publicznością i muzyką. Naprzeciw okrętów eskadry francuskiej stanie rossyjska eskadra, pod wodzą wiceadmirała Kaznakowa. Po zarzuceniu kotwicy na okręcie wojennym „Marengo", przybędą oficerowie rossyjscy z powitaniem w imieniu wiceadmirała Kaznakowa i życzeniami, z powodu szczęśliwego przybycia.

Rozkaz generał-admirała rossyjskiego zapowiada, iż dzisiaj, d. 21 b m. przybędzie do Kronsztadu, w celu uroczystego powitania marynarzy francuskich, eskadra praktyczna w pełnym składzie.

Z okazyi tego rozkazu, urzędowy *Kronszt. Wiest.* pisze: „Tak więc reprezentanci floty z nami zaprzyjaźnionej, będą powitani w taki sposób, jak tego pragnął cały Kronsztadt, bez różnicy korporacyj, i jak na to zasługują nasi drodzy goście, którzy zachowywali się zawsze względem nas z najwyższą uprzejmością i gościnnością. Marynarze nasi są stanowczo szczęśliwi, że mają wszelką możność dania wyrazu najgłębszej sympatyi, jaką są przejęci dla walecznych przedstawicieli floty francuskiej, a wraz z tem i całej Francyi. Dumni są z roli uprzejmych i gościnnych gospodarzy i dołożą wszelkich starań, ażeby marynarze francuscy, a nasi przyjaciele doznali wszędzie serdecznego przyjęcia.

„Marynarze nasi staną niewątpliwie na wysokości stanowiska i szczycić się będą tem, że pierwsi powitają w imieniu całej Rossyi reprezentantów państwa, zaprzyjaźnionego z nami. Powitanie to, wolne od wszelkich cech demonstracyi politycznej, ujawni tylko całą szczerość stosunków serdecznych, jakie istnieją oddawna pomiędzy naszą wielką monarchią, a wielką rzeczpospolitą".

Sprawy wojskowe w Rossyi.

Ostatniemi czasy nastąpiły w Rossyi zmiany w ważnych posadach wojskowych. Dowódcą VII korpusu zamianowany został generał Janowskij, co wywołało w kołach fachowych wielkie zdziwienie, gdyż nie przypuszczano nigdy - jak pisze sprawozdawca wojskowy *Köln. Ztg.*, aby generałowi temu powierzono kiedykolwiek tak ważne zadanie. Największą część swej służby przepędził on w kancelaryi generalnego sztabu; brał wprawdzie czynny udział w wojnie krymskiej, w powstaniu r. 1863 i w wojnie tureckiej, ale nigdzie się nie odznaczył i nie posiada nawet odznak wojennych. W ostatnich latach był intendentem kaukazkiego korpusu i powszechnie sądzono, że na tem jego karyera skończona. Janowskij liczy już lat 63. Dalsze zmiany zaszły na stanowiskach komendantów w Warszawie i Modlinie. Do Warszawy wysłano na komendanta generała Komarowa, dotychczasowego komendanta Modlina, zagorzałego panslawistę i wroga Niemców. Jest to dzielny oficer, śmiały i roztropny w boju, czego już dał dowody i zaszczycony jest najwyższemi odznakami wojskowemi. Zadaniem jego jest doskonalsze obwarowanie Warszawy. Na jego miejsce w Modlinie zamianowany został generał Czajkowskij, który się odznaczył w wyprawie przeciw Chinom i wojnie tureckiej. Ma on być najlepszym znawcą terenu wojennego nad Wisłą, gdzie kierował budową rozmaitych fortów i zakładów wojskowych.

W wojsku rossyjskiem — pisze dalej korespondent nadreńskiego dziennika — istnieją od roku 1888 w kawaleryi i piechocie takzwane oddziały ochotnicze w sile czterech ludzi przy każdym szwadronie, ewentualnie kompanii. Zadaniem tych ochotników jest pełnienie w czasie wojennym najtrudniejszej i wymagającej wielkiego poświęcenia służby wywiadowczej. Oprócz tego znajduje się dla tych samych celów przy każdym szwadronie pułków kawaleryi i kozaków po 16 jeźdców patrolnych. Otóż obecnie jeźdcy ci i ochotnicy zostali połączeni, skutkiem czego każdy szwadron, względnie sotnia będzie posiadać po 20 ludzi, którzy w czasie pokojowym są przysposabiani do służby wywiadowczej i innych trudnych zadań. Muszą oni składać osobny egzamin, a dopuszczani są do niego tylko ci, o których komenda pułkowa ma to przekonanie, iż można liczyć na nich bezwarunkowo.

KRONIKA

Lwów, 21 lipca.

— **Najj. Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły gminie Zbylitowska góra, w powiecie tarnowskim, na budowę szkoły, zapomogi w kwocie 100 zł.

— **JO. Marszałek krajowy,** ks. Eustachy Sanguszko, wyjechał onegdaj w powiaty: tarnobrzeski, mielecki i niżański, w celu zwiedzenia robót regulacyjnych, tamże wykonywanych. W podróży towarzyszy mu członek Wydziału krajowego dr. Wereszczyński i inżynier robót regulacyjnych p. Kędzior.

— **Hr. Stanisław Badeni** wyjechał w niedzielę do Wiednia.

— **Grono urzędników** c. k. Prokuratoryi skarbu podejmowało wczoraj w sali kasyna miejskiego dr. Augusta Balasitca, ucztą koleżeńską, chcąc uczcić wybór dr. Balasitca, byłego urzędnika prokuratoryi skarbu rektorem Wszechnicy lwowskiej. W uczcie wzięło udział także wielu wybitnych adwokatów tutejszych.

— **Wycieczka do Pragi.** Tutejsze Koło literacko-artystyczne, w porozumieniu z Kołem krakowskiem urządza dnia 14 sierpnia b. r. wspólną wycieczkę, celem zwiedzenia wystawy w Pradze. Bliższe wyjaśnienia zostaną wkrótce ogłoszone; tymczasem uprasza wydział Koła o zgłaszanie się pp. członków, którzyby w wycieczce tej udział wziąć zamierzali, aby umożliwić uzyskanie największych ulg podróży, oraz pomieszkań w Pradze.

— **Losowanie premij z fundacyi W. Łodzia Ponińskiego.** Fundacya ta, przeznaczona jest dla czeladników rzemieślniczych, posiadających uzdolnienie i prawną kwalifikacyę do samoistnego wykonywania rzemiosła, którzy jednak dla ubóstwa nie są w stanie otworzyć własnego warstatu. Według ostatniej woli fundatora, odsetki kapitału fundacyjnego mają być podzielone na cztery nierówne premia, które czeladnicy wyciągają przy losowaniu.

Publiczne losowanie powyższych premij odbyło się dnia 19 b. m. po wysłuchaniu nabożeństwa, odprawionego w kościele archikatedralnym obrz. łac. za duszę ś. p. fundatora. Już po godzinie 8 zrana liczne grono interesowanych zgromadziło się w lokalnościach Stowarzyszenia „Skały", by skorzystać z dobrodziejstwa fundacyi. Delegowana do tej czynności komisya, pod przewodnictwem p. Juliana Wolańskiego, sekretarza Wydziału krajowego, złożona z delegatów c. k. Rządu, Rady miejskiej, Izby handlowej i Stowarzyszenia rękodzielników, pp. Emila Glenieckiego, c. k. komisarza powiatowego, Franciszka Głodzińskiego, Jędrzeja Gołąba, Aleksandra Getriza i ks. kan. Zygmunta Odelgiewicza, przystąpiła do swej czynności.

I. Premię w kwocie 864 zł. wyciągnął Walenty Masełko, czeladnik szewski.

II. Premię w kwocie 720 zł. Stefan Sierociński, czeladnik szewski.

III. Premię w kwocie 576 zł. Jan Wojciech Niedopad, towarzysz drukarski.

IV. Premię w kwocie 432 zł. Filip Witwicki, czeladnik szewski.

Czynność swą zakończyła komisya o godzinie 7 wieczorem, a obdarzeni wygraną, uszczęśliwieni rozeszli się do domów. Oby przy pomocy tych funduszów postąpili podług woli fundatora i w przyszłości stali się wzorem rzemieślników.

— **Ruch telegraficzny.** Na liniach galicyjskich, w przeciągu miesiąca czerwca 1891 r., nadano depesz, a mianowicie: rządowych bezpłatnych 44, w służbie telegrafu 1.566, zapłaconych rządowych i prywatnych 57 591. Nadeszło depesz, mianowicie: rządowych bezpłatnych 27, w służbie telegrafu (kursa giełdy wiedeńskiej i t. d.) 7.794, zapłaconych rządowych i prywatnych 63 055, przetelegrafowano 188 595 depesz, przeszło zatem przez linie galicyjskie 318.672 depesz. Za nadane depesze wpłynęło do kas 34.5 5 zł.

= **Nieszczęśliwy wypadek** zdarzył się wczoraj przy budowie cyrku, pod l. 3 przy ulicy Szpitalnej. Pomocnik ciesielski, Jan Młotek, 28 lat liczący, dźwigając belkę, opuścił ją z rąk, a koniec tejże ugodził go w prawą nogę tak silnie, iż została złamaną. Młotka, który przez własną nieostrożność spowodował ten wypadek, odstawiono do szpitala powszechnego.

— **Zapiski policyjne.** Skradziono: widelec i 4 srebrne łyżki, znaczone koroną i literami S. H.; rewolwer i parę bucików, sadło i garnek smalcu; złoty remontoir kryty o gładkich kopertach i wskazówkach z brylancikami, łańcuszek złoty i srebrną tytonierkę, na której wyryty jest rybak w łódce; srebrny kryty remontoir z cienkim srebrnym łańcuszkiem, surdut i marynarkę czarną — Zgubiono: kartkę banku hipotecznego na zastawione za 75 zł. kosztowności; damski zegarek kryty; złotą szpilkę w kształcie podkowy wysadzaną dyamencikami; weksel na 75 zł. wystawiony przez Izaka Eisensteina.

— **Z obserwatoryum** c. k. Szkoły Politechnicznej we Lwowie, dnia 21-go lipca 1891 roku, godzina 12 w południe. Barometr opada.

W ubiegłej dobie, licząc od godziny 12 w południe dnia 20 lipca, do godziny 12 w południe dnia 21 lipca 1891 roku mieliśmy wiatr co do kierunku zmienny ze wschodu, co do siły mierny (2—3), niebo prawie czyste a powietrze miernie wilgotne (77 prc. wilgotności względnej); opadu nie było.

Srednia temperatura w tym czasie była +19·5°C, najwyższa +25·5°C wczoraj po południe, najniższa +13 0°C w nocy.

Przez całą dobę mieliśmy pogodę; dziś powietrze spokojne.

Zniżka barometryczna 750 do 755 mm. znajdowała się w Islandyi; zwyżka 770 do 765 we wschodniej Francyi.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12-tej w południe 765 mm.

Prognoza na dobę dnia 22 lipca 1891 r. (od północy do północy). Wiatr będzie co do kierunku południowo-zachodni, co do siły słaby (2), średnia temperatura doby pozostanie około +22·0°C, niebo będzie lekko zachmurzone a względna wilgotność powietrza będzie około 60 prc.; opadu nie będzie.

— **Kamionka str.**, 20 lipca. W dniu 16 b. m. pogrzebano w Milatynie nowym zwłoki ś. p. Tytusa Kielanowskiego, byłego długoletniego prezesa Rady powiatowej kamioneckiej, posła na Sejm krajowy i do Rady państwa, prezesa powiatowego Towarzystwa zaliczkowego w Kamionce str., etc., zmarłego we Lwowie dnia 14 b. m. Niezwykle liczny udział w pogrzebie duchowieństwa obu obrządków, obywatelstwa i ludności wiejskiej, której zmarły prawdziwym był dobrodziejem, świadczył wymownie o czci, jaką nieboszczyka powszechnie otaczano. Był też to istotnie mąż niezwykłej miary, niezrównanej dobroci serca, pamiętający o wszystkich, którzy go otaczali, a zapominający zupełnie o sobie samym. W orszaku żałobnym widzieliśmy JE. Pana Namiestnika z rodziną, tudzież p. Stanisława hr. Badeniego, marszałka powiatu w otoczeniu członków Rady powiatowej kamioneckiej i urzędników Wydziału powiatowego, oraz pana Bernackiego, kierownika c. k. starostwa w Kamionce str., obok innych reprezentantów rozmaitych władz i instytucyj. Po nabożeństwach żałobnych, odprawionych w kościele milatyńskim przed cudownym obrazem ukrzyżowanego Zbawiciela, pożegnał zwłoki w serdecznych słowach miejscowy proboszcz, ks. Mielechowicz, tudzież gr. kat. proboszcz i dziekan z Kozłowa, ks. Słowicki, poczem przeniesiono trumnę, pokrytą mnóstwem wieńców, na cmentarz parafialny, gdzie ją złożono w grobowcu familijnym. Pośród wieńców zwracał uwagę wieniec od hrabiego Stanisława Badeniego, na którego szarfach czytaliśmy napis: „Temu, który zawsze był mi wzorem", jako najlepsze świadectwo rzadkich przymiotów zmarłego. — Po ceremoniach kościelnych przemówił nad otwartą mogiłą w równie serdecznych jak wymownych słowach prezes Rady powiatowej, Stanisław hr. Badeni, podnosząc niezwykłe przymioty nieboszczyka jako obywatela, którego zasługi, położone w tutejszym powiecie, zawsze we wdzięcznej pozostaną pamięci, oraz jako pierwszego prezesa Rady powiatowej kamioneckiej, który gorliwem spełnianiem trudnych obowiązków i wielkim taktem w działaniu swem, potrafił dla tej instytucyi autonomicznej wyrobić powagę i należne poszanowanie.

— **Ślub.** W niedzielę o godzinie 8 wieczorem, w kościele OO. Karmelitów w Krakowie, pobłogosławiony został związek małżeński między panną Kamilą Kornecką, córką Wincentego i Franciszki Korneckich, a p. Edwardem Kozłowskim, prof. gimnazyalnym we Lwowie.

— **Restauracya Katedry na Wawelu** rozpocznie się już niebawem. Na posiedzeniu, odbytem pod przewodnictwem JEm. ks. kardynała Dunajewskiego, w sobotę po południu, uchwalił komitet przystąpić już w przyszłym tygodniu do przygotowawczych robót. Ponieważ z całego gmachu najpilniej naprawy potrzebuje grożąca częściowem zawaleniem kaplica Zygmuntowska, na której odnowę zresztą, dzięki krakowskiej Kasie Oszczędności, fundusz jest gotowym, przeto od tej kaplicy rozpocznie się wielkie dzieło odnowy starożytnej i wspaniałej Katedry. Najbardziej zniszczone części mają jeszcze w ciągu tego lata być gruntownie naprawione i utrwalone. W skład obecnego komitetu restauracyjnego wchodzą, prócz dostojnego przewodniczącego, ze strony kapituły katedr. księża kanonicy: Midowicz i Fox, dalej pp. dyr. Matejko, JE. Popiel, prof. Łuszczkiewicz, prof. Sokołowski Maryan, prof. Łepkowski jako konserwator dla miasta Krakowa, konserwator dr. Tomkowicz, przedstawiciele Kasy Oszczędności m. Krakowa pp. Slęk i Konrad Wentzl, rzeczoznawcy techniczni pp. Zaręba i Knaus, architekci, oraz prowadzący budowę architekt prof. Odrzywolski.

Wiadomość tę niewątpliwie przyjmie ogół naszego społeczeństwa z zapałem, pomny, że tu chodzi o uratowanie od ruiny naprzód „perły renesansu na północy" przepięknej kaplicy Zygmuntowskiej, a w dalszym ciągu całej wawelskiej Katedry, zwanej słusznie „Panteonem chwały narodowej i Muzeum pamiątek przeszłości naszej." Początek jest zrobiony, przykład dobry dało m. Kraków i jego Kasa Oszczędności. Nie wątpimy, że za tym przykładem pójdą inni; na resztę robót restauracyjnych, da Bóg, także znajdą się ofiarni dawcy i fundatorowie.

Z powodu rozpoczęcia restauracyi Katedry odprawił ks. kardynał Dunajewski uroczyste nabożeństwo, w celu uproszenia błogosławieństwa Bożego, dziś, we wtorek, o godzinie 9-tej rano.

— **Z sądu.** Proces przeciw Machajskiemu i Siedleckiemu o udział w tajnych stowarzyszeniach skończył się w niedzielę. Po wysłuchaniu ostatecznych wywodów trybunału około godz. 2 po południu ogłosił wyrok. Trybunał uznał, że Wacław Machajski winien jest, iż będąc sam członkiem tajnych stowarzyszeń, w kwietniu b. r. czynnie przyczyniał się do

łączności między tajnemi stowarzyszeniami, i za to zasądził go na karę aresztu dni ośmiu, oraz orzekł, iż po odcierpieniu kary Wacław Machajski, jako obcy poddany, ma być wydalonym z granic państwa austryackiego. Natomiast trybunał uwolnił Machajskiego od zarzutu, jakoby rozszerzał zakazane druki. Franciszka Siedleckiego trybunał uznał winnym, że należał jako członek do towarzystw tajnych i że w kwietniu b. r. rozszerzał zakazane druki, za co skazał go na 10 dni aresztu i grzywnę 20 zł., którą w razie niemożności ściągnięcia zamieni się na 4 dni aresztu. Machajski, który od 14 kwietnia znajdował się w areszcie śledczym i w razie zażalenia nieważności nie byłby wypuszczonym na wolną stopę, przyjął wyrok i natychmiast rozpoczął karę. Natomiast Franciszek Siedlecki zgłosił zażalenie nieważności.

— **Jednolity czas kolejowy.** Z dniem 1 października b. r. wprowadzony zostanie w myśl uchwał międzynarodowej konferencyi kolejowej sztokholmskiej z dnia 17 i 18 czerwca b. r., na wszystkich liniach kolei austryackich i węgierskich jednolity czas kolejowy. Czas ten obliczany będzie według 15 południka i znaczony będzie cyfrą MEZ (*Mittel Europeische Zeit*).

Wszystkie państwa europejskie, z wyjątkiem Badenii i Wirtembergii zgodziły się na zaprowadzenie tego czasu. Oba wzmiankowane państwa zaprowadzą takowy dopiero od 1 maja 1892 r.

Czas jednolity średnio - europejski, czyli t. zw. strefa godzinowa, oblicza się od południka Greenwich. W urzędowym *Reichskursbuch*, który ma godziny obliczone według nowego planu, podana jest tablica porównawcza wraz ze sposobem obliczania. Według podanych tam tabeli, chcąc otrzymać czas średnio-europejski, odjąć należy od czasu wiedeńskiego minut 6, od budapeszteńskiego minut 16.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10 I. piętro, otwartą jest codziennie od godziny 10 rano do 4 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Notatki literacko-artystyczne.

Z teatru letniego. Wczoraj przedstawiono po raz pierwszy dwie jednoaktówki: „Sakiewkę", której aut rem Busch, i „Sen", utwor p. Madeyskiego. „Sakiewka" nie zachwyciła nas; nudne to i rozwlekłe, jakkolwiek dobrze grane przez panią Stachowiczową oraz pp.: Zawadzkiego, Wysockiego i Święckiego. Nie artystom, lecz autorowi zabrakło werwy. Druga komedyjka p. t. „Sen" ma daleko więcej sceniczn ych zalet. Temat wprawdzie nie nowy, lecz autor potrafił go odświeżyć wdzięczną postacią naiwnego podlotka, który miał doskonałą przedstawicielkę w osobie panny Czaplińskiej. Publiczność kilkakrotnemi oklaskami objawiała artystce swoje zadowolenie i uznanie, a my z naszej strony dodać musimy, iż uznanie to najzupełniej było zasłużone. Dużo prawdziwego talentu i wdzięku było w grze wczorajszej panny Czaplińskiej. Inne role: w rękach pp. Zboińskiego, Trapszy, Dębickiego, oraz pań Cichockiej i Gostyńskiej wyszły bez zarzutu. Po zapadnięciu kurtyny autora gromko wywoływano.

Nastąpiła z kolei wyborna komedyjka „Na zawsze", doskonale odegrana przez p. Pankiewiczównę, oraz pp. Trapszę, Szoberta i Stróżewskiego. Przedstawienie zakończyły produkcye baletu, cieszące się powodzeniem.

Konkurs literacki. Redakcya *Małego Światka* pragnąc czytelnikom dostarczyć jak najlepszego materyału z zakresu opowiadań historycznych, ogłasza konkurs na opowieść dziejową. Ma ona obejmować 2 arkusze druku i być osnutą na tle dziejów polskich. Barwny a przystępny dla młodocianego wieku sposób opowiadania, czystość języka i przedstawienie danej epoki, oto główne warunki, których przy ocenieniu domagać się będzie. Praca, uznana za najlepszą, otrzyma nagrodę w kwocie 50 zł. w. a. Inne prace, czyniące zadość wymienionym warunkom, ale niedorównywające nagrodzonemu utworowi, nabędzie Redakcya chętnie na własność, po porzedniem porozumieniu się z ich autorami.

Autorowie, zamierzający wziąć udział w w konkursie, zechcą swe prace nadesłać do Redakcyi *Małego Światka*, najdalej do 15 listopada b. r. Na utworze należy umieścić zamiast podpisu godło i tem samem godłem zaopatrzyć zapieczętowaną kopertę, kryjącą kartkę z nazwiskiem autora. Kopertę, dołączoną do pracy, której przypadnie główna nagroda, otworzy sąd konkursowy zaraz po zapadnięciu wyroku, poczem będą mogli autorowie prac nieodznaczonych odebrać je z Redakcyi.

VI Zjazd lekarzy i przyrodników polskich.

Kraków, 20 lipca.

Wczoraj, w niedzielę, stosownie do programu, zwiedzili uczestnicy Zjazdu tutejsze Zakłady lecznicze mianowicie szpitale, klinikę chirurgiczną i domy zdrowia. W południe zaś wyruszyli w liczbie conajmniej 600 osób na wycieczkę do Mnikowa. Osobny pociąg wiózł ten wielki zastęp gości, między którymi był prezydent miasta dr. Szlachtowski i goście czescy; panie wybrały się na wycieczkę bardzo licznie.

Ożywiona, serdeczna pogadanka panowała we wszystkich wagonach olbrzymiego pociągu, tak, że jadący ani się spostrzegli, kiedy pociąg stanął w Zabierzowie. Sto powozów i furmanek oczekiwało tu na dalsze przewiezienie gości, którzy przybywszy do Mnikowa, posilili się przy obficie zastawionych bufetach. w których o niczem nie zapomnieli przezorni i troskliwi gospodar e. Przygrywała orkiestra 13 pułku pod osobistem kierownictwem kapelmistrza p. Hocka. Na doskonałą całość przyjęcia złożyły się: piękna okolica, troskliwość komitetu urządzającego i wyborna muzyka.

Gości powitał prezes Towarzystwa lekarskiego prof. dr. Gluziński pięknem przemówieniem, dziękując członkom i uczestnikom Zjazdu, że przyjęli zaproszen e Towarzystwa lekarskiego krakowskiego, które tem przyjęciem chciało dać wyraz serdecznemu uczuciu. jakiem dla zebranych przejęci są lekarze krakowscy. Wśród pięknej pogody, po produkcyach koncertowych, część gości udała się na zwiedzenie skał, gdzie fotografował ich prof. Olszewski, część zaś rozpoczęła ożywione tańce na polanie. Przed wyjazdem podniesiono piękną myśl, a urocza kwestarka z Warszawy, pani drowa M., zebrała przeszło 100 zł., które przeznaczono na założenie Kółka rolniczego i Gospody chrześciańskiej w Mnikowie; kwotę tę wręczono ks. wikaremu Jelonkowi. I dla ludu więc zapisze się pożytecznie ta chwila.

Setką furmanek udał się następnie cały orszak przez Park Tenczyński do Krzeszowic. Po drodze, o zmroku już widzieli uczestnicy wycieczki wspaniale oświetlone ruiny Zamku Tenczyńskiego. Osobnym pociągiem nastąpił powrót do Krakowa przed godz. 11.

Po powrocie z wycieczki do Mnikowa odbyło się przyjęcie u przewodniczącego komitetu gospodarczego Zjazdu, prof. dr. Rydygiera, na cześć prof. Baranowskiego, oraz prof. Brodowskiego i jego małżonki. W gościnnym domu gospodarza zebrało się kilkadziesiąt osób i wśród serdecznego nastroju spędziło wesoło kilka godzin.

Dziś rano odbywały się posiedzenia sekcyj. W sekcyi higieny i medycyny sądowej, pod przewodnictwem doc. dr. Grabowskiego. toczyła się przez 2 godziny nader ożywiona dyskusya nad szczepieniami pasteurowskiemi. Brali w niej udział: protomedyk Merunowicz, prof. Blumenstok, prof. Kadyi, prof. Spilmann, drowie: Bujwid, Polak, Karliński, Ponikło, Pietrzycki i Zawadzki.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Targ zbożowy. *)

Dnia 21 lipca 1891.

Lwów, pszenica 9·40 do 10·30, żyto 7·— do 8·—, jęczmień 7·— do 7·30, owies 7·50 do 7·85, rzepak 12·— do 13·50, groch —· do —·—, wyka —·— do —·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 42·— do 52·—, biała —·— do —·—, szwedzka —·— —·—.

Tarnopol, pszenica 9·— do 10·—, żyto 6·90 do 7·50, jęczmień 6·— do 6·75, owies 7·— do 7·50, groch 6· do 10·—, wyka ·— do —·—, rzepak 12·— do 13 —, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 41·— do 48·—, biała —·— do —·—, szwedzka —·— do —·—.

Podwołoczyska, pszenica 9·— do 10·15, żyto 6·60 do 7·25, jęczmień 5·75 do 6·50, owies 6·90 do 7·15, groch 6·— do 10·50, wyka —·— do —·—, rzepak 12·— do 13·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 41·— do 47·—, biała —·— do —·—, szwedzka —·— do —·—.

Jarosław, pszenica 9·50 do 10·50, żyto 7·— do 8·—, jęczmień 6·25 do 7·25, owies 7·50 do 8·—, grocn 6·30 do 9·75, wyka —·— do —·—, rzepak 12·25 do 13·60, lnianka —· - do —·—, koniczyna czerwona 42·— do 52·—, biała —·— do —·—, szwedzka —·— do —·—.

Wszystko za 100 kilo *netto* bez worka.

Chmiel —·— do —·— zł. za 56 kilo, *loco* Lwów, nominalnie.

*) Przedruk wzbroniony.

Okowita gotowa za 10.000 litr. pr, *loco* Lwów 17·— do 17·50 zł.

Usposobienie więcej ożywione z powodu licznych transakcyj na zbożu z dostawą jesienną.

Wystawa koni. Rady Oddziałów Przemyskiego i Jarosławskiego Towarzystwa gosp. galic., uznając użyteczność wystaw powiatowych dla podniesienia chowu koni użytkowych, postanowiły wspólnie urządzić w mieście Przemyślu w dniach 7 i 8 września b. r. Wystawę przeglądową koni użytkowych, połączoną z premiowaniem.

Szczegółowy program Wystawy, tudzież program premiowania koni, w krótkim przeciągu czasu będzie ogłoszony.

Wystawcy mają zgłoszenia swe wnieść ustnie lub też pisemnie najpóźniej do dnia 15 sierpnia b. r. w biurze Oddziału Towarzystwa gospodarskiego w Przemyślu albo w Jarosławiu, na ręce Sekretarza dotyczącego Oddziału gosp., przyczem się zauważa, że włościanie otrzymają dla swych koni na Wystawę koni, doprowadzonych przez cały czas trwania tej wystawy pomieszczenie i paszę bezpłatnie.

Nowe koleje żelazne w Królestwie Polskiem. Donoszą z Petersburga, że zarząd skarbowych dróg żelaznych ostatecznie zatwierdził projekta budowy nowych dróg żelaznych, będących odnogami dróg Poleskich: z Białegostoku do Łomży i Ostrołęki, oraz od stacyi Ostrów przez Śniadoń do Łomży. Budowa tych dróg ma być rozpoczęta w roku bieżącym. Nadto wkrótce rozpocznie się budowa drogi żelaznej z Kowla do Dąbrowicy, stacyi drogi żelaznej Poleskiej.

Klęska lasowa na Litwie. Nowa klęska dotyka Litwę, grożąc zupełnem już ogołoceniem jej z lasów. Już przed parą laty ukazał się drobny owad, żukiem korowym zwany, który począł niszczyć drzewa jodłowe. Zrazu nie zwrócono na to należytej uwagi, atoli dziś, zapóźno nieco, dostrzeżono ogromne szkody w lasach przez żuka zrządzone. Owad ten powstał w skutek zanieczyszczenia lasów przez pamiętny orkan, szalejący na całej przestrzeni Litwy przed trzema laty. Cenniejsze sztuki zostały wówczas uprzątnięte, lecz drobiazg pozostał w lasach, a gnijąc i psując się, stał się rozsadnikiem robactwa, które dziś niszczy ostatecznie pozostałe resztki słynnych ongi puszcz i borów litewskich, ocalonych szczęśliwym trafem od siekiery i burzy, i pozbawia rolników tego jedynego kapitału zapasowego, który acz bezprocentowy, rósł jednak z rokiem każdym.

Już obecnie liczą straty przez żuka korowego poczynione na miliony rubli. W lasach bowiem skarbowych, gdzie się jeszcze przechowały cenne nader drzewa, szkody są olbrzymie. Owad ten przeważnie toczy jodłę i sosnę. Rozmnaża się przytem niesłychanie i niszczy korę drzew doszczętnie. Drzewo, uschłe z tej racyi na budowę jest niezdatne i jedynie na opał służyć może.

Wiedeń, 20 lipca. *(Telegram Gazety Lwowskiej)*.

Na wczorajszy targ przypędzono bydła rzeźnego 3229 sztuk opasowych, 127 z paszy i 717 sztuk chudego.

Razem 4243 sztuk.

Pomiędzy temi z Galicyi przypędzono 1253 sztuk opasowych, — sztuk z paszy i 216 sztuk chudych, z Bukowiny — sztuk bydła opasowego.

Ogółem przypędzono o 1315 sztuk mniej niż zeszłego tygodnia, a z samej Galicyi 550 sztuk więcej.

Popyt był ożywiony.

Ceny towaru przedniego w porównaniu z zeszłym tygodniem podniosły się o 2 zł.

Nie sprzedano 157 sztuk.

Płacono: galicyjsko-bukowińskie woły opasowe po 52 zł. — ct. do 58 zł. — ct., za towar przedni po 59 zł. — ct. do 62 zł. — ct.; wyjątkowo po — zł. — ct. do — zł. — ct.; węgierskie woły opasowe po 53 zł. — ct. do 59 zł. — ct., za towar przedni po 60 zł. — ct. do 62 zł. — ct.; wyjątkowo po — zł. — ct. do — h — ct.; z innych krajów koron zł. woły opasowe po 56 zł. — ct. do 60 ct. do — ct., za towar przedni po 61 zł. — ct. do 62 zł. — ct., wyjątkowo po 63 zł. — ct. 64 zł. — ct.; woły z paszy p zł. — ct. do do 54 zł. — ct.; krowy po 23 zł. — ct. do 31 zł. — ct.; stadniki 23 zł. — ct. do 35 zł. — ct.; bawoły żywej wagi. 29 zł. — ct. za 100 kg. 25 do 104 zł. za sztukę.

Bydło chude

OSTATNIA POCZTA

Kandydat notaryalny w Winnikach p. Michał Sawicki, został mianowany notaryuszem w Kulikowie.

Na wczorajszem przedpołudniowem posiedzeniu Izby panów, przyjęto bez dyskusyi w drugiem i trzeciem czytaniu następujące projekty ustaw: w sprawie pobierania myta mostowego, drogowego i przewozowego; w sprawie udzielania ulg i zasiłków dla okolic dotkniętych phyloxerą; dalej ustawę, dotyczącą zasiłku państwowego dla odbudowania uszkodzonych budowli regulacyjnych na Adydze w Tyrolu; projekt zmieniający ustawę co do kwoty zasiłku państwowego na utrzymanie robót regulacyjnych na rzece Mur; wreszcie ustawę, upoważniającą Ministra skarbu do sprzedania nieruchomości, będących własnością państwa, a znajdujących się w używaniu zarządu wojskowego.

Hr. Belcredi złożył sprawozdanie o projekcie rządowym w sprawie sądownictwa konsularnego, który już był poprzednio przyjęty w Izbie panów. Referent wnosi uchwalenie zmian, poczynionych w tekście ustawy przez Izbę deputowanych. P. Minister sprawiedliwości popierał ten wniosek, ponieważ zmiany te są tylko stylistycznej natury i nie dotyczyły *in ritum* rzeczy. Poczyniono je jedynie w tym celu, żeby tekst projektu zastosować do ustawy. uchwalonej już przez Sejm węgierski. Zmiany owe przyjęła Izba bez dyskusyi.

W sprawie przyjazdu cesarza Wilhelma na manewry kawaleryi, jakie się odbędą w sierpniu w okolicy Bydgoszczy, donosi obecnie także i bydgoska *Ostdeutsche Presse*, która się początkowo z powątpiewaniem o przybyciu cesarza wyrażała, że cesarz miał oświadczyć, iż pragnąłby być obecnym na tych manewrach. Ostateczne rozporządzenia atoli pod tym względem wydane zostaną dopiero po powrocie cesarza z norweskiej wycieczki. W kołach wojskowych twierdzą, że cesarz bezwątpienia przybędzie.

W kwestyi przywrócenia Redemptorystów, piszą do *Frankf. Ztg.* z Monachium, że przyczyną niezałatwienia w radzie związkowej dotychczas wniosku bawarskiego, o przywrócenie Redemptorystów, są przeszkody, stawiane ze strony Prus. Aż do zebrania się sejmu bawarskiego nie nastąpi zapewne żadna decyzya, chyba, że Prusy oświadczą, iż nie sprzeciwiają się przyjęciu wniosku.

Ks. Bismarck, który, jak już wiadomo, opuścił Friedrichsruh i udał się na kuracyę do Kissingen, zabawi tam trzy do czterech tygodni, następnie pojedzie do Warcina i dopiero w jesieni powróci do Friedrichsruh.

Urzędowy organ w Warszawie, ogłasza dzisiaj znowu długą listę osób, które wyrokiem sądu okręgowego, za samowolne przebywanie zagranicą, zostały skazane po pozbawieniu praw stanu na wieczne wygnanie i konfiskatę wiadomych w kraju majątków, a w razie powrotu, na osiedlenie na Syberyi.

Car i carowa powrócili z wycieczki po Finlandyi do Peterhofu. Car ma być wielce niezadowolony z przyjęcia tamtejszej ludności, które, jak stwierdza *Pol. Corr.*, było niezwykle chłodnem.

Ciekawą wiadomość podają niektóre dzienniki: że mianowicie car polecił zmie nagle dalszy plan podróży rossyjskieg ra stępcy tronu. Podobno wrażenia, jakie jest carewicz w Syberyi, są zbyt głęb wu na obawa, aby nie wywarły one miał caprzyszłe jego panowanie. Z Trądową przez rewicz wracać do Rossyi dr drogę wodną Omsk. Obecnie wyznacrsz. W ogóle car przez rzeki: Tom, Ob iży syna przez Symiał być przeciwny ym względem jedynie beryę; przeważył rewskiej familii duńskiej, wpływ carowej i bierze udział w wychoktóra żywy bm następcy tronu. waniu i stu ki rossyjskie donoszą, że wielu

Dzibrzy nie mieli prawa mieszkania żydów sburgu, lecz przebywali tam od lat w P i w ciągu tego czasu weszli w sferę różnych operacyj handlowych, zmuszonych będzie w dniu 27 lipca wyjechać z Petersburga do miejsc stałego pobytu w obrębie linii granicznej dla osiadłości żydowskiej. W tym dniu bowiem upływa termin trzymiesięczny, udzielony im dla uregulowania interesów.

Zgromadzenie ziemskie gubernii kazańskiej uchwaliło prosić rząd o pięciomilionową pożyczkę dla zaopatrzenia włościan w zboże, a nadto o odroczenie terminu wypłaty podatków, zakaz pędzenia wódki ze zboża, oraz zamknięcie wyszynków wódki na jeden rok.

Król serbski Aleksander, miał wyruszyć dzisiaj o godzinie 8 rano w podróż do Rossyi, celem złożenia wizyty dworowi carskiemu. Dziennik urzędowy donosząc o tej podróży, tak pisze dalej: Z powrotem wstąpi król do Ischl, celem złożenia uszanowania swego Monarsze austryackiemu, który żywi i okazuje przychylność szczerą dla dynastyi Obrenowi-

czów i królestwa serbskiego. Cały naród serbski — kończy monitor urzędowy — towarzyszy swemu władcy młodemu w tej podróży najserdeczniejszemi życzeniami i uczuciami.

W Paryżu przewidują, że sesya jesienna rozpocznie się burzliwie, ponieważ radykalizm, boulanżyści i frakcya jedna monarchistów łączą się w koalicyę, by koniecznie obalić gabinet Freycineta.

Temps powraca jeszcze do zażegnanej katastrofy przesilenia, i ocenia bardzo surowo postępowanie tych, którzy użyczyli poparcia boulanżyście. Zapytuje w końcu, czy niemiali ci panowie, że Niemcy przyjęłyby spokojnie roztrząsanie zarządzeń w Alzacyi i Lotaryngii? A wszakże nie byłoby nic bardziej groźniejszego, jak w tej chwili, w obecnem położeniu Europy dobywać szabli. Wszystkie narody dokoła Francyi manifestują pokojowe usposobienie. Gdyby się było dopuściło do rozpraw, mniemanoby, że kilku krzykaczy stanowi rzeczywistą reprezentacyę opinii publicznej we Francyi.

Do Rzymu przybył generał Gandolfi, obecny naczelny komendant w Massawie, i zabawić ma kilka miesięcy za urlopem. Po zreformowaniu administracyi kolonii, zamieszkać ma cywilny gubernator w Massawie, wojskowy zaś komendant zajmie na stałą siedzibę Asmarę.

Pomiędzy Włochami i innemi mocarstwami przyszło do wymiany zapatrywań na wypadek, jeżeliby kolegium kardynałów rozstrzygnęło, obrać nie Rzym, ale inną miejscowość dla przyszłego wyboru Papieża.

Dziennik wojskowy *Esercito* występuje przeciw dalszym oszczędnościom w etacie wojskowym i czyni uwagę, że gdyby rząd postanowił jednak oszczędzać dalej, to musiałby zrezygnować ze swego dotychczasowego stanowiska politycznego wojskowego.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 21 lipca. Najwyższa Rada sanitarna skończyła w r. b. trzyletni okres działalności. Dnia 18 b. m. odbyło się pod przewodnictwem szefa sekcyjnego Erba, ponowne ukonstytuowanie najw. Rady sanitarnej, do której Prezydent Ministrów powołał na okres 1891 do 1894 r. wszystkich dotychczasowych jej członków Przewodniczący wyraził z polecenia Prezydenta Ministrów wszystkim członkom Rady sanitarnej podziękowanie i uznanie, poczem nastąpiły wybory. Prezydentem wybrany został ponownie radca dworu Hofman, wiceprezydentem ponownie radca dworu Vogel.

Wiedeń, 21 lipca. Izba Panów przyjęła na wczorajszem posiedzeniu wieczornem bez rozprawy budżet i ustawę finansową na r. 1891.

Dalej przyjęła Izba Panów projekt ustawy co do zarządu ruchu kolei Arcyksięcia Albrechta na rachunek Państwa, a ewentualnie co do upaństwowienia tej kolei; następnie projekt ustawy o uwolnieniu od należytości za nabycie pałacu dla ambasady rossyjskiej w Wiedniu. Przyjęto również międzynarodową ugodę berneńską w przedmiocie ruchu frachtowego na kolejach żelaznych; dalej postanowienia wykonawcze ugody, co do użycia częściowych zapisów długu kilku pożyczek galicyjskich jako funduszów z bezpieczeństwem pupilarnem. Następnie przyjęto przedłożenie w sprawie uregulowania indywidualnego rozdziału kontyngentu alkoholu między gorzelnie, podlegające opłacie konsumcyjnej.

Po wyborze członków do Delegacyj wspólnych, oświadczył hr. Taaffe, że z polecenia Najjaśn. Pana, Rada państwa została odroczoną.

Wiedeń, 21 lipca. W. ochmistrz dworu, ks. Hohenlohe wyjechał wczoraj wieczorem do Rossyi.

Wiedeń, 21 lipca. Wczoraj wieczorem odbyło się zgromadzenie stowarzyszenia dla zwalczania antisemityzmu. Zgromadzenie miało na celu wybór prezesa i wydziału stowarzyszenia, liczącego dziś już 1100 członków. Prezesem wybrany został br. Artur Suttner. W dyskusyi nad programem akcyi wygłosił radca Dworu Nothnagel jędrną przemowę przeciw antisemityzmowi. Mowca oświadczył, że stowarzyszenie walczyć będzie bronią pokoju o równouprawnienie żydowskich współobywateli.

St. Pölten, 21 lipca. Uczestnicy uroczystości strzeleckiej wysłali do Najj. Pana telegram hołdowniczy, na który wczoraj po południu nadeszła odpowiedź telegraficzna, w której Monarcha dziękuje za dowody wierności i przywiązania.

Również protektor krajowego Stowarzyszenia strzeleckiego, Najd. Arcyksiążę Rainer, podziękował telegraficznie za przesłany adres, wyrażając radość Swą z powodu, że będzie mógł wziąć udział w uroczystości strzeleckiej. Na uroczystość przybyły deputacye stowarzyszeń strzeleckich z Morawy i Styryi. Dziś przybyć mają także deputacye z Tyrolu i Austryi górnej.

Kragujewacz, 21 lipca. W arsenale wojskowym wybuchła ogólna zmowa robotników, z powodu, że zalega wypłata zarobku. Hasłem robotników jest: „dajcie chleba". Miasto wzburzone.

Pola, 21 lipca. Na bankiecie w kasynie marynarki, wzniósł admirał portu pierwszy toast na cześć Najj. Pana; następnie wychylił zdrowie admirała Sternecka i floty włoskiej, wspomniał o waleczności i odwadze ówczesnych przeciwników, i zaznaczył, że czasy nieprzyjaźni minęły. Mowca wychylił w końcu kielich na pomyślność sprzymierzonej królewskiej floty włoskiej.

Tryest, 21 lipca. Na bankiecie, danym z okazyi 25 rocznicy bitwy pod Lissą, wzniesiono pierwszy toast na cześć Najj. Pana. Kapitan korwety Lahres wzniósł toast na cześć włoskiej marynarki wojennej: „Jeśli, powiedział mowca, czcimy imiona naszych bohaterów, musimy zarazem uczcić bohaterów, naszych ówczesnych przeciwników. Oficerów okrętu *Re d'Italia* i *Palestro*, którzy pogrzebani w falach morskich wraz z statkami śmierć bohaterską znaleźli, czcimy jako wzory waleczności i prawdziwej odwagi żeglarskiej, które będą zawsze chwałą marynarki włoskiej. Waleczny ongi przeciwnik stał się dziś naszym sprzymierzeńcem, i dziś z uczuciem prawdziwego poważania, łączy się uczucie koleżeństwa". Mowca wzniósł toast na cześć wspaniałej floty włoskiej i jej znakomitych oficerów. Toast przyjęto z zapałem, który wzrósł jeszcze, gdy zaintonowano hymn włoski.

Kolonia, 21 lipca. *Köln. Ztg.* donosi, że Gossler zamianowany został naczelnym prezydentem Prus Zachodnich, zaś hr. Udo Stolberg-Vernigerode naczelnym prezydentem Prus Wschodnich.

Petersburg, 21 lipca. Carewicz przybędzie tu z początkiem sierpnia.

Carstwo wyjadą na spotkanie carewicza do Moskwy, gdzie zabawią dzień jeden i powrócą z carewiczem do Gatczyny.

Car uda się w sierpniu po raz pierwszy do Finlandyi na manewry.

Paryż, 21 lipca. Brisson odczytał w komisyi budżetowej sprawozdanie o budżecie marynarki. Sprawozdanie to wnosi znaczne oszczędności, dalej szereg reform w kierunku wzmocnienia francuskiej marynarki wojennej, mianowicie zaś urządzenie stacyj torpedowych i ustawienie drugiej dywizyi eskadry rezerwowej w kanale La Manche.

Paryż, 21 lipca. Nota chilejskiego poselstwa donosi, że dwa szwadrony stronnictwa kongresowego zostały przez konnicę rządową pod Huasko zupełnie pobite.

Paryż, 21 lipca. Syndykat robotników kolejowych postanowił, że robotnicy mają dziś na nowo podjąć pracę.

Lizbona, 21 lipca. Brak gotówki ciągle się zwiększa. Położenie targu pieniężnego krytyczne. Ażio od funta szterlinga wynosiło wczoraj 15 prct. Dzienniki donoszą, że niektórzy kupcy w Lizbonie i Oporto zamkną sklepy w razie dalszego trwania przesilenia.

Zgromadzenie 5000 robotników w Braga zaprotestowało przeciw wypłacie zarobku pieniędzmi papierowemi i zażądało, ażeby rząd poradził w tej mierze.

Ateny, 21 lipca. Ze znanego dotychczas rezultatu wyborów do rad gminnych wynika, że stronnictwo rządowe odniosło wielkie zwycięstwo.

Opozycya przeparła kandydatów swoich zaledwie w 20 gminach, między innemi w Atenach, w Pireju i w Korfu.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 18go lipca 1891 r., godz. 1 minut 45. Alp. Towarz. górnicze 88·40, Węgierskie akcye kredytowe 341·50, Akcye anglo-austryackie 157·—, Akcye banku Union 236·25. Akcye kolei Karola Ludwika 211 75, Akcye kolei północnej 273·50, Akcye kolei południowej 103·12, Losy tureckie 34·—, Akcye kolei państwowej 286·37, Akcye kolei Alföld. —·—, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 242·50, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 197·50, Wiedeńskie losy komunalne 152 —, Akcye tytoniowe 163·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Losy regulacyi Cisy —·—. Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Akcye kolei Elbetal 211·10, Akcye banku dla krajów koronnych 211·—, 4-prc. węgierska renta złota 105·20, Akcye banku związkowego 212·—, Akcye banku obrotowego —·—, Rubel papierowy 1·29·—, Węgierskie losy —·—, Marka niemiecka —·—. Kolej Karola Ludwika —·—, węgierska rent papierowa 102·35. Usposobienie ustalone.

Wiedeń, 20go lipca 1891, godzina 10 minut 25 Akcye kredytowe 295·12, Anglo-austryackie 157·25, Unionbank 236·—, Kolei Karola Ludwika —·—, Południowa 102·75, Renta papierowa —·—, 5-prc. galic. hipoteczne obligacye Banku dla krajów koronnych 209·80. listy zastawne —·—, galic. obligacye indemnizacyjne —·—, do —·—, $4^{1}/_{2}$ prc. listy zastawne banku krajowego 99·—, $4^{1}/_{2}$-prc. pożyczka krajowa z roku 1883 —·—, Napoleondor —·—, Rubel papierowy —·—, 4-prc. węgierska renta złota 105·20, za 100 marek 57·72. Usposobienie spokojne.

Telegramy zbożowe z dnia 18go lipca 1891 r. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogramów —·— do —·— zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł. okowita per 10.000 litr procent 18 25 do 18·50 zł. Szczecin: Pszenica —·— do —·— zł rzepak —·— do —·— zł., spirytus —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł. Kolonia —·— do —·— zł., rzepak —·— do —·— zł. za 100 kilogramów jesień. Budapeszt: Pszenica na wiosnę 9·22 do 9·25 zł. Berlin: Pszenica (na paźdz.-listop.) 240·50 do —·— zł., żyto —·— do —·— zł., spirytus 48·80 zł., rzepakowy olej —·— do —— zł. Paryż: mąka na miesiąc bieżący fr. 57·25 olej rzepakowy —·— do —·— fr., spirytus —·— do —·— fr.

Odpowiedzialny Redaktor Adam Krechowiecki

Pociągi kolejowe

(podług zegaru lwowskiego).

Przychodzą do Lwowa:

Z Krakowa; o godz. 8 min. 50 rano pociąg osobowy; — o godz. 4 min. 3 po południu pociąg pospieszny; — o godz. 7 m. 15 wieczór pociąg mięszany; — o g. 9 m. 28 wieczór pociąg osobowy.

Z Podwołoczysk na dworzec główny lwowski o godz. 3 min. 15 w nocy pociąg mięszany; — o godz. 2 m. 20 po południu pociąg pospieszny; — o godz. 7 m. 30 wieczór pociąg osobowy.

Z Podwołoczysk na dworzec Podzamcze o godz. 2 m. 38 w nocy pociąg mięszany; — o godz. 2 m. 8 po południu pociąg pospieszny; — o godz. 7 m. 1 wieczór pociąg osobowy,

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa o godz. 4 m. 20 rano pociąg osobowy; — o godz. 7 m. 20 rano pociąg osobowy; — o godz. 2 m. 28 po południu pociąg pospieszny; — o g. 8 m. m. 30 wieczór pociąg osobowy.

Do Podwołoczysk z głównego dworca o godz. 9 m. 50 przed południem pociąg osobowy — o godz. 4 m. 11 po południu pociąg pospieszny — o godz. 10 m. 35 w nocy pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk z dworca Podzamcze o godz. 10 m. 15 przed południem pociąg osobowy; — o godz. 4 m. 22 po południu pociąg pospieszny; — o g. 11 m. 5 w nocy pociąg mięszany.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 21 lipca 1891.

(bez kupona bieżącego.)

	płacą walutą austr. zł.	ct.	żądają walutą austr. zł.	ct
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	210	25	213	25
Kol. lwow.-czer.-jas po 200 zł. wa.	241	25	244	2
Banku hip. galic. po 200 zł. wa.	302	—	305	—
Banku kred. gal. po 200 zł. wa.	—	—	214	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hipot. 5pr. wa. los w 40 l.	100	60	101	30
„ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	108	90	109	60
Banku hipot. 4½ pr. los. w 50 l.	98	50	99	20
Banku kraj. 4½ pr. wa. los w 51 l.	98	90	99	60
Tow. kred. galic. ziem. w 5pr. wa.	—	—	—	—
„ „ „ „ 4 pr. wa.	97	40	98	10
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. wa. los. w 41½ lat	95	90	96	60
4½ pr. wa. los. 52 l.	99	60	100	30
4 pr. wa. los. w 56 l.	95	70	96	40
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacyi (daw. 6 pr.) 3 pr. w. a.	60	—	62	—
daw. 5 pr.) 2½ pr. w. a.	52	—	54	—
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 pr. wa. los. w 15 lat.	49	—	52	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	104	50	105	20
Galic. funduszu propin. 4 pr. wa.	93	50	94	20
Bukow. fund. propin. 5 pr. wa.	101	50	102	20
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a.	101	10	101	80
Pożyczki kr. po 6 pr. wa.	104	50	—	—
Pożyczki kr. po 4½ pr. wa.	98	50	99	20
„ „ „ 4 „ „	91	75	92	45
5. Losy miasta Krakowa	21	50	23	50
„ „ Stanisławowa	26	25	28	25
6. Monety.				
Dukat cesarski	5	52	5	62
Napoleondor	9	26	9	40
Półimperyał	9	50	—	—
Rubel rossyjski srebrny	1	30	1	40
„ „ papierowy	1	27¼	1	29¼
00 marek niemieckich	57	50	58	—

Kurs giełdy wiedeńskiej,

Dnia 18 lipca 1891.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	92 75	92.95
luty-sierpień	92 75	92.95
Jednolity dług państwa w srebrze		
styczeń-lipiec	92.75	92.95
kwiecień-październik	92.70	92.90
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	134.50	— —
„ „ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	139.25	139 50
„ „ 1860 po 100 złr. 5 pr.	149.25	150.--
„ „ 1864 po 100 złr.	180.—	180.50
„ „ 1864 po 50 złr.	179 50	180.25
Renty Com. po 42 litr. austr.	—.—	—.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 pr.	145.50	146.50
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	111.35	111.55
Renta papierowa 5 pr. z r. 1881	103.—	103.20
2. Obligacye indem. 5 pr. (za zł. m. k.)		
Bukowiny	105.10	105.25
Galicyi	104.40	105.—
Niższej Austryi	109.50	—.—
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł wa. 4 pr.	92.—	92.90
3. Akcye		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł.	157.20	157.60
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	295.40	295.90
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	614.—	616.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	301.-	315.—
Gal. banku d. han. i prz. a zł. 200 wpl. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł.	211.—	211.50
Bank austro-węgierski a 600 zł.	1030.—	1033.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	88.50	89.—
Aust. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. m.	293.—	295.—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—.—	—.—
Kol. Preszów-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2735.—	2745.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	211.50	212.50
Lwów-Czern. kol. I. po 200 zł. a. w.	242.50	243.50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. w sr	286 25	286.75
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	102.50	103 —
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	200.—	200.50
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny-rolniczo kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l.	100.60	101.20
„ „ „ premiowe po 3 pr.	109.25	109.75
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 36 l. 6 pr.	100.50	101.50
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.	97.40	97.75
„ „ „ „ po 4 pr. w 41 l. wyl.	—.—	96.50
„ „ „ „ po 4½ pr. w 52 latach zwrotne	99.60	100.—
Banku kraj. 4½ pr. wa. los. w 51½ l.	99 —	99.50
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	100.50	101.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	100.75	101.25
Banku aust. węg. 4½ pr.	101.--	101.50
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 pr.	101.—	102.—
„ Zakł. kr. ziem. po 5½ pr.	103.25	104 25
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.	104.—	105.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	—.—	—.—
Kolej północna po 100 zł. em. 1886 4%	99.60	100 40
„ „ po 100 zł. „ 1887 „	99.60	100.40
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	99.50	100.10
detto (Jarosław-Sokal	95.50	95.75
Kol. gal. Lwów-Czern.-Jas. emisya a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	84.—	84.25
z r. 1884	91.75	92.75
z r. 1866	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	101.50	102.50
6. Losy.		
Instr. kr. dla han. i pr. po 100 zł. wa.	186.50	187.50
Clarego po 40 zł. m. k.	56.25	57.25
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	120.--	124.—
Keglewicha po 10 zł. m. k.	—.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	22.--	22 50
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	21.25	22 25
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	55.--	57.--
Palfiego po 40 zł. m. k.	55.50	56.—
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	17 75	18.25
„ „ węg. „ po 5 zł.	12 25	12 75
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	20.—	20.50
Salma po 40 zł. m. k.	—.—	—.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	60.75	61.75
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa).	28.50	29.50
Pożycz. Tryestu po 100 zł. m. k.	—.—	—.—
„ „ po 50 zł. w a	—.—	66 --
Waldsteina po 20 zł. m. k.	35.50	36.50
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	49.50	50 50
7. Weksle za 3 miesiące)		
Augsburg na 100 w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za ft. szt.	117 45	117 75
Paryż za 100 fr.	46 52 50	46 57 50
Kurs złota		
Dukat cesarski men.	5.57.—	5.59 —
„ pełnej wagi	5.56.—	5 58 —
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	9.33 —	9.35 —
Rossyjski półimperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	—	—
„ „ „ w srebrze	—	—
Renta w złocie	—	—
5 pr. austr. renta marcowa	—	—
Akcye banku austro-węgier.	—	—
„ „ kredytowego wiedeńskiego	—	—
Londyn	—	—
Napoleondor	—	—
Dukat cesarski men.	—	—
100 marek niemieckich	—	—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 19764 (4597 2-3)

C. k. miejs. deleg. Sąd powiatowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi Marty Bacula. Anny Szkolnej, Tacki Bezpałko i Anny Harmatij 18 zł. 22 ct. aw. zpn. odbędzie się w tut. Sądzie dnia 19 sierpnia 1891 i dnia 18 września 1891, zawsze o 10 godz. rano, przymusowa sprzedaż realności wyk. hip. 1164 gm. Kupczyńce objętej Antoniego Szkolnego własnych.

Cena wywołania wynosi 291 zł. 14½ ct.

Wadyum 30 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze.

Tarnopol, 30 września 1890.

L. 3856 (3696 2-3)

Sąd powiatowy miejs-deleg. w Nowym Sączu ogłasza, iż na podstawie uchwały sądu obwodowego w Nowym Sączu, jako sądu konkursowego z dnia 7 lutego 1891 l. 712 odbędzie się w tut. Sądzie wedle przepisów o postępowaniu egzekucyjnem sprzedaż przez publiczną licytacyę następujących dwóch realności:

1) realności w gminie Dąbrówce położonej wyk. hip. l. 76 objętej masy konkursowej Natana Rosenwassera własnej, wedle inwentarza konkursowej masy na 7915 zł. 40 ct. oszacowanej.

2) realności w gminie Dąbrówce położonej wyk. hip. l. 108 objętej masy konkursowej Natana Rosenwassera własnej wedle, inwentarza konkursowej masy na 2175 zł. 20 ct. oszacowanej w dwóch terminach mianowicie w dniach 20 sierpnia 1891 i 24 września 1891 każdym razem o godz. 10 rano.

Każda z powyższych realności oddzielnie sprzedaną będzie.

Cena wywołania reasności ad 1) wynosi 7915 zł. 40 ct. a cena wywołania ad 2) wynosi 2175 zł. 20 ct.

Wadyum co do realności ad 1 wynosi 791 zł. 54 ct., a co do realności ad 2) 217 zł. 52 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipot. jest dr. Wąsikiewicz adw. w Nowym Sączu.

Wyciąg hipot. wyciąg z inwentarza masy konkursowej i reszta warunków licytacyjnych mogą być przejrzane w ts. Registraturze.

Nowy Sącz, dnia 21 kwietnia 1891

L. 2822 (4042 2-3)

Dnia 20 sierpnia 1891 i dnia 24 września 1891 każdym razem o godz. 10 rano odbędzie się w sali rozpraw tut. sądu przymusowa sprzedaż realności do dziedzica Mykiety Dać należącej wyk. hipot. l. 68 ks. gr. gm. kat. Derewnia objętej na rzecz Senia Borejko celem zaspokojenia sumy 40 zł. 21 ct. zpn.

Cena wywołania wynosi 118 zł.

Wadyum 11 zł. 80 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w tus. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony został Józef Tabiński c. k. notaryusz w Mostach wielkich.

C. k. Sąd powiatowy.

Mosty wielkie, dnia 11 maja 1891.

L. 151 (4257 2-3)

W dniach 20 sierpnia i 22 września 1891 o godz. 10 odbędzie tut. Sąd egzekucyjną licytacyę realności lwh. 28 ks. gr. gm. katastr. Brzana górna pto 90 zł. ½ ct. wa. zpn. na rzecz Jonasa Zehnguta z Bobowej.

Cena wywołania 981 zł. 62 ½ ct.

Wadyum 98 zł.

Warunki licytacyjne i wyciąg hipot. są w sądzie.

Kuratorem niewiadomych p. Walenty Sorysiewicz.

C. k. Sąd powiatowy.

Ciężkowice, dnia 31 marca 1891.

L. 7263 (4053 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Zborowie podaje do publicznej wiadomości, że dozwolono celem zaspokojenia dwunastu rat pożyczkowych po 65 zł i resztującego kapitału 860 zł. 4 ct. zpn. przymusową sprzedaż realności pod l. k. 482 w Zborowie położonej, wyk. hip. l. 302 ksiąg gr. gminy Zborów objętej, Ozyasza Maurera własnej w tutejszym Sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprz. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie w dwóch terminach dnia 24 sierpnia 1891 i dnia 24 września 1891 każdym razem o godzinie 10 rano z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszym terminie realność ta tylko za cenę wywołania 1900 zł. tj. wartość przyjęta przy udzielaniu pożyczki, lub wyżej tejże, zaś na drugim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny wywołania.

Resztę warunków, tudzież wyciąg hipoteczny i akt opisania przynależności realności przejrzeć można w tutejszej registraturze, a kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych jest Maryan Onysz kiewicz w Zborowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Zborów, dnia 20 września 1890.

L. 2035 (4690 2-3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniach 6 sierpnia powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 10 września 1891 nawet poniżej takowej, licytacya realności według wyk. hip. l. 15 i 268 ks. gr. gm. Swidowa, Iwana Petra, Matija Bileńczuków i Maryi Pius własnych na rzecz c. k. uprz. galic. Zakładu kred. włość. w likwidacyi pto 24 rat po 12 zł. zpn.

Cena wywołania dla pierwszej realności 850 zł. zaś dla drugiej 200 zł.

Wadyum 85 zł. i 20 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych i dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem dr. Czaczkowskiego adw. w Czortkowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Czortków, 4 czerwca 1891.

L. 2900 (4652 3-3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Busku odbędzie się dnia 1 sierpnia 1891 tylko powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 1 września 1891 nawet poniżej takowej, licytacya realności lk. 39 według wyk. hip. l 144 w Milatynie położonej dłużnika Michała Martynów własnej na rzecz Feśki Martynów pto 104 zł. 16 ct.

Cena wywołania wynosi 453 zł. 50 ct.

Wadyum 45 zł. 35 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tut. sąd. registraturze,

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli, tudzież dla wierzycieli hipot. po dniu 29 stycznia 1891 wpisanych ustanawia się kuratorem p. Wasyla Moroza z Milatyna starego.

Busk, dnia 30 marca 1891.

L. 690 (4658 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Grzymałowie podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 7 zł. 30 ct zpn na rzecz Leibischa Picka odbędzie się dnia 17 sierpnia 1891 i 17 września 1891 o godz. 10 przed południem w sądzie egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Andrucha Szusta wyk. hip. l. 368 gm. kat. Okno objętej.

Cena wywołania poniżej której realność ta na pierwszym terminie sprzedaną nie będzie wynosi 330 zł.

Wadyum 33 zł.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sadu.

Dla wierzycieli nieznanych hipot. ustanowiony kurator p. Stefan Manaczyński z Grzymałowa.

C. k Sąd powiatowy.

Grzymałów, 3 kwietnia 1891.

L. 2235 (459[illegible] 1-3)

C. k. Sąd powiatowy miejsk[illegible]eleg. w Tarnopolu podaje do wiadomoś[illegible] że na zaspokojenie 121 zł 60 ct. wa przymusowa licytacya realności pod l. 1[illegible] w Chodaczkowie małym, wedle wyk. kp. 538 Danyła, Maryi, Mikołaja, Stefa[illegible] Wasyla i Michała Mołotok własnej v tut. sądzie, na rzecz Ogólnego i rolnicz[illegible] kredyt. Zakładu dla Galicyi i Bukowiny w likwidacyi dnia 24 sierpnia 1891 i dnia 24 września 1891 zawsze o 10 rano z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszym terminie realność ta tylko za cenę wywołania 200 zł. wa. lub wyżej tejże, na drugim terminie zaś także i niżej ceny wywołania, jednakowoż aż do wysokości ciężarów hipot. sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków, tudzież wyciąg hipoteczny realności i protokół opisania przynależności przejrzeć można w tus. registraturze.

Tarnopol, 31 marca 1891.

L. 3173 (3991 1-3)

W dniach 21 sierpnia 1891 i 21 września 1891 każdym razem o godz. 10 rano odbędzie się w tut. Sądzie publiczna licytacya realności Oleny Kościuk własnej wyk. hip. l. 533 ks. gr. gm. Dora objętej, na za spokojenie pretensyi Itty Sobel w kwocie 5 zł. 50 ct. zpn.

Cena wywołania 112 zł.

Wadyum 11 zł. 20 ct

Przy drugim terminie zostanie powyższa realność także niżej ceny szacunkowe sprzedaną.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony p. Franciszek Gruiński z Delatyna.

Protokół oszacowania i bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w tus. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Delatyn, dnia 28 kwietnia 1891.

L. 477 (4094 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Myślenicach podaje do powszechnej wiadomości, [illegible] dniu 21 sierpnia 1891 i 21 września [illegible] o godz. 10 rano odbędzie się [illegible] sąd. przymusowa sprzedaż real[illegible] lwh. 30 i 201 w Rudniku położone[illegible] Andrzeja i 25 ks. gr. tejże gminy obj[illegible] na rzecz Konstancyi Nyklińskich w likwidacyi we gal. Zakł. kred. ziem[illegible] Lwowie o 1200 zł. [illegible]2400 zł. aw

Cena wywoł[illegible] zł. aw.

Wadyum [illegible] i resztę warunków można przejrz[illegible]

Wyciąg [illegible] registraturze sądowej.

My[illegible]ce, dnia 30 kwietnia 1891.

L. [illegible]427 (4593 1-3)

C. k. miej. deleg. Sąd powiatowy w Tarnopolu podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 4 rat po 15 zł. i raty 15 zł. 11 ct. wa. zpn. przymusowa sprzedaż realności pod lk. 43 w Horodyszczu położonej wedle wyk. hipot. l. 69 Mikołaja Kuźmy syna Teodora własnej. w tut. c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprzyw. galic. Zakładu kred. włość. dnia 20 sierpnia 1891 i 21 września 1891 każdym razem o godz. 10 rano z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszym terminie realność ta tylko za cenę wywołania 537 zł. wa lub wyżej, zaś na drugim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież wyciąg hipot. realności przejrzeć można w registraturze.

Tarnopol, 9 grudnia 1890.

Nr. 3845. Arrendirungs-Kundmachung. — Obwieszczenie dzierżawy.

Die Arendirung wird abgehalten — Rozprawa w sprawie dzierżawy odbędzie się: August 1891 um 10 Uhr Vormittags — Sierpnia 1891 o godz. 10 przed południem

am / dnia	in der Station und im Amte / w stacyi i urzędzie	für die Arendirungs Station / dla stacyi dzierżawnej	mit dem dermaligen Concurrenzorte / i z obecnemi miejscami konkurencyjnemi	Auf die Zeit — na czas: v. / od	b. / do	Hafer / owies 3360 Gramm	Hafer / owies 4200 Gramm	Heu / siana 3400 Gramm	Heu / siana 4500 Gramm	Streustroh / słomy na podściół 1700 Gramm	Betten-Stroh / Słomy do łóżek 4 monatl.	Das nebenstehende Erfordernis auf ein Jahr berechnet / obok podana potrzeba na jeden rok obliczona wynosi (Meter Centner / cetn. metr.): Hafer — owies	Heu — siano	Streustroh, słomy na podściółkę	Bettenstroh, słomy do łóżek	Vadium für den Artikel / poręczne za artykuł (Gulden — złot. reńsk.): Hafer — owies	Heu — siana	Streustroh, słomy na podściółkę	Bettenstroh, słomę łóżkową
						für garnisonirende Truppen, Anstalten Isolirte und Landwehr-Körper / dla garnizonującego wojska, wojskowych zakładów izolowanych osób i obrony krajowej.													
27	Im Amtslokale der k. u. k. Intendanz des 10 Corps in Przemyśl / w kancelaryi c. k. Intendantury 10 Korpusu w Przemyślu	Sambor		1. Oktober 1891 / 1 Października 1891	30 September 1892 / 30 Września 1892	—	—	90	23	113	91	—	1494	701	273	—	180	70	40
		Stryj				14	3	3	14	17	54	218	267	105	162	110	60	20	25
		Drohobycz				—	—	—	—	—	4	—	—	—	12	—	—	—	3
21	Im Amtslokale des k. u. k. Militär-Verpflegs-Magazins in Jaroslau / w urzędzie c. i k. Magazynu potrzeb wojskowych w Jarosławin	Przeworsk				—	—	152	6	158	20	—	1985	980	60	—	300	80	5
		Łańcut	Głuchów Krzemienica			—	—	653	45	698	90	—	8843	4330	270	—	1350	330	25
		Żołynia				—	—	156	7	163	20	—	2050	1010	60	—	310	80	5
		Żuków				—	—	310	12	322	40	—	4045	2000	120	—	610	150	10
		Radymno				—	—	303	22	325	90	—	4'20	2016	270	—	620	150	25
24		Krakowiec	Gnojnica			—	—	151	7	158	20	—	1990	980	60	—	300	80	5
		Sądowa wisznia				—	—	155	7	162	20	—	2050	1010	60	—	310	80	5
		Hruszów				—	—	310	18	328	40	—	4140	2020	120	—	630	150	10
		Jaworów	Szkło			—	—	154	7	161	20	—	2050	1010	60	—	310	80	5
17	Im Amtslokale des k. u. k. Militär-Verpflegs-Magazins in Rzeszów / w urzędzie c. i k. Magazynu potrzeb wojskowych w Rzeszowie	Rzeszów				—	—	—	—	588	210	—	—	3650	630	—	—	400	100
		Sanok				—	—	—	10	10	50	—	164	62	150	—	30	10	20
		Dębica				—	—	300	24	324	72	—	4120	2010	216	—	700	300	30
		Głogów				—	—	149	7	156	18	—	1960	970	54	—	350	150	10
19		Kolbuszowa				—	—	149	7	156	18	—	1960	970	54	—	350	150	10
		Trzęsówka				—	—	149	7	156	18	—	1960	970	54	—	350	150	10
		Sędziszów				—	—	149	7	156	18	—	1960	970	54	—	350	150	10
		Ropczyce				—	—	149	7	156	18	—	1960	970	54	—	350	150	10

Anmerkung — Uwaga

Ausser dem nebenbezifferten Erfordernisse ist der Arrendator um die vereinbarten Preise abzugeben verpflichtet u. zw.:

a) einen etwa eintretenden Mehrbedarf bis zu 25 prc. des für garnisonirende Truppen Heeres-Anstalten, Isolirte und Landwehrkörper bezifferten Erfordernisses;

b) das Erforderniss für die zur Waffenübung einrückenden Urlauber Reserve-,Ersatz-Reserve- und Landwehrmänner; und überdies den Bedarf für die in Sambor zur Uibung aus der Privatbenützung zur Landwehr-Cavallerie einrückenden Pferde;

c) den Bedarf für Durchmärsche (nach Art. IV. A — a des Arendirungs-Bedingnis-Heftes vom 20 Juni 1891). alls im Offerte nicht ein besonderes Anbot für Durchmärsche gestellt sein sollte;

d) die im Laufe der Arendirungs-Periode bewilligt werdenden Zubussen und Zuschüsse jeder Art zur normalen Gebühr;

e) den eventuellen Bedarf an Roggen, Schabstroh zur Strohbänder Erzeugung in der Station Rzeszów.

Oprócz obok wykazanych potrzeb obowiązany jest dzierżawca oddać po umówionych cenach a mianowicie:

a) większą ilość mogącą w danym razie wypaść aż do 25 prc. potrzeby obliczonej dla garnizonującego wojska, zakładów wojskowych, izolowanych osób i obrony krajowej;

b) potrzeby dla urlopników, rezerwistów i obrony krajowej, przychodzących do ćwiczeń wojskowych i na dalsze potrzeby dla tych w Samborze do ćwiczeń z użycia prywatnych dla landwerów kawaleryi przybyłych koni.

c) potrzebę dla przemarszu (podług art. IV. A — a zeszytu warunkowego z 20 czerwca 1891 r.), jeżeli w ofercie nie będzie podaną inna ilość do oddania dla przemarszów;

d) dodatki jakiekolwiek do normalnej należytości dozwolone w czasie peryodu dzierżawy;

e) ewentualną potrzebę słomy długiej żytnej, do robienia powróseł w Rzeszowie.

Besondere Bestimmungen:

1. Zur Verhandlung werden nur schriftliche Anbote (Offerte) angenommen. Jeder der Verhandlungs-Commission nicht hinlänglich bekannte Unternehmer hat über seine Fähigkeit u. das Ausreichen seines Vermögens zur Uibernahme des von ihm angestrebten Arendirungs-Geschäftes ein nicht über zwei Monate altes Soliditäts- und Leistungfähigkeits-Zeugnis beizubringen.

Zur Ausstellung solcher Zeugnisse sind rücksichtlich aller im Handels Register protokollirten Firmen die Handels- u. Gewerbekammern, in deren Bezirken die Firmen ihre Niederlassung haben, berufen. — Für Geschäfts Leute, die keine protokollirte Firma führen, fertigen die nach dem Wohnorte zuständigen politischen Bezirks-Behörden — die Zeugnisse aus.

Behufs Erlangung des Soliditäts- u. Leistungs-fähigkeits-Zeugnisses haben die Partheien bei ihrer Handels- u. Gewerbekammer beziehungsweise bei der zuständigen politischen Bezirks-Behörde — unter Anschluss einer 50 kr. Stempelmarke ein Gesuch einzubringen, in welchem der Zweck, für welchen das Zeugnis benöthigt wird, durch genaue und detaillirte Anführung des angestrebten Arendirungs-Geschäftes anzugeben ist.

Im Gesuche ist auch der Tag der Verhandlung anzugeben, und es ist weiters die Bitte zu stellen, dass das Zeugniss an jene Behörde in deren Amtslokale die Verhandlung laut obiger Tabelle stattfindet, bis zum obigen Tage eingesendet werde.

Ueber solch' ein Gesuch wird dem Bittsteller von der Handels- und Gewerbekammer, beziehungsweise von der politischen Behörde, — ein Bescheid eingehändigt der dahin lautet, dass das angesuchte Soliditäts- und Leistungsfähigkeits-Zeugnis auf amtlichem Wege an die im Gesuche bezeichnete Behörde geleitet werden wird und es ist vorläufig dieser Bescheid dem Offerte beizulegen. — Es ist Pflicht des Offerenten die Absendung des Zeugnisses derart rechtzeitig einzuleiten, das Letzteres zuverlässig an dem, der Verhandlug vorangehenden Tage bei der mit der Abführung der Verhandlung betrauten Behörde einlangen könne.

Die Folgen einer etwaigen Verspätung trägt in allen Fällen der Offerent.

Poszczególne określenia:

1. Do rozprawy przyjęte będą tylko pisemne oferty. Każdy przedsiębiorca, który komisyi rozpraw nie jest dostatecznie znanym, ma dołączyć świadectwo swej rzetelności i możności dostawy na dzierżawę, o którą się ubiega, datowane nie później nad dwa miesiące od daty niniejszego ogłoszenia.

Do wystawienia takich świadectw, dotyczących wszelkich w rejestrze handlowym protokółowanych firm, są upoważnione Izby handlowo-przemysłowe, w których okręgu firmy mają swoją siedzibę. Osobom, trudniącym się interesami handlowo-przemysłowemi a nie mającym protokółowanej firmy, wystawiają świadectwa te przynależne do miejsca zamieszkania władze polityczne.

W celu otrzymania świadectwa rzetelności i możności dostawy mają strony wnieść podanie do odnośnej Izby handlowo-przemysłowej, względnie do przynależnej władzy politycznej, z dołączeniem marki stemplowej na 50 ct., w którem podaniu ma być dokładnie oznaczony cel wystawienia takowego i dla jakiej dzierżawy jest ono potrzebnem.

W podaniu ma być oznaczony także dzień rozprawy publicznej z tem zastrzeżeniem, że świadectwo żądane ma być przesłane do tego urzędu, w którym według górnej tablicy rozprawa się odbędzie.

Na takie podanie wręczoną będzie proszącemu ze strony Izby handlowo przemysłowej, względnie władzy politycznej, rezolucya opiewająca w ten sposób, że żądane świadectwo rzetelności i możności dostawy wysłane zostało w drodze urzędowej do władzy wymienionej w podaniu; tę rozolucyę zaś należy załączyć tymczasowo do oferty. Oferent winien dopilnować wczesnego odesłania świadectwa w ten sposób, ażeby takowe nadejść mogło z pewnością w dniu poprzedzającym rozprawę do tego urzędu, który ją przeprowadza.

Następstwa w skutek możliwego spóźnienia ponosi w każdym razie oferent.

2. Die Offerte haben an dem zur Verhandlung angesetzten Tage längstens bis 10 Uhr Vormittags bei der Verhandlungs-Commission einzulangen.

Nachträglich oder in telegrafischer Form einlangende, dan Offerte, welche an ein mpegno unter 14 Tagen gebunden sind bleiben unberücksichtigt.

Complexiv Anbote für Hafer, Heu wnd Stroh sind zulässig, dürfen jedoch nur für ene einzelne Station sammt Concurenz gestellt werden.

Complexiv-Anbote auf mehrere Stationen werden unbedingt zurückgewiesen.

Die Anbote auf die Abgabe von Verpflegs-Artikeln für Durchmärsche sind im Sine des Punktes IV des Bedingnis Heftes zu stellen.

Im Offerte muss dass erlegte Vadium genau specifizirt sein.

3. Gemeinden sind vom Erlage eines Vadiums und einer Caution unbedingt befreit und werden ebenso, wie landwirtschaftliche Vereine und Producenten, auf die vorstehend ausgeschriebene pachtweise Besorgung der Militär-Verpflegung besonders aufmerksam gemacht.

4. Hafer, Heu und Streustroh ist fünftägig, und Bettenstroh viermonatlich im Vorhinein in der Arendirungs- Station unmittelbar an die Fassungsberechtigten abzugeben.

Rücsichtlich Hafer, Heu und Streustroh können jedoch die Fassungs-Termine auf 10 eventuell 15 Tage erstreckt werden, wenn es die örtlichen Verhältnisse und das Interesse der Truppe ohne Mehrkosten für das Aerar gestattet.

Das Bettenstroh ist vom Arendator den fassenden Parteien in ihre Ubicationen zuzuführen. — Dem Offerenten ist es freigestellt, den Fuhrlohn in den Preis des Artikels einzubeziehen, oder per Meterzentner separat zu bedingen. — Ist der Fuhrlohn nicht separat bedungen, so wird angenommen, dass derselbe in dem für Bettenstroh eingestellten Preise mit inbegriffen ist und es wird hiernach auch das bezügliche Anbot beurtheilt werden. Das Streustroh, welches zum $^1/_4$ Theile aus Schabstroh und zu $^3/_4$ Theilen aus Ritt-(Maschinen-) Stroh bestehen soll, kann als Ganzes zu einem Preise, oder in beiden Strohgattungen separirt zu besonderen Preisen offerirt werden.

5. Die Abgabs-Magazine der Arendatoren für Hafer, Heu und Steustroh dürfen von den Ubikationen der fassenden Truppen etc. nicht weiter als 1·9 km. entfernt sein, in anderem Falle die Bedarfsartikel der Truppen etc. auf Kosten des Arendators zugeführt werden müssten.

6. Ueber Anordnung des k. u. k. Reichs-Kriegs-Ministeriums ist der Hafer und Heu-Reserve-Vorrat in der Höhe des dreimonatlichen currenten Bedarfes zu unterhalten. Der Heu-Reserve Vorrat muss zur Hälfte in gepresstem Zustande erliegen.

Die Consumtion des Reserve-Vorrates erfolgt successive in den letzten drei Monaten der Vertragsperiode.

Offerte, welche nur einen einmonatlichen Heu-Reserve-Vorrat bedingen, bleiben unberücksichtigt.

7. Es wird ausdrücklich bedungen, dass es der Heeres-Verwaltung freisteht, die Reserve-Vorräthe der einnen Station zur Abgabe in welch' immer beliebigen anderen Station beizuziehen.

8. Die näheren Bedingnisse können bei den Militär-Verpflegs-Magazinen in Przemyśl, Jaroslau und Rzeszów eingesehen werden, woselbst die für die Verhandlungen in je zwei gleichlautenden Parien eigens vorbereitenten Bedingnis Hefte vom 20 Juni 1891 erliegen.

Daselbst können auch die vorgeschriebenen Bedingnisshefte gegen Erlag von vier (4) Kreuzer für den einzelnen Druckbogen, ferner vorgedruckte Blanquetts zu Offerten unentgeltlich bezogen werden, worauf die Unternehmer um so mehr aufmerksam gemacht werden, als jedes Offert unbedingt nach dem untenbeigefügten Formulare verfasst sein muss.

Ueberdies können diesbezügliche Informationen auch bei der k. u. k. Intendanz des 10. Corps in Przemyśl, eingeholt werden.

9. Jeder Offerent muss im Offerte ausdrücklich erklären, dass er sich den Bestimmungen des für die Verhandlung vorbereiteten Bedingnis-Hetfes vom 20. Juni 1891 unterwirft.

Offerte, welche diese Erklärung nicht enthalten, dann solche, in welchen eine Verringerung der vorschriftsgemäss zu leistenden Caution sich bedungen wird bleiben unberücksichtigt.

Von der k. u. k. Intendanz des 10. Corps.

Przemyśl. am 22. Juni 1891.

2. Oferty mają być oddane komisyi rozpraw w dniu przeznaczonym do rozprawy najpóźniej do godziny 10-ej przed południem.

Później lub drogą telegraficzną nadeszłe oferty, które obowiązują na krótszy czas, jak na termin 14 dni, nie będą uwzględnione. Oferty, z podaniem zbiorowych cen dla więcej stacyj, nie będą uwzględnione.

Podania cen zbiorowe, na owies siano i słomę są dozwolone — mogą być jednak tylko dla jednej stacyi wraz z miejscem konkurencyjnem wstawione.

Podania cen na artykuły spożywcze mające być dostawione w czasie przemarszów, mają być ułożone według ustępu IV zeszytu warunkowego.

Oferenci muszą się zrzec zachowania ustanowionych terminów ze strony zarządu wojskowego co do przyjęcia ich ofert, jak to oznacza § 862 kodeksu cywilnego i artykuły 318 i 319 kodeksu handlowego względem oświadczenia przyjęcia jakiego przyrzeczenia lub oferty.

W ofercie musi być złożone poręczne dokładnie wyszczególnione.

3. Gminy zwalnia się od złożenia poręcznego i kaucyi bezwarunkowo, również zwraca się ich szczególną uwagę, jak nie mniej Towarzystw gospodarczych i producentów na powyżej rozpisaną dostawę dzierżawną zaopatrywania w żywność wojska.

4. Owies, siano i słoma na podściółkę, ma być co pięć dni, a słoma łóżkowa co cztery miesiące naprzód w stacyi dzierżawnej fasującym oddziałom bezpośrednio oddaną.

Co się tyczy owsa, siana i słomy na podściółkę, mogą być terminy do fasowania tychże na 10 ewentualnie 15 dni rozciągnięte, jeżeli na to pozwalają stosunki miejscowe i interes dotyczącego oddziału wojskowego, bez wywołania przez to większych wydatków dla rządu.

Słoma takowa ma być dostawiona przez dotyczących dzierżawców pobierającym oddziałom wojskowym do ich zamieszkania.

Zostawia się do woli oferentowi doliczyć zapłatę przewozu do ceny artykułu, albo też umówić się oddzielnie za przewiezienie od centnara metrycznego. Jeżeli zapłata przewiezienia nie jest oddzielnie umówioną, natedy uważa się, że została ona włączoną do ceny oznaczonej na słomę łóżkową i według tego ocenioną będzie dotycząca oferta. Słoma na podściółkę, która w jednej $^1/_4$ części z okłotów zaś w $^1/_4$ częściach z mierzwy (Ritt-Maschinen-Stroh) składać się ma, może być w całości po jednej cenie, albo też cena dla obu tych gatunków słomy każda z osobna podaną być może.

5. Magazyny, z których dzierżawcy owies, siano i słomę na podściółkę wydawać będą, nie śmią być od kwater, w których fasujące wojsko umieszczene, dalej jak 1—9 km. odległe, w przeciwnym wypadku te artykuły muszą być na koszta dzierżawców dowiezione.

6. Wskutek rozporządzenia c. i k. ministeryum wojny ma być owies i siano w rezerwowym zapasie w wysokości trzechmiesięcznej ciągłej potrzeby utrzymywane. Siano w rezerwowym zapasie musi być w połowie w stanie prasowanym zachowane.

Konsumcya zapasów rezerwowych następuje kolejno w ostatnich trzech miesiącach okresu kontraktowego.

Oferty, warunkujące tylko jednomiesięczny rezerwowy zapas siana, pozostaną nieuwzględnione.

7. Wyraźnie się zastrzega, że zarząd wojskowy pozostawia sobie do woli ściąganie zapasów rezerwowych jednej stacyi dla oddania którejkolwiek innej stacyi.

8. Wszelkie bliższe warunki mogą być przejrzane w kancelaryi magazynów dla potrzeb wojskowych w Przemyślu, w Jarosławiu i Rzeszowie, gdzie się znajdują w dwóch równobrzmiących egzemplarzach dla rozprawy wypracowane zeszyty warunkowe z dnia 20. czerwca 1891 r.

Tamże mogą być także wydawane przepisane zeszyty warunkowe za złożeniem czterech centów za każdy arkusz druku, następnie blankiety drukowane na oferty, bezpłatnie, na co tem bardziej zwraca się uwagę przedsiębiorców, że każda oferta musi być bezwarunkowo według poniżej umieszczonego formularza ułożoną.

Nadto mogą być dotyczące informacye także u c. i k. Intendantury 10. korpusu udzielone.

9. Każdy oferent ma w ofercie wyraźnie oświadczyć, że poddaje się ustanowieniom przygotowanego na dotyczącą rozprawę zeszytu warunkowego z daty dnia 20. czerwca 1891 r.

Oferty, nie zawierające tego oświadczenia, jakoteż oferty, w których oferent zawarunkuje sobie złożenie mniejszej kaucyi od przepisanej, nie będą uwzględnione.

Z c. i k. intendantury 10 korpusu.

Przemyśl, dnia 20. czerwca 1891.

Stempel 50 kr.

Eventuell Stampiglie des Offerenten.

Offerts-Formulare.

OFFERT.

Ich Gefertigter erkläre hiemit infolge Kundmachung der Intendanz des 10. Corps Nr. 3845 vom 20. Juni 1891 für die Arendirungs-Station . . .

1 Portion . . . . . Hafer a 3360 Gramm zu . . Kr. sage! . . . . Kreuzer
1 Portion im gebundenen Zustande Heu a 5600 Gramm zu . . Kr. sage! . . . . Kreuzer
1 Portion „ „ „ . Streustroh a 1700 Gramm zu . . Kr. sage! . . . . Kreuzer
1 Meter Zentner „ „ „ . Bettenstroh zu fl. . . Kr. sage! . . . . Kreuzer

auf die Zeit vom 1 October 1891 bis 30 September 1892 abgeben, das Betenstroh Vergütung von . . Kr. sage! . . . . Kreuzer, per Meter Zent den fassenden Partheien in Ihre Ubicationen zuführen die Durchmarsch Verpflegung nach den Punkten*) . . . . des Artikels IV des Arendirungs-Bedingnis-Heftes besorgen und für dieses Offert mit dem beiliegenden Vadium von . . . . fl. bestehend in . . . . . . sowie mit meinem gesammten beweglichen und unbeweglichen Vermögen haften zu wollen.

Ferner verpflichte ich mich im Falle als ich Ersteher bleiben sollte, längstens binnen 14 Tagen nach hievon erhaltener ämtlicher Verständigung das Vadium auf die 10 prozentige Caution zu ergänzen, und räume, wenn ich dieses unterliesse, der Heeres-Verwaltung das Recht ein, diese Ergänzung selbst durch Rückbehalt des Arendirungs-Verdienstes durchzuführen.

Uebrigens nnterziehe ich mich, ausser den in der Kundmachung verlautbarten, auch jenen Bedingungen, welche in dem für die ausgeschriebene Verhandlung vorbereiteten Bedingniss-Hefte vom 20 Juni1891 enthalten sind.

Laut anruhenden Bescheides der (des) . . . . zu . . . . wird mein Soliditäts- und Leistungsfähigkeits-Zeugnis direkt der (dem) . . . . . . in . . . . übermittelt werden.

. . . . . am . ten . . . . 1891.

Unterschrift (Vor- und Zuname) des Offerenten

wohnhaft in . . . .

*) An dieser Stele soll je einer der drei Punkte A) B) oder C) und bezihungsweise a) b) oder c) des Artikels IV des Bedingnis-Heftes beigefügt werden. — Sollte aber diese Stelle bei Eröffung des Offertes leer sein, so wird die Abgabsschuldigkeit an Durchmärsche für den Offerenten nur nach den Punkten A) a) als bindend angenommen werden.

Das Offert ist zu siegeln und auf der Aussenseite des Couverts beizufügen:
Offert infolge Kundmachung vom 20 Juni 1891 zu der Verhandlung am . . . . . . 1891.

L. 7385 (4054 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zborowie podaje do powszechnej wiadomości, że na zaspokojenie 24 rat pożyczkowych po 9 zł i jednej raty 9 zł. 9 ct. od dnia 6 października 1878 do dnia 6 czerwca 1886 każdego 6 lutego, 6 czerwca i 6 października każdego roku do zapłaty przypadłych zpn. przymusowa sprzedaż realności pod Nk. 10 w Białokiernicy położonej wyk. hip. l. 111 ks. gr. gm. Białokiernicy objętej Bartka Siwaki i nieobjętej masy spadkowej po śp. Józefie Siwaku własnej w tut. c. k. Sądzie w drodze publicznej licytacyi na rze z c. k. uprz. Zakładu kred. włość. w likwidacyi we Lwowie dnia 24 sierpnia 1891 i dnia 24 pwrześnia 1891 każdym razem d godz. 9 przed południem z tem przeo stąpioną zostanie, że na pierwszym terminie realność ta tylko za cenę wywołania 350 zł. aw. tj. wartość przy udzieleniu pożyczki ustanowioną lub wyżej tejże, zaś na drugim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny wywołania.

Resztę warunków, tudzież wyciąg hipoteczny i protokół opisania przynależności realności przejrzeć można w tut. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.
Zborów, dnia 17 listopada 1891.

L. 1050 (4646 3—3)

Prezydyum c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie oddaje w przedsiębiorstwo wykonanie robót konserwacyjnych w budynku c. k. Prokuratoryi skarbu pod l. 13 przy ulicy Ormiańskiej we Lwowie, obliczone kosztorysem Nr. 1 na kwotę 4650 zł. aw. tudzież rekonstrukcyę wychodków w tymże budynku, obliczoną kosztorysem Nr. II. na kwotę 2000 zł. aw. i rozpisuje w tym celu niniejszem rozprawę konkurencyjną za pomocą pisemnych ofert na dzień 27 lipca 1891.

Powyżej wymienione roboty zostaną oddane w przedsiębiorstwo albo razem, albo też z osobna.

Mający chęć ubiegania się o przedsiębiorstwo powyższych robót winni wnieść pisemne należycie opieczętowane oferty do Prezydyum c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie najdalej do 27 lipca 1891 do godz. 1 po południu.

Do oferty należy dołączyć wadyum w wysokości 10 prc. wyżej wymienionych cen kosztorysowych i to w gotówce lub w papierach wartościowych, mających prawo bezpieczeństwa pupilarnego według kursu dziennego.

W ofertach mają przedsiębiorcy wyrazić swe imię i nazwisko i miejsce swego stałego zamieszkania i oznaczyć liczbami i słowami procent, jaki z wyżej wymienionych cen kosztorysowych ofiarują się opuścić.

Kosztorysy, sporządzone przez oddział techniczny c. k. Namiestnictwa i określające dokładnie rozmiary wykonać się mających robót konserwacyjnych, tudzież warunki licytacyjne mogą być przeglądnięte w Ekonomacie c. k. Dyrekcyi skarbu codziennie do godz. 2 po południu, a oferenci powinni w ofertach swych wyraźnie zaznaczyć, że te kosztorysy czytali, i że warunki licytacyjne są dokładnie im znane.

Roboty wyżej wymienione ma przedsiębiorca zaraz, a najdalej do 8 dni po doręczeniu mu zawiadomienia o przyjęciu jego oferty rozpocząć i w terminie w warunkach licytacyjnych oznaczonym ukończyć.

Oferent odpowiada za swą ofertę złożonem wadyum aż do ostatecznej decyzyi.

Oferty pochodzące od osób, które nie posiadają zawodowych wiadomości, nie będą uwzględnione.

Prezydyum c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu zastrzega sobie prawo wyboru między oferentami i poruczenia wyżej wymienionych robót temu oferentowi, który nietylko poda najkorzystniejsze warunki co do oputu ale wykaże też, że posiada potrzebne wiadomości fachowe i zasługuje na zaufanie.

Prezydyum c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu.

We Lwowie, dnia 14 lipca 1891.

L. 1212 (4227 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Myślenicach podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 21 sierpnia 1891 i 21 września 1891 o godzinie 10 rano odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 50 w Borzęcie położonej, wedle lwh. 47 ks. grt. tejże gminy objętej, Wiktoryj, Juzefa, Franciszka, Anny, Maryanny, Katarzyny, Wojciecha Cichoniów własnej, na rzecz gal. Zakł. kred. ziemsk. w likwidacyi we Lwowie o 400 zł. aw. zpn.
Cena wywołania 1500 zł. aw.
Wadyum 150 zł. aw.
Wyciąg hipoteczny i resztę warunków przejrzeć można w registraturze sądowej.
Myślonice dnia 1 maju 1891.

L. 6938 (4537 1—3)
C. k. Sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa Zaliczkowego w Chrzanowie do Berka Wolfowicza w kwocie 45 zł. zpn. odbędzie się w tut. Sądzie w dniach 20 sierpnia i 17 września 1891 o godz. 9 rano egzekucyjna licytacya realności pod lwh. 110 w Trzebini mieście położonej Berka Wolwonicza własnej.
Cena wywołania 780 zł,
Wadyum 78 zł.
Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze tut. Sądu.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Kremer z substytucyą adw. dr. Gaszyńskiego.
Chrzanów, dnia 27 maja 1891.

L. 726 (4592 1—3)
C. k. miej. deleg. Sąd powiatowy w Tarnopolu podaje do powszechnej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 140 zł. 64 ct. wa. zpn. przymusowa sprzedaż realności pod l. kons. 37 w Kupczynach położonej wedle wyk. hip. l. 195 tejże gm. Iwana Czerńczwicznika własnej w tut. c. k. Sądzie w drodze publicznej licytacyi, na rzecz c. k. uprzyw. galic Zakładu kredyt włość. dnia 24 sierpnia 1891 i dnia 24 września 1891 każdym razem o godz. 10 rano z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszym terminie realność ta tylko za cenę wywołania 700 zł. wa. lub wyżej, zaś nadrugim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.
Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej, resztę warunków licytacyjnych, tudzież wyciąg hipot. realności przejrzeć można w tut. registraturze.
Tarnopol, 2 lutego 1890.

L. 2249 (4595 1—3)
C k. miej.-deleg. Sąd powiatowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi Fedka Płaksy 7 rat po 22 zł. 75 ct. wa. i reszty kapitału 277 zł. 24 ct. wa. zpn. odbędzie się w tut. sądzie dnia 34 sierpnia 1891 i 24 września 1891 zawsze o 10 godz. rano, przymusowa sprzedaż realności wyk. hip. l. 224 i 243 w w Szlachcińcach Ilka i Hapy Podgórskich własnych.
Cena wywołania wynosi 990 zł.
Wadyum 99 zł. wa.
Resztę warunków licytacyjnych, wyciągi hipot. i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze.
Tarnopol, 16 lutego 1891.

L. 6087 (4698 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Bochni zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 122 zł. 62 ct. zpn. odbędzie się na rzecz pierwszej galic. spółki importu węgla kamiennego we Lwowie w tutejszym sądzie relicytacya połowy realności lw. hip. 456 gminy Bochni do spadkobierców Hirschaý Mozesa należącej w jednym terminie dnia 20 sierpnia 1891 o godz. 10 rano.
Wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w Sądzie.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Wcisło.
Wadyum 271 zł. 60 ct.
C. k. Sąd powia owy.
Bochnia, 10 czerwca 1891.

L. 6086 (4699 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Bochni zawiadamia iż celem zaspokojenia sumy 3500 zł. aw. zpn. odbędzie się na rzecz Kasy Oszczędności miasta Krakowa w tutejszym Sądzie relicytacya połowy realności lw. hip. 456 gminy Bochni do Laji z Dingerów 1o Mosesowej 2. Monderowej należącej w jednym terminie dnia 20 sierpnia 1891 o godzinie 10 rano.
Wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w Sądzie.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Trybulec.
Wadyum 220 zł.
Bochnia, 10 czerwca 1891.

L. 2790 (4716 1—3)
W tutejszym Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 12 sierpnia 1891 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 16 września 1891 nawet poniżej takowej, licytacya realności l. 711 według wyk. hip. l. 512 gm. kat. Chorostków Racheli Kohn własnej, na rzecz Ogólno roln. kred. Zakładu dla Galicyi i Bukowiny pto 2500 zł. zpn.
Cena wywołania 3000 zł.
Wadyum 300 zł.
Resztę warunków akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.
Dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem adw dr. Brauna.
C. k. Sąd powiatowy.
Kopyczyńce, 30 czerwca 1891.

L. 1189 (4451 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Myślenicach podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 21 sierpnia 1891 i 21 września 1891 o godz. 10 rano, odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności w Trzemeśni położonej według lwh. 134, 135 i 136 ks. gr. tejże gminy objętych Sebastyana Kamyczury własnej na rzecz ks. Wincentego Komorowskiego o 550 zł. wa.
Cena wywołania 901 zł. wa.
Wadyum 92 zł. aw.
Wyciąg hipoteczny i resztę warunków przejrzeć można w registraturze sądowej.
Myślenice, dnia 30 Kwietnia 1891.

L. 14219 (2513 1—3)
C. k. miej. deleg. Sąd powiatowy w Tarnopolu podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojeniee sumy 187 zł. 51 ct wa. zpn. przymusowa sprzedaż ciała tabularnego, wedle wyk. hip. l. 395 gminy kat. Toustoług objętego Chaskla Sommersteina własnego w tutejszym c. k. Sądzie w drodze publicznej licytacyi, na rzecz c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego dnia 24 sierpnia 1891 i 24 września 1891, każdym razem o godzinie 10 rano z te m przedsięwziętą zostanie, że na pierwszym terminie realność ta tylko za cenę wywołania 180 zł. wa. lub wyżej, zaś na drugim terminie także niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.
Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.
Resztę warunków licytacyjnych, tudzież wyciąg hipot. realności przejrzeć można w tusądowej registraturze.
Tarnopol, 12 sierpnia 1890.

L. 7686 (4149 1—3)
C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu rozwiązania współwłasności realności pod lk. 44 w Tarnopolu odbędzie się dnia 25 sierpnia 1891 o godz. 10 przed południem w biórze Nr. 6 ponowna egzekucyjna sprzedaż realności pod l. kat. 44 w Tarnopolu położonej w 12/14 częściach Teodora i Maryi Tuczapskich a 2/4 częściach Rafaela Wincentego 2 im. Słońskiego względnie jego nieznanych spadkobierców własnej.
Cena wywołania, poniżej której także realność ta na powyższym terminie sprzedaną będzie wznosi 1219 zł, 14 ct.
Wadyum 61 zł. wa.
Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze Sądu.
Dla wierzycieli którzyby po wystawieniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 24 stycznia 1890 prawa zastawu uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza względem dozwolenia licytacyi z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła ustanowiono tus. uchwałą z dnia 31 grudnia 1890 l. 19421 na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratora ad actum p. adw. dr. Trzcienieckiego a p. adw. dr. Weissteina zastępcą tegoż.
Tarnopol, dnia 13 czerwca 1891.

L. 4486 (4276 1—3)
C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie podaje do wiadomości, że na prośbę Banku krajowego królestwa Galicyi i Lodomeryi celem zaspokojenia zaległych rat i reszty kapitału pożyczkowego w sumie 16083 zł. 30 ct. i 5361 zł. 9 ct. aw. zpn. odbędzie się w tut. sądzie dnia 25 sierpnia 1891 i dnia 25 września 1891 każdym razem o godzinie 10 z rana przymusowa sprzedaż dóbr Zabratówka, Połanki i Oborskie pp. Antoniego i Wacława Oborskich własnych.
Cena wywołania wynosi 44000 zł.
Wadyum 4400 zł. aw.
Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipot. i protokół opisania przynależności można przejrzeć w tut. sąd registraturze.
Rzeszów, 11 czerwca 1891.

Kuratele.

L. 3974 (4660 3—3)
Sebestyan Dmyterko z Mianowic uznany marnotrawcą.
Kuratorem jego Mykieta Szuszukało z Mianowic.
C. k. Sąd powiatowy.
Sokal, dnia 11 marca 1891.

L. 3682 (4663 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Załościach ogłasza, że Jaśka Generowicza gospodarza z Zwyżyna uznano marnotrawcą, i że jego kuratorem ustanowiono Iwana Fedunia gospodarza z Zwyżynia.
C. k. Sąd powiatowy.
Załośce, 11 czerwca 1891.

L. 2219 (4657 3—3)
Jan Sokołowski syn Wojciecha i Katarzyny Sokołowskich z Głogowa uchwałą c. k. Sądu obwodowego w Rzeszowie z dnia 8 maja 1891 l. 3832 został jako głupkowaty pod kuratelę wzięty.
Kuratorem ustanowiony Augustyn Hliniak.
C. k. Sąd powiatowy.
Głogów, 29 maja 1891.

L. 16431 (4702 1—2)
Mikołaj Stohiński, rolnik z Wysocka zostaje na podstawie odezwy c. k. Sądu obwodowego w Złoczowie z 1 października 1888 l. 6512 za głupkowatego uznanym i pod kuratelę Michała Szwajki postawionym.
C. k. Sądu powiatowego.
Brody, dnia 15 października 1888.

Upadłości.

L. 8991 (4692 1—3)
C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu otwiera niniejszem i ogłasza konkurs na wszelki ruchomy, gdziekolwiek znajdujący się i na cały nieruchomy, w krajach w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje, znajdujący się majątek Salomona Lichta kupca w Przemyślu, mianuje c. k. sekretarza Rady dr. Marcelego Misińskiego, komisarzem konkursowym, zaś komisarzem inwentaryalnym c. k. notaryusza Rokickiego, i temuż ostatniemu poleca opieczętowanie i spisanie masy konkursowej.
Tymczasowym zarządcą masy konkursowej mianuje się pana adwokata dr. Jakóba Baumfelda i wzywa wszystkich wierzycieli, ażeby na terminie dnia 3 sierpnia 1891 o 10 godz. rano, z dowodami swych wierzytelności, dla zatwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub wyboru innego zarządcy i tegoż zastępcy, tudzież wyboru wydziału wierzycieli u komisarza konkursowego się stawili.
Dla zgłoszenia wierzytelności do masy konkursowej. ustanawia się termin do 17 października 1891 w którym terminie wszyscy, którzy do masy konkursowej żądania mają, wierzytelności swoje, chociażby się nawet o nie spór już toczył w Sądzie tutejszym a to tem pewniej zgłosić mają, ile że ich w razie przeciwnym skutki prawne, ustawą konkursową zagrożone dosięgną.
Na terminie zaś dnia 16 listopada 1891 u komisarza konkursowego odbyć się mającym, winni wierzyciele płynność zgłoszonych wierzytelności, oraz porządek w którym do zaspokojenia przyjść mają, wykazać.
Na tymże terminie będzie usiłowaną ugoda, także wolno wierzycielom w miejsce dotychczasowego zarządcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli, inne osoby swego zaufania powołać.
Nakoniec podaje się do wiadomości, że dalsze ogłoszenia w tej sprawie konkursowej, nastąpią przez dziennik urzędowy „Gazety Lwowskiej“.
Przemyśl, 17 lipca 1891.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 22250 (4625 3—3)
Tarnowski Sąd obwodowy zawiadamia Antoninę Nikitynową z miejsca pobytu niewiadomą pozwaną przez Franciszka Saromę o 50 zł. z pn. że dla niej ustanowiono kuratorem adw. dr. Biegańskiego, któremu środki ku obronie służące dostarczyć, lub inneso pełnomocnika wymienić ma.
Tarnów, dnia 9 lipca 1891.

L. 34415 (4664 2—3)
C. k. Sąd powiatowy m. del. S, I we Lwowie oznajmia nieobecnej Ludwice Mokrzyckiej, że przeciw niej pozew przez dr. Wincentego Bałabana o zapłacenie kwoty 23 zł. 96 ct. i 3 zł. 72 ct. aw. z pn. wyniesiony został.
Gdy miejsce pobytu Ludwiki Mokrzyckiej nie jest wiadomem, ustanawia się dla niej kuratora ad actum adw. dr. Fedaka a tegoż zastępcą adw. dr. Lewickiego i powyższy pozew wyznaczając termin do rozprawy na dzień 20 października 1891 o godzinie 9 przedpołudniem, mianowanemu kuratorowi doręcza się.
Wzywa się zatem Ludwikę Mokrzycką aby ustanowionemu kuratorowi służące do swej obrony środki dostarczyła lub inne go zastępcę sobie obrała, gdyż inaczej z zaniedbania wyniknąć mogące szkodliwe następstwa sama sobie przypisać będzie musiała.
Lwów, dnia 27 czerwca 1891.

L. 17720 (4653 2—3)
Vom k. k. Bezirksgerichte in Brody wird in der Tabularangelegenheit der israelitischen Kultusgemeinde in Brody gege die Erben nach Moses Apter wegen Vormerkung des Pfandrechtes für die Sumre 100 fl. ö. W. im Lastenstande der Nachlassrealität sub nr. 1419 in Brody, zu Gunsten der obgenanten israelitischen Kultusgemeinde, für den dem Leben und Wohnorte nach unbekannten Majer Ber Winkler, zum Kurator ad actum dr. Wilhelm Orski bstellt. Hievon wird Majer Ber Winkler mi dem verständigt, dass er dem Kurator die nöthigen Behelfe mitzutheilen oder eien anderen Sachwalter dem Gerichte nanhaft zu machen habe.
Brody, am 26 November 1890.

L. 5045 (4659 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Jaworowie zawiadamia, że na skargę Abrahama i Itty Gans przeciwko Maryannie i Gienilewicz 2 ś. Seniukowej o uznanie prawa własności do realności pod lk. 257 w Jaworowie wyznaczono uchwałą z dnia 1 czerwca 1891 l. 5045 termin do ustnej rozprawy na dzień 3 sierpnia 1891 o godz. 9 rano.
Dla Maryanny 1 ś. Ginilewicz 2 ś. Seniukowej z życia i miejsca pobytu nieznanej ustanawia się kuratorem ad actum p. dr. Hibla adw. w Jaworowie i pozwanej poleca. się aby ustanowionemu dlań kuratorowi udzieliła ze swej strony dowodów lub innego pełnomocnika wczas sądowi przedstawiła, inaczej sama sobie skutki zaniedbania przypisać będzie musiała.
C k. Sąd powiatowy.
Jaworów, 15 czerwca 1891.

L. 2693 (4671 2—3)
C. k Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Markusa Puderbeitla, iż Hersch Tomberg wniósł pko. niemu pozew o zapłacenie kwoty 245 zł. 80 ct. aw. zpn., że mu kuratorem Leiba Strücka ustanowiono i termin do rozprawy sumaryczne na dzień 14 sierpnia br. o godzinie 10 z rana wyznaczono.
Wolno przeto pozwanemu, kuratorowi dać potrzebną informacyę, lub też ustanowić innego pełnomocnika.
C. k. Sąd powiatowy.
Frysztak, 3 lipca 1891.

L. 11581 (4529 2 3)
C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu Piotra Bielatowicza w sporze seperacyjnym przez Teofilę z Kuszów Bielatowiczową pko niemu pozwem z 23 czerwca 1891 l. 11581 wdrożonym, kuratorem adwokata dr. Juliusza Chodackiego, tegoż substytutem adwokata dr. Karola Biegańskiego i zawiadamia o tem Piotra Bielatowicza niniejszym edyktem.
Tarnów, dnia 2 lipca 1891.

L 4268 (4668 2—3)
Z powodu wniesionej do l. 4268/91 prośby Marcina Düllą o zaintabulowanie go za właściciela realności pod lk. 67 w Brzuchowicach wykazem hipotecznym 19 objętej Szymona Skoraczyńskiego własnej i wykreślenia prawa zastawu dla kwot 121 zł. 30 cent. dla Jana Kiliańskiego 84 zł. 45 ct. dla Franciszka Tabour i 520 zł. dla Józefa Czarneckiego w stanie biernym tej realności ciążących, ustanawia Sąd dla nieobjętej masy spadkowej ś. p. Katarzyny Düll kuratora w osobie adwokata dr. Lebmana, dla niewiadomego z miejsca pobytu Szymona Skoraczyńskiego kuratora w osobie p. adwokata dr. Bodeka, a dla niewiadomych z miejsca pobytu Heleny Szupłatowskiej, Franciszka Tabour i Józefa Czarneckiego kuratora w osobie p. adwokata dr. Józefa Smolki.
Z c. k. Sądu pow. m. del. S. II
Lwów, dnia 24 czerwca 1891.

L. 3286 (4676 2—3)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy nwiadamia firmę handlową „Edward Müller Gasöl-Nafta-Parafin- und Schuppengeschäft in Halle an der Saale Provinz Sachsen“, że przeciw niej wniósł L. (Leib) Reitzes handlarz w Drohobyczu dnia 1 kwietnia 1891 do l. 3286 pozew o zapłacenie 562 marek niemieckich, na który do rozprawy sumaryczej wedle ustawy handlowej termin wyznaczono na dzień 21 sierpnia 1891 na 10 godzinę rano i takowy doręczono ustanowionemu dla pozwanej tej firmy kuratorowi w osobie tutejszego adwokata dr. Nankiego, wzywamy tedy pozwaną firmę wyż wymienioną, względnie Edwarda Müllera, aby na pozwyższym terminie osobiście lub przez pełnomocnika Sądowi tutejszemu wymienić się mającego i należytem pełnomocnictwem wykazać się mającego do rozprawy stanął, lub ustanowionemu kuratorowi swe środki do obrony udzielił, inaczej złe skutki pozwana firma czyli Edward Müller sam sobie przypisać będzie musiał.
Sambor 30 czerwca 1891.

L. 4263 (4662 2-3)

C. k. Sąd powiatowy Zmigrodzki zawiadamia nieobecnego Karola Kamińskiego, że w skutek skargi de praes 24 czerwca 1891 l. 4263 przeciw niemu przez Herscha Zingera wniesionej termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 19 sierpnia 1891 o 9 godz. rano wyznaczonym został i że dla niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego ustanowiono kuratora w osobie Szymona Osikę z Łężyn.

Będzie zatem rzeczą pozwanego kuratorowi swemu wcześnie udzielić informacyi do obrony, lub innego zastępcę sobie ustanowić, w przeciwnym bowiem razie skutki szkodliwe z zaniedbania tych okoliczności wyniknąć mogące pozwany sam sobie przypisać będzie musiał.

Zmigród, dnia 25 czerwca 1891.

L. 44240 (4195 2—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, iż w skutek podania Simche Kamermana de pr. 14 października 1890 l. 44240 polecił tabuli krajowej, aby oddzielenie uwidocznionego w stanie czynnym majętności Bilina wielka część, Dom. 46, p. 106, n. 4 i 5, haer, prawa do wynagrodzenia za zniesienie prawa propinacyi od tego ciała tabularnego w stanie czynnym rzeczonej majętności zanotowała.

Powyższa uchwała doręcza się ż życia i miejsca pobytu niewiadomym właścicielom pomienionej majętności Janowi Bilińskiemu i Bazylemu Bilińskiemu do rąk równocześnie w osobie adw. dr. Blizińskiego z zastępstwem adw dr. Dzidowskiego ustanowionego kuratora.

Wzywamy niniejszym edyktem Jana Bilińskiego i Bazylego Bilińskiego, aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora lub też w sądzie osobiście, albo przez innego zastępcę się zgłosili i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użyli, ileże z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sami sobie przypiszą.

We Lwowie, 16 października 1890.

L. 16870 (4198 2—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie uwiadamia Józefa Sanciewicza i Antoninę Charanza z życia i miejsca pobytu niewiadomych, że z powodu wniesionej prośby dnia 30 kwietnia 1891 l. 16870 Jakuba Margulies i Róży z Marguliesów Io. Iserlin, IIo. Ornstein przeciw spadkobiercom Antonieĝo Schreinera o extabulacyę sumy 600 zł. 26 i pół ct. a. w. z pn. ze stanu biernego dóbr Nowosiółka Kostiukowa ustanowił dla nieobecnych kuratorem adw. dr. Pazdzierę do którego wyż wspomnieni zgłosić się mają.

We Lwowie, 20 czerwca 1891.

L. 3812 (4215 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie podaje ds wiadomości że J. O. Adam ks. Lubomirski wniósł pod dniem 3 maja 1891 l. 3812 pozew przeciw własnemu potomstwu, J. O. Hieronimowi ks. Lubomirskiemu. Potomstu tegoż J. O. Hieronima ks. Lubomirskiego, potomstwu ś. p. Jerzego Henryka ks. Lubomirskiego, J. O. Stanisławowi ks. Lubomirskiemu, potomstwu tegoż J. O. Stanisława ks. Lubomirskiego, niewiadomemu z miejsca pobytu J. O. Tadeuszowi ks. Lubomirskiemu, potomstwu tegoż J. O. Tadeusza ks. Lubomirskiego, niewiadomemu z miejsca pobytu J. O. Eugeniuszowi ks. Lubomirskiemu, potomstwu tegoż Eugeniusza ks. Lubomirskiego, J. O. Stefanowi ks. Lubomirskiemu, potomstwu tegoż J. O. Stefana ks. Lubomirskiego, niewiadomemu z życia i miejsca pobytu J. O. Władysławowi ks. Lubomirskiemu, potomstwu tegoż J. O. Władysława ks. Lubomirskiego, temu księciu Lubomirskiemu, względnie tym książętom Lubomirskim, którzy w czasie wygaśnięcia rodów Hieronima, Adama, Jerzego, Henryka, Stanisława, Tadeusza, Eugeniusza, Stefana i Władysława ks. Lubomirskiego jaki urząd lub godność z wyborów pochodzącą, w ziemiach dawnej Polski piastować będą o uznanie obowiązku utworzenia ordynacyi tak zwanej drugiej czyli młodszej kodycylem z dnia 14 marca 1863 przez ś. p. Jerzego Romana 2 im. księcia Lubomirskiego na swego testamentowego dziedzica i w ogóle na swoich spadkobierców nałożonego za zgasły i wykreślenie odnośnego zastrzeżenia z karty własności majętności tabularnych Miżyniec, Paćkowice, Ryków, Drozdowice, Pleszowice, Stroniowice, Gdeszyce, Rodatycze, Popowice, Tyszkowice i Zotowice vel Złotowice z pn. i że dla pozwanego potomstwa J. O. Adama ks. Lubomirskiego kuratora ad actum w osobie adw. dr. Ottona Koppla, dla pozwanego potomstwa J. O. Hieronima ks. Lubomirskiego, kuratorem ad actum w osobie adw. dr. Rodryka Alsa, zaś dla pozwanych, a to dla potomstwa śp. Jerzego Henryka ks. Lubomirskiego, dla potomstwa J. O. Stanisława ks. Lubomirskiego dla niewiadomego z miejsca pobytu J. O. Tadeusza ks. Lubomirskiego, dla potomstwa J. O. Tadeuaza ks. Lubomirskiego, dla niewiadomego z miejsca pobytu Eugeniusza ks. Lubomirskiego, dla potomstwa J. O. Eugeniusza ks. Lubomirskiego, dla potomstwa J. O Stefana księcia Lubomirskiego, dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu J. O. Władysława ks. Lubomirskiego tudzież dla tegoż potomstwa oraz dla tego księcia Lubomirskiego względnie dla tych książąt Lubomirskich, którzy w czasie wygaśnieśnięcia rodów Hieronima, Adama, Jerzego, Henryka, Stanisława, Tadeusza, Eugeniusza, Stefana i Władysława książąt Lubomirskich jaki urząd lub godność z wyborów pochodzącą w ziemiach dawnej Polski piastować będą kuratorowa ad actum w osobie adw. dr. Władysława Bilińskiego ustanowiono i tymże pozew do wniesienia pisemnej obrony w dnia 90 udzielono.

Wzywa się wiȩc nieobecnych pozwanych i pozwane potomstwo aby ustanowionym kuratorom informacye do obrony udzielili lub też innych zastępców prawnych sobie ustanowili i o tem sądowi donieśli, gdyż inaczej skutki zaniedbania sami sobie przypisać będą musieli.

Rzeszów, 14 maja 1891.

L. 4053 (4190 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Sokołowie zawiadamia Pawła Koziarza, że dlań w sprawie egzekucyjnej Schmelki Liebermann pcto 37 zł. 85 ct. zpn. kuratorem Nachmana Schindelheima burmistrza miejscowego ustanowił.

C. k. Sąd powiatowy.

Sokołów, dnia 4 czerwca 1891.

L. 11839 (4241 2—3)

C. k. Sąd powiatowy powiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Józefa Bocheńskiego, że Franciszek Bocheński jego brat dnia 17 stycznia 1885 w Kocofanieszte w Rumunii bez ostatniej woli rozporządzenia zmarł a wedle ustawowego porządku dziedziczenia on jest do dziedziczenia powołany, że dla niego w tej sprawie Tomasz Dubiel z Bórbki kuratorem został ustanowiony.

Wzywa się zatem Józefa Bocheńskiego, aby w ciągu jednego roku od dnia umieszczenia edyktu zgłosił się do spadku lub innego pełnomocnika ustanowił i sądowi go podał, ileże po upływie terminu z kuratorem dlań ustanowionym rozprawa spadkowa przeprowadzoną zostanie.

C. k. Sąd powiatowy.

Krosno, dnia 31 grudnia 1890.

L. 6144 (4239 2—3)

Brzozowski c. k. Sąd powiatowy zawiadamia nieznanego z miejsca pobytu Wincentego Pańko, że celem doręczenia uchwały tabularnej z 3 maja 1890 l. 2843 adw. dr. Festenburga kuratorem ustanowiono i takową mu doręczono.

C. k. Sąd powiatowy.

Brzozów, dnia 23 czerwca 1891.

L. 6972 (4703 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Ropczycach zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Ferdynanda i Antoninę Drozdów, że na pozew Michała i Antoniny Kuberniaków przeciwko nim o zapłacenie kwoty 50 zł., wyznaczony został do rozprawy drobiazgowej termin na dzień 10 sierpnia br. o godz. 9 rano.

Wzywa się ich zatem, aby na wyznaczonym terminie osobiście lub przez pełnomocnika stanęli albo ustanowionemu dla nich kuratorowi Franciszkowi Jarhowi z Ropczyc dostarczyli środków do obrony służyć majacych, gdyż inaczej sami poniosą skutki z niedbałości wyniknąć mogące.

Ropczyce, dnia 13 czerwca 1891.

L. 8886 (4723 1—3)

Sprostowanie.

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu obwieszcza niniejszem, iż w sprawie przekazania kapitału wynagrodzenia za zniesione prawo propinacyi w dobrach Rozbórz długi 1/4 część i Rozbórz długi 1/4 część I. Wolskiego do zgłoszenia wierzytelności edyktem z dnia 15 stycznia 1890 l. 15166/89 w nr. 138, 139 i 140 „Gazety Lwowskiej“ obwieszczonym, wyznaczony termin upływa z dniem 20 sierpnia 1891 a nie jak to w skutek pomyłki drukarskiej podane z dniem 20 sierpnia 1892.

Przemyśl, 18 lipca 1891.

L. 5659 (4589 1—3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Markusa Puderbeitla, że Majer Ehrlich wniósł przeciwko niemu pozew o zapłacenie kwoty 174 zł., że mu kuratorem Naftalego Löwa ustanowiono i termin do rozprawy sumarycznej na dzień 14 sierpnia b. r. o godz. 10 rano wyznaczono.

Wolno przeto pozwanemu kuratorowi dać potrzebną informacyę lub też ustanowić innego pełnomocnika.

C. k. Sąd powiatowy,

Frysztak, dnia 5 lipca 1891.

L. 4992 (4697 1—3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu Jana Nowaka i Piotra Nowaka, że Jakób Kociołek i przeciw Marcinowi Nowakowi i przeciw nim skargę o własność i oddanie w posiadanie parcel lk. 1370 1371/1 i 1371/2 w Krzeczowie dnia 2 maja 1891 l. 4992 wytoczył, na którą termin na dzień 31 sierpnia 1891 o godz. 9 rano wyznaczono i dla nich kuratorem adwokata dr. Wcisłę z Bochni ustanowiono.

Wzywa się ich tedy, aby się do rozprawy stawili lub pełnomocnika obrali, gdyż inaczej spór z kuratorem przeprowadzonym będzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Bochnia, 6 maja 1891.

L. 2649 (4588 1—3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Markusa Puderbeitla, że Salamon Kleinman wniósł przeciwko niemu pozew o zapłacenie kwoty 26 zł. 87 ct., że termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 17 sierpnia br. o godzinie 10 z rana wyznaczono i mu kuratorem Naftalego Löwa ustanowiono.

Wolno mu przeto temuż kuratorowi udzielić potrzebną informacyę lub też wybrać sobie innego pełnomocnika.

C. k. Sąd powiatowy.

Frysztak, dnia 8 lipca 1891.

L. 4005 (4218 1—3)

Na prośbę Jana Fiały w Drohobyczu, wdraża się amortyzacyę zaginionej książeczki oszczędności przez Towarzystwo zaliczkowe w Drohobyczu wystawionej w Drohobyczu dnia 15 kwietnia 1879 nr. 375 na 5 zł. wa. na imię Kazimiry Zwolińskiej i edyktem trzy razy Gazetą Lwowską ogłosić się mającym wzywa się posiadacza, tej zaginionej książeczki, aby takową w ciągu jednego roku trzech miesięcy i sześciu dni od trzeciego umieszczenia edyktu w gazecie tutaj przedłożył, gdyż po upływie tego terminu książeczka ta amortyzowaną zostanie.

Sambor, 9 czerwca 1891.

L. 3295 (4240 1—3)

Dla nieznanych z miejsca pobytu Cyryla i Jana Urbańskich ustanawia ck. Sąd powiatowy w sprawie hipotecenej Jędrzeja i Maryanny Florków o wykreślenie parceli lk. 1186 z realności lwh. 279 gm. Bochnia kuratorem adw. dr. A. L. Serafińskiego w Bochni dotyczącą rezolucyą hipoteczną mu doręcza i o tem kurandów zawiadamia.

C. k. Sąd powiatowy.

Bochnia, 16 kwietnia 1891.

L. 20079 (4255 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miejski delegowany w Krakowie wzywa niewiadomych spadkobierców Macieja Paczygowskiego w Krakowie w dniu 13 stycznia 1890 zmarłego, aby pod rygorem skutków w § 128 post. spadków przewidzianych w ciągu roku się zgłosili i prawa swe do spadku wykazali.

Kuratorem ich adw. dr. Hubaczek w Krakowie.

Kraków, 11 czerwca 1891.

L. 4831 (4217 1—3)

Na prośbę Herminy z Dobnerów Welzman wzywa się posiadacza przy pożarze miasta Stryja w roku 1886 zaginionych dwóch książeczek kasy oszczędności w Stryju, z których jedna wystawiona na 100 złr, nr. 649 oznaczona, druga zaś na kwotę 200 zł. wystawiona a nr. 721 oznaczona, obydwie zaś na imię Teresy Braun opiewają, ażeby do sześciu miesięcy od dnia trzeciorazowego ogłoszenia edyktu Gazetą Lwowską książeczki te tem pewniej okazał, gdyż w razie przeciwnym takowe za nieważne uznane będą.

Z c. k. Sądu obwodowego.

Sambor, 19 maja 1891.

L. 22896 (4270)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że firmę „Anton Sieber“ z powodu śmierci Antoniego Siebera z rejestru handlowego dla firm pojedynczych wykreślono.

We Lwowie, dnia 20 czerwca 1891.

L. 23340 (4269)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że firmę „Józef Fraget z Warszawy“ do rejestru handlowego dla firm pojedynczych z tem wpisano, iż właścicielem tej firmy jest Julian Fraget.

We Lwowie, dnia 20 czerwca 1891.

L. 6997 (4213 1—3)

C. k. Sąd krajowy na skutek podania Franciszka Ksawerego Topolnickiego de praes. 14 marca 1891 l. 6997 wdraża postępowanie amortyzacyjne co do książeczki udziałowej nr. 730 na imię Franciszka Ksawerego Topolnickiego przez Dyrekcyę Towarzystwa Wzajemnego Kredytu w Krakowie wystawionej, na 424 zł. 45 ct. z pierwotnego udziału w kwocie 200 zł. złożonego dnia 19 listopada 1879 opiewającą i wzywa każdego, ktoby wyżej opisaną książeczkę udziałową w swem posiadaniu miał, aby ją w przeciągu jednego roku, sześciu tygodni i 3 dni od dnia ogłoszenia edyktu po raz trzeci w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“ okazał i przedłożył, gdyż w przeciwnym razie, książeczka wyż opisana za nieistniejącą i pozbawioną wszelkiej mocy prawnej uznaną będzie.

Kraków, 9 maja 1891.

L. 3814 (4207)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie zarządza wykreślenie z rejestru handlowego dla firm spółkowych firmy „J. K. Żupański et K. J. Heumann“ księgarnia w krakowie z powodu, że na podstawie kontraktu z daty Kraków dn. 7 lutego 1891 przedsiębiorstwo to przeszło na własność Spółki wydawniczej polskiej w Krakowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poreką, jako też wykreślenie zgłoszonych przez Konstantego Józefa Heumanna, jawnego wspólnika praw majątkowych jego żony Wandy z Kożuszków Heumanowej z kontraktu małżeńskiego z daty Kraków dn. 20 grudnia 1887 L. R. 11105.

Kraków, dnia 13 lutego 1891.

L. 13017 (4210)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedynczych firmy „A. Spira“ której używać będzie Abraham Spira jako właściciel Handlu towarów mieszanych z siedzibą w Szczakowej, podpisując takową „A Spira“.

Kraków, 22 maja 1891.

L. 15695 (4211 1—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Romana Neigera, że dnia 12 czerwca 1891 l. 15695 Towarzystwo kredytowe rękodzielników i przemysłowców w Krakowie, wniosło przeciw niemu na zasadzie wekslu z daty Kraków dnia 8 stycznia 1891 skargę o zapłacenie kwoty 78 zł. wa. zpn., że kuratorem dla niego ustanowiono adw. dr. Jana Jakubowskiego z substytucyą adw. dr. Kirchmayera obydwóch z Krakowa i doręczono mu wydany nakaz zapłaty.

Kraków, dnia 10 czerwca.

L. 14035 (4212)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie zarządza wpisanie do rejestru handlowego dla firm pojedynczych przy firmie „Rudolf Wermuth“ wyrób i sprzedaż mydła i świec w Podgórzu układów małżeńskich z daty Mielec dnia 1 maja 1891 L. R. 12871 między Rudolfem Wermuthem właścicielem powyższego przedsiębiorstwa a małżonką jego Anną z Rattlerów Wermuthową zawartych.

Kraków, dnia 29 maja 1891.

L. 5476 (4256)

C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany w Złoczowie wzywa z miejsca pobytu niewiadomego Teodora Konoby z Nowosiółek. by w sprawie działu spadku po śp. Szymonie Konoba, dla którego zastępywania spraw kuratorem Marcin Błażków ustanowiony został, w przeciągu trzech miesięcy od dnia ogłoszenia togo edyktu, albo miejsce pobytu swego podał lub pełnomocnika w tej sprawie ustanowił.

Złoczów, 11 maja 1891.

L. 1817 (4281)

C. k. Sąd powiatowy w Busku w sprawie spadkowej po Wiktoryi Suchowirskiej ustanawia Feliksa Holmana z Buska kuratorem dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu Jakóba Suchowirskiego celem doręczenia temuż ts. uchwały z 13 października 1888 do l. 8172 i wzywa Jakóba Suchowirskiego, ażeby celem obrony swych praw zgłosił się do kuratora, lub wymienił swego zastępcę.

Busk, 31 marca 1891.

L. 7346 (4306 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dobromilu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Samuela Schimla, że w sprawie egzekucyjnej Jssera Zupnika przeciw niemu i Goldzie Flugier pto 72 zł. aw. zpn. ustanowił dla niego kuratora ad actum w osobie adw. dr. Byka w Dobromilu.

C. k. Sąd powiatowy.

Dobromil, dnia 11 czerwca 1891.

L. 4261 (4307)

Menie Aschkenazową niewiadomą z miejsca pobytu zawiadamia się, że kuratorem dla niej dla doręczenia uchwał w sprawie spadkowej po Mendlu Aschkenazym Leon Adlerstein z Husiatyna ustanowiony został.

C. k. Sąd powiatowy.

Husiatyn, dnia 18 czerwca 1891.

L. 9432 (4183 3—3)

C. k. Sąd powiatowy m. dlg. w Tarnopolu zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomych Konrada Schneidera i Henryka Pendę że Mojżesz Erdheim przeciw nim pozew o 50 zł. wa. wniósł na który wyznaczono termin do rozprawy na 13 lipca 1891 o godzinie 9 rano. Kuratorem dla nieobecnych zamianowano adw. dr. Zarzyckiego.

Wzywa się tedy pozwanych, by w sądzie lub też swego pełnomocnika ustanowili w przeciwnym razie rozprawa z ustanowionym przeprowadzoną zostanie.

Tarnopol, dnia 20 maja 1891.

L. 22927 (4197 3—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie wzywa posiadacza obligacyi indemnizacyjnej Galicyi wschodniej nr. 43938 na 100 zł. zawinkulowanej na rzecz kaucyi służbowej c. k. listonosza Dmytra Hodowańskiego, aby takową w terminie jednego roku, sześciu tygodni i trzech dni, licząc od dnia trzeciego ogłoszenia edyktu w urzędowym dzienniku „Gazety Lwowskiej" Sądowi tem pewniej przedłożył i swe prawa wykazał, gdyż w przeciwnym razie rzeczona obligacya indemnizacyjna na ponowne żądanie za umorzoną i wszelkiej prawnej mocy pozbawioną uznaną zostanie.

Lwów, dnia 20 czerwca 1891.

L. 44839 (4196 3—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, iż w skutek prośby gminy Libuchowa de praes 14 października 1890 l. 44239 polecił Tabuli krajowej, aby oddzielnie uwidocznionego w stanie czynnym majętności części w Libuchowej połowa lasu Sołowikówka dom. 83 pag. 148 n. 4 haer. prawa do wynagrodzenia za zniesione prawa propinacyi od tego ciała tabularnego w stanie czynnym rzeczonej majętności zanotowała.

Powyższa uchwała doręcza się z życia i miejsca pobytu niewiadomemu właścicielowi majętności, p. Mikołajowi Terleckiemu do rąk równocześnie w osobie adwokata dr. Blizińskiego z zastępstwem pana adwokata dr. Dzidowskiego ustanowionego kuratora.

Wzywamy niniejszym edyktem p. Mikołaja Terleckiego, aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora lub też w sądzie osobiście, albo przez innego zastępcę się zgłosił i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użył, ile że z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sam sobie przypisze.

We Lwowie, 16 października 1890.

L. 12249 (4624 3—3)

Tarnowski Sąd obwodowy zawiadamia Franciszka Rymuta z miejsca pobytu niewiadomego, pozwanego przez Tomasza Misiora o 100 zł. z pn. że dla niego ustanowiono kuratorem adw. dr. Biegańskiego, któremu środki ku obronie służące dostarczyć, lub innego pełnomocnika wymienić ma.

Tarnów, dnia 9 lipca 1891.

L. 902 (4110 3—3)

Zawiadamia się z miejsca pobytu niewiadomego Jana Grzegorczyka po Kazimierzu, iż w sprawie egzekucyjnej powiatowego Towarzystwa zaliczkowego w Sanoku przeciw Wojciechowi Grzegorczykowi i Janowi Grzegorczykowi pto 270 zł. aw. w celu doręczenia mu ts. uchwały z dnia 17 września 1890 l. 9113 ustanowiono dlań kuratora ad actum w osobie dr. P. Feliksa Czajkowskiego adwokata krajowego w Krośnie.

Wzywa się więc Jana Grzegorczyka aby środki ku obronie praw jego służyć mogące ustanowionemu kuratorowi dostarczył, lub też innego zastępcę Sądowi przedstawił.

C. k. Sąd powiatowy.

Krosno, dnia 4 lutego 1891.

L. 4755 (4147 3—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie zawiadamia, że na prośbę Mojżesza Diamanta de pr. 4 czerwca 1891 l. 4755 wydał przeciw Sarze Unger nakaz zapłaty sumy 1000 zł. wraz z 6-prc. od 11 maja 1889 bieżącymi odsetkami i kosztami nakazu i że dla niewiadomej z miejsca pobytu Sary Unger ustanowił kuratora ad actum w osobie p. adw. dr. Izydora Reinera z substytucyą p. adw. dr. Leckera w Rzeszowie.

Wzywa się zatem Sarę Unger, aby swe obecne miejsce zamieszkania i możliwe środki obrony ustanowionemu kuratorowi podała, gdyż inaczej skutki zaniedbania sama sobie przypisać będzie musiała.

Rzeszów, 6 czerwca 1891.

L. 3826 (4130 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Lisku zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Józefa Falla, że Iwan Mieszczyszyn wytoczył przeciw niemu na dniu 22 kwietnia 1891 l. 3826 pozew o zapłacenie 140 zł. aw. zpn. i że dla niego kurator w osobie adwokata dr. Strutyńskiego ustanowiony został.

Wzywa się zatem Józefa Falla, aby ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacyi udzielił lub innego pełnomocnika sobie ustanowił, inaczej bowiem wyniknąć z zaniedbania tego mogące skutki sam sobie przypisze.

Lisko, 1 czerwca 1891.

L. 5026 (4076 3—3)

Uchwałą do l. 5026 dozwolono na wyłączenie parc. bud. 62/2 i parc. grunt. 17 z wykazu hipotecznego 669 księgi gruntowej Stryj i na wpis prawa własności do tych parcel na rzecz Abrahama Ehrlicha z przeniesieniem prawa zastawu dla sumy 150 zł. na rzecz Alojzego Strnad intabulowanego jako hipoteki łącznej.

O tem zawiadamia się nieznanego z życia i miejsca pobytu Alojzego Strnad przez kuratora adwokata dr. Aichmüllera w Stryju.

C. k. Sąd powiatowy.

Stryj, dnia 31 marca 1891.

L. 22693 (4121 3—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Antoniego Lichewicza, iż z powodu wniesionego przez Sabinę z Czaplińskich Kubik pozwu de praes. 10 czerwca 1891 l. 22693 o uznanie prawa zastawu dla sumy 166 zł. w stanie biernym realności 358 1/4 we Lwowie objętej wyk. 322 1 na rzecz Antoniego Lichewicza zaintabulowanego jako przez zadawnienie zgasłe i wykreślenie takowego ze stanu biernego tej realności ustanowiono dla niego kuratora adwokata dr. Starczewskiego z substytucyą adwokata dr. Szwedzkiego ze Lwowa i że pozew dekretowany do postępowania pisemnego wręczono kuratorowi celem wniesienia obrony w dniach 90.

Wzywa się zatem pozwanego, aby sąd tut. lub kuratora o miejscu swego mieszkania zawiadomił i dał temuż należytą informacyę lub ustanowił sobie pełnomocnika, inaczej rozprawa z kuratorem przeprowadzoną zostanie.

We Lwowie, 13 czerwca 1891.

L. 196 (4204 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Sieniawie uwiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Kazimierza Mazurek, że w celu doręczenia mu tut. sąd. uchwały z 11 września 1890 do l. 5803 w sprawie tabularnej Chaskla Altmana o wpis prawa własności do parc. gr. 408 5/1 wyk. hip. l. 238 ks. gr. gm. Majdan objętej, Michała Mazurek kuratorem ustanowiono i uchwałę tę temuż kuratorowi doręczono.

C. k. Sąd powiatowy.

Sieniawa, 24 stycznia 1891.

L. 18749 (3917 2—3)

C. k Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie, w skutek prośby Szymona Heschelesa de praes. 13 maja 1891 l. 18749 wdraża postępowanie amortyzacyjne względem zgubionych w pierwszych dniach marca 1891 przez Szymona Heschelesa 2 weksli, a to weksla z daty Lwów 3 lutego 1891 na 1000 zł. w. a. opiewającego, w sześć miesięcy od daty płatnego, adresowanego do Eliasza i Szymona Heschelesów we Lwowie, akceptowanego przez Szymona Heschelesa, tudzież weksla z daty Lwów 3 marca 1891 na 1000 zł. w. a. opiewającego w sześć miesięcy od daty płatnego adresowanego do Eliasza i Szymona Heschelesów we Lwowie, akceptowanego przez Szymona Heschelesa, i wzywa wszystkich, w których ręku powyższe weksle znachodzić się mogą, ażeby weksle te w przeciągu 45 dni, licząc od pierwszego dnia po dniu płatności każdego z powyższych weksli, a więc pierwszy najdalej w dniu 17 września 1891, drugi zaś najdalej w dniu 18 października 1891 Sądowi przedłożyli, gdyż w przeciwnym razie weksle te na żądanie proszącego za umorzone uznane zostaną.

We Lwowie, dnia 16 maja 1891.

L. 15958 (4669 3—3)

C. k. wyższy Sąd krajowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że pan Piotr Kuryś c. k. notaryusz w Lutowiskach w skutek przyzwolonego reskryptem c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z 11 marca 1891 l. 3851 przeniesienia go na urząd c. k. notaryusza w Bohorodczanach z dniem 16 lipca 1891 z urzędowania w Lutowiskach ustępuje a dnia 18 lipca 1891 urzędowanie w Bohorodczanach obejmuje.

Lwów, dnia 7 lipca 1891.

L. 1662 (4531 3—3)

W stanie biernym realności pod nr. 193 w Nowym Sączu wedle lwh. 470 do Zuzanny Baudisch w 3/4 a Zygmunta Sekicza w 1/4 części należącej wpisane jest na rzecz Dyonizego i Józefy Wojcikowskich:

1. sub praes. 1 lutego 1834 l. 213 w pozycyi 8 karty C na podstawie zobowiązania z 15 maja 1827 prawo zastawu dla sumy 300 zł. mk. tudzież.
2. sub pras. 26 października 1835 l. 1691 w poz. 10 karty C. na podstawie skryptu z 10 grudnia 1831 prawo zastawu dla sumy 60 zł. mk.

Gdy od czasu wykonania obu tych wpisów minęło już lat 50 a w tym czasie jak z księgi hipotecznej widoczne, nikt z żadną pretensyą z powodu tychże wpisów nie wystąpił i żadnej zapłaty ani procentu, ani kapitału nie żądał, przeto c. k. sąd obwodowy wdraża w myśl §. 118 ust. hip. postępowanie amortyzacyjne i w tym celu wzywa edyktem tych, którzyby z powyższych wpisów odnośnie do przychodzących w nich na rzecz Dyonizego i Józefy małżonków Wojcikowskich intabulowanych wierzytelności 300 zł. mk. i 60 zł. mk. pretensyę jakie wyprowadzać dla siebie chcieli, aby takowe w ciągu terminu jednorocznego z dniem 1 sierpnia 1892 upływającego do sądu zgłosili, inaczej na żądanie zarządzoną będzie amortyzacya tychże wpisów i wykreślenie takowych ze stanu biernego realności lwh. 470 gminy Nowego Sącza.

Nowy Sącz, 16 maja 1891.

Doniesienia prywatne.

L, 620 (4604 3—3)

Obwieszczenie.

Gmina miasta Mikołajowa ma w swoim lesie do sprzedania 300 stosów 4metr. drzewa opałowego, a mianowicie 255 stosów drzewa łupanego bukowego, grabowego i 45 stosów drzewa brzozowego i olchowego.

Sprzedaż drzewa tego odbędzie się przez publiczną licytacyę dnia 29 lipca br. o godzinie 3 po południu w kancelaryi magistratu.

Jako cena wywołania ustanawia się kwota szacunkowa za stos drzewa buk. grab. po 8 zł. 60 ct., zaś za stos drzewa brzoz. olch. do 7 zł. 10 ct. czyli razem 2512 zł. 50 ct. a. w., wadyum zaś ma być złożone w ilości 10 prc. od ofiarowanej ceny kupna.

Licytacya odbędzie się naprzód ustnie, a po ukończeniu takowej nastąpi otwarcie ofert pisemnych i ogłoszonym zostanie wynik licytacyi.

Bliższe warunki licytacyi przejrzeć można każdego dnia w godzinach urzędowych w biurze tutejszem.

Magistrat kr. miasta

Mikołajów, dnia 10 lipca 1891.

Z Drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego L. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber) Papier z fabryki papieru Fiałkowskich.